czytam, więc wiem

Rzetelna praca najlepszą reklamą >>9
Dziś prezentujemy kolejnego Mecenasa Wiedzy w naszej kampanii

DZIŚ
po południu / w nocy
13° 7°
>>2

Białystok >> Ełk >> Łomża >> Suwałki

www.wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

6 maja 2014
wtorek
85(18026)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

Białystok >> Wstrząsające odkrycia podczas ekshumacji na terenie aresztu

Ubecy zhańbili ludzkie szczątki

Na ludzkie szczątki natknęliśmy się przy osuwaniu posadzki dawnej chlewni. Były przemieszane i zhańbione – relacjonuje prokurator Zbigniew Kulikowski, naczelnik Oddziału Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w białostockim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej.



Fot. A. Zgiet

Wczoraj na terenie Aresztu Śledczego w Białymstoku ruszyły poszukiwania szczątków ofiar zbrodni UB. Archeolodzy oraz pasjonaci historii z Grupy Wschód od razu natknęli się na ludzkie kości

Ludzkie kości pod psiarnią i chlewnią

Wczoraj wznowiła ona poszukiwania szczątków ofiar zbrodni Urzędu Bezpieczeństwa na terenie białostockiego aresztu przy ul. Kopernika. Po II wojnie światowej było tam więzienie, a tuż obok – więzienny ogród.

– Pod psiarnią natknęliśmy się na kość piszczelową młodego mężczyzny, pod chlewnią – na buty i kość nogi, a kilka kroków dalej – na kobiece buty – wymienia prokurator Kulikowski.

Nie jest zaskoczony tym odkryciem, gdyż w październiku ub.r. na terenie dawnego ogrodu więziennego (w okolicach chlewni i psiarni) natrafiono na grób zbiorowy. Z ziemi wydobyto wtedy sześć pełnych szkieletów.

– Były one ułożone w układzie anatomicznym – opowiada Adam Falis, biegły archeolog, który nadzoruje wykopaliska na terenie aresztu.

– Jedna z czaszek nosiła ślady postrzału w potylicę – dodaje prokurator Kulikowski.

Prace jednak przerwano, gdyż ludzkie kości znajdowały się pod fundamentem dawnej chlewni. By kontynuować badania, trzeba było wyburzyć budynek.

Prace archeologiczne na terenie aresztu zaplanowano na cztery tygodnie. Naukowcy z Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmu w Szczecinie oraz archeolodzy dokładnie przebadają nie tylko teren, na którym w październiku odkryto szkielety, ale również inne miejsca.

Sprawdzą cele śmierci

Prokurator Radosław Ignatiew z białostockiego IPN-u chce też przekopać pomieszczenia w samym budynku aresztu. Chodzi o cele śmierci, w których zabijano ludzi. Nie jest wykluczone, że zostały tam ciała pomordowanych. Prace mają ruszyć już w przyszłym tygodniu.

Naukowcy przypuszczają, że na terenie aresztu mogą spoczywać szczątki od kilkudziesięciu do ponad 200 ofiar zbrodni komunistycznych z lat 1944-1956.

– Pod ziemią mogą znajdować się także szczątki ofiar zabójstw popełnionych przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej – przypomina Kulikowski.

W trakcie ekshumacji zostaną pobrane próbki DNA, które mogą okazać się pomocne w identyfikacji ofiar. Dzięki nim zostanie ustalony wiek, a także płeć zamordowanych.

– Prowadzimy akcję pobierania materiału DNA od członków rodzin ofiar zbrodni komunistycznych oraz faszystowskich w regionie. Do tej pory w Białymstoku pobraliśmy materiał od 111 osób – podkreśla prokurator Kulikowski.

Ich bliscy mogą być pochowani na terenie dawnego ogrodu więziennego. **(jul)**

Białystok >>

Prezydent rozwodzi się z Platformą

Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku wystartuje w listopadowych wyborach samorządowych z własnym komitetem – takie nieoficjalne informacje krążą w białostockim środowisku politycznym.

– W tej chwili nie wypowiadam się na ten temat. Nie podjąłem jeszcze decyzji o starcie w wyborach samorządowych – mówi Tadeusz Truskolaski.

Już dwa razy wygrywał wybory w Białymstoku jako kandydat Platformy Obywatelskiej. Tym razem może być inaczej. Jak mówią lokalni politycy, drogi prezydenta i rządzącej partii już się rozeszły.

– Jest prawie pewne, że Tadeusz Truskolaski wystartuje w jesiennych wyborach z własnym komitetem wyborczym – uważa Mariusz Nahajewski, miejski radny, kiedyś PO, a od paru dni – PiS.

Powodem pogorszenia relacji prezydenta z Platformą mają być m.in. wybory do europarlamentu. Truskolaski chciał w nich startować z pozycji lidera listy, ale „jedynką" została prof. Barbara Kudrycka.

– Teraz wszyscy czekają na wyniki majowych wyborów i rezultat Platformy. Od niego zależą kolejne decyzje prezydenta. Jeśli wynik będzie dobry, jest szansa na zwycięstwo PO także w listopadzie i dalszą współpracę z Truskolaskim – mówi nam białostocki radny, który chce zachować anonimowość.

Zapewnia jednocześnie, że już trwa szukanie kandydatów, którzy wystartują z prezydenckiego komitetu. Chodzi o przygotowanie list do białostockiej rady miejskiej i sejmiku województwa podlaskiego. Truskolaskiego mają wspierać m.in. lokalni biznesmeni, środowiska związane z białostocką kurią katolicką i byli działacze PO.

– Nie ma takiego faktu politycznego jak koniec współpracy z prezydentem Tadeuszem Truskolaskim. To tylko spekulacje. Żadne decyzje nie zapadły – zapewnia poseł Robert Tyszkiewicz, szef podlaskiej PO.

Pojawiają się też głosy, że Truskolaski wcale nie marzy o trzeciej kadencji w magistracie. Bardziej interesuje go urząd marszałkowski.

– Dlatego niewykluczony jest scenariusz, że obecny prezydent będzie kandydować właśnie do sejmiku województwa, a na prezydenta Białegostoku – jego pierwszy zastępca, Adam Poliński – uważa jeden z polityków PO. **(mg)**

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata@wspolczesna.pl



>> Rail Baltica

▲ **Odcinek do granicy ma być pewny.** Gwarancji, że do 2020 r. Polska zbuduje całą trasę kolejową Rail Baltica, czyli także część od Białegostoku przez Ełk i Suwałki do litewskiej granicy, domaga się od wicepremier Elżbiety Bieńkowskiej poseł Tadeusz Iwiński. >>2

>> Łomża

▲ **Kiedy obiekt zastąpi słupy – nie wiadomo.** Łomżanie nazywa ją galerią-widmo. Na placu budowy wciąż bowiem straszą słupy konstrukcyjne, choć inwestycja zaczęła się w 2011 r. Galeria Narew będzie jednak budowana. W lipcu mają ruszyć roboty drogowe. >>3

>> Ełk

▲ **Sprawdź, co dała nam Unia.** Elczanie mogą bezpłatnie zwiedzać instytucje, które zmieniły się dzięki unijnym pieniądzom. A bilans 10 lat w UE jest imponujący. Do Ełku w ramach 286 projektów trafiło blisko pół miliarda zł. Wartość wszystkich inwestycji to 810 mln zł. >>5

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

Messstreifen zur Überprüfung der Druckqualität v. 286/4 2.0 quality&more Polskapresse

Sonda

Jak oceniasz trudność tegorocznych zadań maturalnych z języka polskiego?



Basia Okołowska
II Liceum Ogólnokształcące w Kolnie
Tegoroczna matura z języka polskiego ogólnie nie była trudna. Przyznaję, że spodziewałam się dużo trudniejszych zadań. A okazało się, że zwłaszcza czytanie ze zrozumieniem nie powinno nikomu sprawić najmniejszych kłopotów. Może „Potop" i „Wesele" w pisemnej pracy mogły sprawić trochę problemów niektórym z nas, ale generalnie można było „coś" napisać. Przecież wspomniane lektury są ogólnie znane, więc chyba każdy powinien coś z siebie wykrzesać. Wydaje mi się, że nie trzeba było za dużo uczyć się, żeby zdać. **(mm)**



Damian Milewski
I Liceum Ogólnokształcące w Suwałkach
Ten egzamin nie był ani szczególnie łatwy, ani szczególnie trudny. Tekst, który należało przeczytać ze zrozumieniem, nie przysporzył mi żadnych problemów, natomiast pytania do tego tekstu sformułowano już dosyć dziwacznie. Trzeba było się mocno zastanowić, co autor pytań miał na myśli. Do przyjęcia były też tematy wypracowań. Dało się napisać bez znajomości całej lektury. Ja wybrałem „Potop". Ogólnie, po tym egzaminie jestem dobrej myśli. **(tom)**



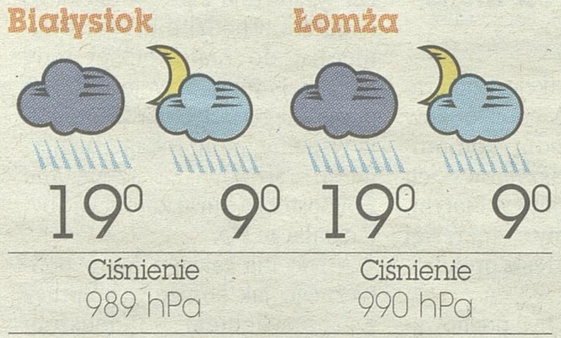
Ewelina Kikolska
IV Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku
Moim zdaniem tematy z języka polskiego były średnio trudne, bo „Potop" i „Wesele" to znane lektury. Na pozór nie było w nich nic skomplikowanego, ale jednak trzeba było trochę pomyśleć nad napisaniem pracy. Ale przyznaję – myślałam, że będzie gorzej. A ponieważ był to pierwszy dzień matur, więc stres też swoje zrobił. Cieszę się, że mam to już za sobą. **(ab)**



Ada Kulikowska
I Liceum Ogólnokształcące w Ełku
Egzamin z języka polskiego był bardzo trudny. Najmniej problemów sprawiło mi czytanie tekstu ze zrozumieniem oraz pytania testowe, zarówno otwarte, jak i zamknięte. Gorzej było z napisaniem wypracowania. Obie lektury, czyli „Potop" i „Wesele" ciężko przeanalizować. Ja wybrałam „Wesele" – jak większość moich znajomych. **kow**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy



W dzień zachmurzenie duże. Lokalnie możliwe słabe opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni i południowy. W nocy zachmurzenie duże. Przelotne opady deszczu.

Region >> Wczoraj maturzyści pisali egzamin z języka polskiego, dziś mierzą się z matematyką

Do wyboru były emocje i poezja

Żołnierskie emocje bohaterów „Potopu" Henryka Sienkiewicza oraz ocena poezji narodowej i sądy o Polakach w wypowiedziach Poety i Gospodarza w „Weselu" Stanisława Wyspiańskiego – na takie tematy napisali wczoraj wypracowania maturzyści na egzaminie z języka polskiego. Zaczęli o godz. 9 i mieli na to 170 minut. Po wyjściu z sal egzaminacyjnych oceniali, że zagadnienia nie były trudne.

Oprócz napisania wypracowania na jeden z dwóch tematów maturzyści, zdający wczoraj egzamin na poziomie podstawowym, musieli rozwiązać zadania, odnoszące do zamieszczonego w arkuszu egzaminacyjnym fragmentu tekstu Barbary Skargi „O miłości". Autorka odwołuje się w nim m.in. do „Uczty" Platona, „Czułości" Cypriana Kamila Norwida i wiersza „Spieszmy się" księdza Jana Twardowskiego.

– Spodziewałam się, że będzie gorzej – mówiła Anna Kałużna, maturzystka z IV Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. – Ale lektury okazały się znane, więc nie było trudno napisać na te tematy.

– To po prostu było coś w stylu próbnej matury – podsumowywał jej kolega Bartosz Szkiłądź. – A „Wesele" często typowaliśmy jako temat maturalny, byliśmy więc do niego dobrze przygotowani.

– Młodzież wychodziła z sal raczej zadowolona – mówiła Bożena Karpowicz, dyrektorka IV LO. – Zdaniem zdających, nie było trudno. Mówili, że na takie tematy byli przygotowani.

fot. A. Zgiet



Anna Kałużna i Bartosz Szkiłądź, maturzyści z IV LO w Białymstoku byli zadowoleni po egzaminie pisemnym z języka polskiego. Ich zdaniem tematy nie były trudne.

Dla większości zdających egzamin dojrzałości to duży stres. Decyduje bowiem o tym, czy dostaną się na wymarzone wyższe uczelnie.

– Żeby nie zaspać, na wszelki wypadek miałam nastawione aż cztery budziki – śmiała się Natalia Dubicka.

Dziś o godz. 9 zacznie się egzamin z matematyki na poziomie podstawowym. W sumie maturzyści muszą przystąpić do trzech egzaminów pisemnych: z języka polskiego, matematyki i języka obcego nowożytnego. Są one obowiązkowe na poziomie podstawowym. Chętni mogą je zdawać także na poziomie rozszerzonym. Maturzysta może też wybrać do sześciu przedmiotów dodatkowych na poziomie podstawowym lub rozszerzonym. Abiturient zda egzamin maturalny, jeżeli w części ustnej i pisemnej z każdego przedmiotu obowiązkowego otrzyma co najmniej 30 proc. punktów.

Świadectwa dojrzałości maturzyści odbiorą 27 czerwca. **(ab)**

Rail Baltica >> Poseł ponownie pyta wicepremier Bieńkowską

Odcinek do granicy ma być pewny

Gwarancji, że do 2020 r. Polska zbuduje całą trasę kolejową Rail Baltica, domaga się od wicepremier, minister infrastruktury i rozwoju Elżbiety Bieńkowskiej poseł Tadeusz Iwiński. – Odpowiedź na poprzednią interpelację w tej samej sprawie mnie nie zadowala – tłumaczy.

Zamieszanie wokół Rail Baltiki powstało po naszej lutowej publikacji, w której ujawniliśmy treść listu wicepremier Bieńkowskiej do litewskiego ministra transportu. Z pisma wynika, że do 2020 r. nasz kraj zamierza zbudować jedynie odcinek Warszawa – Białystok. Natomiast reszta, czyli trasa ze stolicy woj. podlaskiego przez Ełk i Suwałki do litewskiej granicy, powstałaby w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Posłowie PO z naszego regionu – Bożena Kamińska i Andrzej Orzechowski zapewniali później, że wicepremier nie napisała tego, co napisała i do 2020 r. powstanie przynajmniej większa część odcinka z Białegostoku do litewskiej granicy. Samej wicepremier nikt jednak nie zapytał.

Zrobił to dopiero poseł Iwiński. Ale, jak twierdził, nie otrzymał odpowiedzi na żadne ze swoich podstawowych pytań. Zresztą do jego interpelacji nie odniosła się sama minister, ale jeden z jej zastępców.

– Nie dowiedziałem się np., czy interesujący mnie odcinek zostanie zbudowany, czy nie, a także – dlaczego polska opinia publiczna o tak ważnych sprawach musi dowiadywać się od litewskiego ministra – wyliczał Iwiński.

Najistotniejszą kwestię, czyli budowę trasy z Białegostoku do Suwałk zastępca Bieńkowskiej potraktował jednym zdaniem – Polska chce zabiegać o pieniądze na tę część inwestycji z ogólnoeuropejskiego funduszu „Łącząc Europę". Nie ma jednak żadnej pewności, że otrzyma te środki. Wariant zamienny prawdopodobnie nie istnieje. Pojawia się więc realna groźba, że cała trasa może nigdy nie powstać. Po 2020 r. Polska z unijnej kasy dostanie już bowiem znacznie mniej środków niż obecnie.

Poseł Iwiński ma nadzieję, że tym razem odpowiedzi udzieli sama wicepremier Bieńkowska i że pojawią się konkrety, dotyczące odcinka Białystok – granica.

Nawet jeśli rzeczywistość przedstawia się jak w liście do litewskiego ministra, rząd powinien mieć odwagę zakomunikować to oczekującym na dobre połączenia kolejowe mieszkańcom Suwalszczyzny i Mazur. Jednocześnie byłby jeszcze czas na próbę przekonania rządzących do budowy całej trasy, czyli na zmianę decyzji. **(tom)**

Białystok >>

Nagrody prezydenta

Znamy już laureatów XXI edycji Nagrody Artystycznej Prezydenta Białegostoku za 2013 rok.

W kategorii artystycznej doceniony został – za całokształt działalności – Jerzy Lengiewicz, grafik i malarz, wieloletni redaktor graficzny „Gazety Białostockiej" i „Gazety Współczesnej". W kategorii organizatorskiej nagrodzono Stowarzyszenie Edukacji Kulturalnej WIDOK w Białymstoku. Fotoreportera Grzegorza Dąbrowskiego doceniono za działania w dziedzinie ochrony dziedzictwa. Poza decyzją kapituły, prezydent przyznał Nagrodę Artystyczną za 2013 r. w kategorii artystycznej kompozytorowi Robertowi Janowi Pankowi, który przez wiele lat współpracował ze „Współczesną". **(ukj)**

Gm. Nowinka >> NSA utrzymał uchwałę radnych

Koniec sporu o szkołę

Uchwała dotycząca reorganizacji szkoły w Monkiniach jest ważna – uznał Najwyższy Sąd Administracyjny w Warszawie, kończąc trwający od roku spór.

O przekształceniu placówki Rada Gminy w Nowince zdecydowała w maju 2013 r. W Monkiniach pozostali tylko uczniowie klas 0-III, a starsi kontynuują naukę w odległej o kilkanaście kilometrów Nowince. Reorganizacja była konieczna, gdyż samorząd popadł w tarapaty finansowe. Musiał sporządzić program oszczędnościowy i wziąć pożyczkę z budżetu państwa.

– W programie mieliśmy wykazać oszczędności, by dać gwarancję spłaty kredytu – argumentowała wójt Dorota Winiewicz.

Ponieważ gmina nie miała już na czym oszczędzać, musiała ograniczyć wydatki na oświatę.

Z decyzją nie chcieli zgodzić się mieszkańcy wsi Monkinie i opozycyjni radni. Ci ostatni podnosili, że uchwała została podjęta z naruszeniem prawa. Przede wszystkim dlatego, że radni nie mieli kompleksowych informacji na temat szkoły, a poza tym, podczas posiedzenia rady gminy, mieszkańcy nie mogli przedstawić swoich racji.

Opozycja wystąpiła z prośbą o podjęcie interwencji do wojewody, a ten zaskarżył dokument do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku. Kilka miesięcy temu WSA uchylił uchwałę. Od tego orzeczenia odwołała się gmina, podnosząc m.in. to, że decyzja o reorganizacji była wielokrotnie konsultowana. NSA, gdzie trafiła skarga, podzielił argumenty samorządu. Uznał, że dokument dotyczący przekształcenia jest ważny, a wojewoda musi zwrócić gminie 377 zł kosztów postępowania sądowego.

Decyzja NSA tylko uregulowała kwestie formalne. Uczniowie klas IV-VI i tak już są dowożeni do szkoły w Nowince. **(hel)**

Nowy konsulat w Białymstoku



fot. W. Wołkalewicz

Lech Pilecki został wczoraj Konsulem Honorowym Republiki Mołdawii w Białymstoku. Nominację wręczyła mu Ewa Figiel, szefowa departamentu wschodniego polskiego MSZ (na zdjęciu). – Jest to dla mnie wyróżnienie, ale i wyzwanie – nie krył emocji w czasie spotkania w Aula Magna Pałacu Branickich. Gośćmi byli m.in. minister kultury Republiki Mołdawii – Monika Babuc, ambasador tego kraju – Iurie Bodrug, politycy, samorządowcy, przedsiębiorcy oraz ludzie nauki i kultury. **(woj)**

Hajnówka >> Szpitalne oddziały rehabilitacji zostaną rozbudowane za 2,6 mln

Pacjenci zyskają dużo przestrzeni

Rozpoczęła się rozbudowa oddziałów rehabilitacji ogólnorozwojowej i neurologicznej w hajnowskim szpitalu.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Dzięki tej inwestycji w końcu przybędzie miejsca do rehabilitacji pacjentów. To właśnie jego brak był największą bolączką placówki.

– Dzięki dofinansowaniu przez Ministerstwo Zdrowia mogliśmy zaopatrzyć oddział w pionizator oraz profesjonalne urządzenia do ćwiczeń czynnych ręki i stawu łokciowego – mówi Zbigniew Dyszlatys, ordynator oddziałów rehabilitacyjnych. – Cyklicznie uczestniczymy w programach Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, dzięki którym nasi pacjenci ćwiczą na nowoczesnych urządzeniach rehabilitacyjnych. Jednak brak dostatecznej przestrzeni nie pozwala na swobodne prowadzenie zabiegów rehabilitacyjnych i pielęgnacyjnych.


SP ZOZ Hajnówka

Hajnowska rehabilitacja na brak pacjentów nie narzeka, ma też odpowiedni sprzęt. Dotąd największą bolączką był tu brak miejsca. Teraz to się zmieni.

Po remoncie powierzchnia oddziałów zwiększy się dwukrotnie, co zapewni chorym komfortowe warunki leczenia. Sale łóżkowe będą posiadały łazienki. Nowe łóżka rehabilitacyjne wyposażone zostaną w przyłóżkowe urządzenia rehabilitacyjne. Powstaną także w pełni wyposażone gabinety psychologa i logopedy. Sale terapii zajęciowej zostaną wzbogacone o dodatkowe urządzenia do aktywacji terapii manualnej. Powstanie także sala terapii narządu ruchu wyposażona między innymi w zmotoryzowane szyny, rotor do terapii aktywnej i pasywnej, kompleksowy system rehabilitacji ruchowej.

Rozbudowa kosztować będzie około 2,6 mln zł. Zakończenie prac planowane jest na jesień tego roku.

Olecko >>

Matka trafi przed sąd

Anna K., mieszkanka Olecka, odpowie przed sądem za śmierć swojej 4-miesięcznej córki, którą pozostawiła bez opieki na 10 godzin. W tym czasie dziecko zmarło. Prokuratura zakończyła już śledztwo w tej sprawie i skierowała akt oskarżenia do miejscowego sądu. Anna K. oskarżona jest o narażenie córki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

– Akt oskarżenia oparty jest o dwie opinie biegłych, z których wynika, że dziecko nie miało żadnych urazów. Według biegłych dziewczynka zmarła na skutek tzw. śmierci łóżeczkowej. Dokładną przyczyną zgonu było zapalenie mięśnia sercowego i ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa – informuje Wojciech Piktel, prokurator rejonowy z Olecka. I dodaje, że z opinii biegłych nie można jednoznacznie stwierdzić, że matka będąc w domu mogłaby uratować swoje dziecko.

Anna K. 8 listopada ubiegłego roku zostawiła swoją córkę bez opieki w domu, od godz. 7.30 do 17.30. Kobieta kilka razy zmieniała swoje zeznania. Najpierw twierdziła, że zostawiła dziecko z nianią, która uciekła. Dopiero po badaniach wariografem okazało się, że Anna K. poszła do pracy i miała zaraz wrócić. Nie poprosiła jednak o wolny dzień, jak wcześniej planowała, i została tam aż do 17.30. W tym czasie dziewczynka zmarła. Matce grozi do 5 lat więzienia.

kow

Białystok >> Proces ws. pijackiej bójki zakończonej tragedią

Ranny nie był świadomy, że umiera

Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku ruszył proces 37-letniego Roberta W. Mężczyzna odpowiada za spowodowanie śmiertelnego urazu głowy. Było to podczas pijackiej bójki. W jej trakcie oskarżony uderzył przeciwnika nieustalonym narzędziem.

– Gdy Krzysiek wrócił do domu, miał podbite oko i spuchniętą wargę. Nie widziałam krwi. Nie chciał iść na pogotowie. Nie skarżył się na ból. Położył się spać – opowiadała wczoraj matka zmarłego.

Wcześniej, mimo upojenia alkoholowego, poszedł do łazienki, napił się wody w kuchni, sam się rozebrał. W nocy rodziców mężczyzny obudził hałas. Ich syn ciężko oddychał, charczał.

– Miał zamknięte oczy. Umierał... – dodał ojciec ofiary.

Gdy trafił do szpitala, jego stan był krytyczny. Miał krwiak, obrzęk mózgu. Zmarł.

Do zdarzenia doszło na początku stycznia tego roku w namiocie rozstawionym w rejonie ul. Zacisze w Białymstoku. Tam mieszkała część uczestników zdarzenia – bezrobotnych, bezdomnych, utrzymujących się ze zbierania puszek, nierzadko nadużywających alkoholu.

Robert W. przyznał się do winy. Przed sądem nie chciał jednak składać wyjaśnień ani odpowiadać na pytania. Czemu doszło do bójki? Nie chce powiedzieć lub nie pamięta.

– Wypiliśmy 2-3 butelki denaturatu. Doszło do szarpaniny. Biliśmy się pięściami. Tarzaliśmy się w błocie – zeznał 37-latek w czasie śledztwa. – Poszedłem spać. Krzysiek odszedł. Jestem zaskoczony, że tak to się skończyło.

Obecnie przebywa w areszcie. Grozi mu od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. Kolejna rozprawa 27 maja.

(lka)

Suwałki >> 11 tysięcy poszkodowanych do przesłuchania?

Sprawa może utknąć w prokuraturze na wiele lat

Obrońca domaga się, aby prokuratura przesłuchała wszystkich poszkodowanych. A to 11 tysięcy ludzi! Śledztwo trwałoby więc kilka lat.

Pod koniec lutego, jak informowaliśmy, prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko suwalczaninowi Alessandro G. W 2012 r. założył on Krajowy Rejestr Informacji o Przedsiębiorcach. Do firm działających na terenie całej Polski zaczął wysyłać wezwania do zapłaty 110 zł za wpis do rejestru. Robił to na blankiecie do złudzenia przypominającym pisma urzędowe. Wiele osób dało się nabrać. W ciągu kilku miesięcy na konto suwalczanina wpłynął ponad 1 mln zł. Alessandro G. nie skorzystał jednak z tych pieniędzy, bo rachunek zablokowała prokuratura.

Prowadząc swoje śledztwo przesłuchała kilkuset poszkodowanych. Wszystkie zeznania są do siebie podobne – ludzie otrzymali wezwania, nie dostrzegli napisu drobnym druczkiem, że to oferta handlowa i wysyłali pieniądze. Prokurator uznał, iż przesłuchanie tylu osób w zupełności wystarczy.

Obrońca Alessandro G. jest jednak przeciwnego zdania. Domaga się przesłuchania wszystkich poszkodowanych.

Tym wnioskiem zajmie się wkrótce sąd. Jeśli podzieli zdanie obrońcy, sprawę trzeba będzie zwrócić prokuraturze.

(tom)

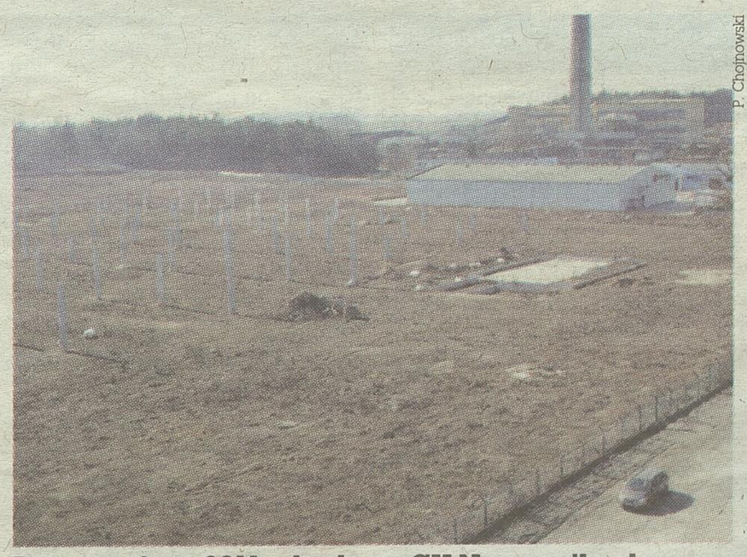
Łomża >> W lipcu mają się rozpocząć roboty przy przebudowie układu komunikacyjnego wokół Galerii Handlowej Narew

Kiedy obiekt zastąpi słupy – nie wiadomo

Przez wielu łomżan nazywana jest galerią-widmo. Nic dziwnego, na placu budowy wciąż straszą betonowe słupy konstrukcyjne, mimo że inwestycja zaczęła się jesienią 2011 r.

Galeria Narew będzie jednak budowana. W lipcu mają się rozpocząć roboty drogowe, zgodnie z zawartym z miastem porozumieniem w sprawie dostosowania układu komunikacyjnego do potrzeb obsługi obiektu. Taki konkretny termin padł na spotkaniu inwestora z władzami miasta na początku kwietnia. Poinformował o tym prezydent Mieczysław Czerniawski w opublikowanej właśnie odpowiedzi na interpelację radnego Janusza Mieczkowskiego. Radny od wielu miesięcy dopytuje o obiecane remonty ulic wokół planowanej galerii. Stan obecny, który nazywa „ubezwłasnowolnieniem miasta" w kwestii remontów dróg, powoduje bowiem duże utrudnienia dla właścicieli działających w tym rejonie firm i szkoły zawodowej.

Miasto ma związane ręce. Może planować tu wszelkie inwestycje drogowe tylko wówczas, gdy Galeria odstąpi od budowy dróg, zrywając porozumienie. Od ponad trzech lat na placu budowy zarówno galerii, jak i otaczających ją ulic nic się nie dzieje. Inwestor Galerii Narew twierdzi inaczej. Kiedy napisaliśmy o tym, że wygasają pozwolenia na budowę dróg, zarząd spółki poinformował, iż w dziennikach budowy zostały dokonane wszelkie konieczne wpisy zapewniające ciągłość pozwoleń, a przy przebudowie ul. Ciepłej, Studenckiej oraz ulicy bez nazwy zostały wykonane różne prace (jak wycinka drzew, prace geodezyjne). Zgodnie z prawem – budowa została więc rozpoczęta.


P. Chojnowski

Rozpoczęta w 2011 r. budowa GH Narew utknęła na etapie postawienia słupów konstrukcyjnych

Takie granie miastu na nosie nie podoba się radnym, którzy żądali podania konkretnego terminu wznowienia prac. Wykonawca do tej pory używał enigmatycznego określenia, że prace rozpoczną się „niebawem". Przypomnijmy tylko, że przedsiębiorcy działający przy ul. Ciepłej własnym sumptem położyli na niej podarowane przez miasto płyty lotniskowe, dzięki czemu ulica jest w miarę przejezdna, a uczniowie ZDZ do szkoły mogą dojechać autobusem.

Czy łomżanie doczekają się wreszcie przebudowy ulic i wybudowania samej galerii? Obiekt miał być gotowy pod koniec 2012 r. Druga łomżyńska galeria, Veneda, której budowa wystartowała w podobnym czasie, działa już od marca ub. r. Zarząd Galerii Narew informuje, że posiada zabezpieczone środki finansowe na realizację inwestycji i inwestora, który będzie uczestniczył w jej finansowaniu.

PCh

Gm. Choroszcz >>

Zamontują kolektory

Gmina Choroszcz właśnie podpisała umowę z Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym Optima Paweł Wyszyński z Kleosina. Firma ta zajmie się dostawą i montażem kolektorów słonecznych służących do grzania wody.

– Po wielu perypetiach, udało się wreszcie wyłonić wykonawcę i podpisać umowę. Aktualnie trwają prace przygotowawcze – wyjaśnia Mirosław Zalewski, zastępca burmistrza Choroszczy.

Oferta była najkorzystniejsza. Za zamontowanie kolektorów słonecznych Optima zaproponowała ponad 6 mln 139 tys. złotych.

– Jeszcze w tym miesiącu zostanie zainstalowanych i uruchomionych około 40 instalacji – wylicza Mirosław Zalewski.

Będzie to możliwe w ramach unijnego dofinansowania. Gmina Choroszcz otrzymała 5,2 mln złotych unijnego wsparcia.

W projekcie „Odnawialna energia słoneczna sposobem na poprawę czystości powietrza na terenie Gminy Choroszcz" bierze udział 380 choroszczańskich gospodarstw.

Urządzenia zostaną również zamontowane na dachach urzędu miejskiego oraz szkół i przedszkoli w mieście, a także w Złotorii, Łyskach i Barszczewie.

– Szacuje się, że w wyniku realizacji projektu w ciągu roku będą one mogły wytworzyć około 779 100 kWh energii – wyjaśnia Mirosław Zalewski.

Mieszkańcy gminy Choroszcz, którzy zainstalują kolektory słoneczne na dachach, o szczegółach projektu zostaną poinformowani na specjalnych zebraniach. Spotkania przedstawicieli PHU Optima z właścicielami nieruchomości odbędą się jutro i w środę w budynku OSP przy ulicy Dominikańskiej 22 w Choroszczy, o godz. 17 i 19.

(jul)

Dogoterapia w Areszcie Śledczym w Hajnówce i Zakładzie Karnym w Przytułach Starych



Podlaska Służba Więzienna

Dogoterapia, jako nowatorska forma oddziaływań penitencjarnych w Polsce, po raz pierwszy zastosowana została w Areszcie Śledczym w Hajnówce. Obecnie taki program realizuje siedem jednostek penitencjarnych w kraju, w regionie podlaskim poza Hajnówką, Zakład Karny w Przytułach Starych. Obie jednostki korzystają ze wsparcia finansowego w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego. W Hajnówce w programie bierze udział 8 osadzonych oraz 6 psów ze Schroniska dla Zwierząt CIAPEK. Zajęcia teoretyczne uczą m.in. psychiki zwierząt. Zajęcia praktyczne to m.in. pielęgnacja psów i uczenie ich sztuczek czy posłuszeństwa. Podobny zakres tematyczny zajęć realizuje Zakład Karny w Przytułach Starych. Tam projekt „Przytul psa przez kratę" wdrażany jest w porozumieniu za Schroniskiem Zwierząt „Canis" w Kruszewie. Po trzydziestogodzinnej części teoretycznej dla 15 skazanych, wyłoniona zostanie grupa 10 osób, które wezmą udział w części praktycznej. **(luk)**

Łomża >> Ruszyła internetowa adopcja czworonogów ze schroniska Arka

Wirtualny pies, realna pomoc

To oferta dla tych, którzy nie mogą mieć zwierzaka, a bardzo chcą.

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Znaleźć dom dla jak największej liczby zwierząt – oto cel, który przyświeca nie tylko pracownikom, ale też wolontariuszom pracującym w Schronisku dla Bezdomnych Psów w Łomży.

– Wiele osób bardzo chce mieć psa, a z różnych powodów nie może go mieć – mówi Elżbieta Chamryk, która od lat angażuje się w pomoc bezdomnym zwierzętom. – Z myślą o takich osobach uruchomiliśmy wirtualną adopcję.

Każdy potrzebuje uwagi

Na czym to polega? Chodzi o to, że można mieć psa ze schroniska bez konieczności zabierania go do domu.

– Ci, którzy mieszkają w Łomży lub okolicy, mogą osobiście wybrać sobie czworonoga i odwiedzać go u nas w schronisku – zachęca Bożena Jarząbek, kierowniczka schroniska. – Obecnie przebywa u nas blisko 180 psów, a pracowników jest tylko trzech. Mimo największych chęci nie jesteśmy w stanie każdemu z nich poświęcić zbyt wiele czasu.

Dlatego powstały właśnie wirtualne adopcje.

– W minioną niedzielę odwiedziła nas rodzina, która w ten sposób adoptowała psa – dodaje kierowniczka. – Dzieci bawią się z psem, przynoszą mu coś do zjedzenia, zabierają na spacer.

Dzieci bardzo chcą mieć psa, ale warunki lokalowe na to nie pozwalają. Rodzice uznali, że taka forma „posiadania" czworonoga to dobre rozwiązanie.

– Na taką adopcję zdecydowało się już kilka osób z Łomży – dodaje Bożena Jarząbek. – Ale wspierać naszych podopiecznych można także na odległość. Każdy, kto wybierze sobie czworonoga i będzie np. wpłacał na jego utrzymanie niewielkie kwoty, będzie otrzymywał aktualne zdjęcia oraz informacje o swoim podopiecznym.

Wciąż szukają domu

Warto dodać, że każde wirtualne adoptowane zwierze wciąż szuka realnego domu, gdy taki znajdzie, wówczas wirtualny opiekun zostanie o tym poinformowany.

– Najłatwiej nowych właścicieli znajdują małe i „wyszczekane" suczki – dodaje Jarząbek. – Trudniej jest ze starszymi lub chorymi zwierzętami. ▲

Łatwe zasady

Aby znaleźć sobie czworonoga do adopcji, wystarczy wejść na konto Schronisko dla Bezdomnych Psów Łomża na Facebook'u lub na stronę internetową instytucji. Tam publikowane są zdjęcia z krótkim opisem wybranych zwierząt. Należy wybrać jedno z nich i na konto schroniska wpłacić pieniądze np. na jego utrzymanie lub leczenie. Można też odwiedzać wybranego pupila i np. bawić się z nim, wyprowadzać na spacer, czesać i poświęcić mu swój czas.

Konkurs

▲ **Łapy.** Biblioteka łapska zaprasza do udziału w konkursie plastycznym, pt. „Zapraszam do mojej biblioteki". Uczniowie klas IV-VI szkół podstawowych będą musieli wykonać plakaty. Należy je dostarczać do oddziału dla dzieci do 10 maja. **(jul)**

Plebiscyt >> Na głosowanie na najlepszego radnego zostały tylko dwa dni

Czytelniku! Rozlicz swego samorządowca.

Jeszcze nie oceniłeś radnego swojej gminy? Masz niewiele czasu. Głosowanie na nich w naszym Plebiscycie „Mała Ojczyzna – Duża Sprawa" potrwa tylko do 7 maja. Listy kandydatów i numery znajdziecie na stronie www.wspolczesna.pl.

Aby oddać swój głos:

▲ Znajdź imię i nazwisko wybranego samorządowca oraz przypisany mu numer do głosowania – pełna lista dostępna jest na naszej stronie internetowej.

▲ W treści SMS-a wpisz najpierw prefiks, a po kropce numer osoby, na którą chcesz oddać swój głos (chodzi o numer obok nazwiska przedstawiciela samorządu). Dla przykładu, dla radnego z powiatu białostockiego prawidłowo wysłany numer to: bial.00.

▲ SMS-a wyślij pod numer 72069. Koszt wiadomości to 2,46 (w tym VAT). Liczba wysłanych SMS-ów jest nieograniczona.

Pamiętajcie, że do oceniania samorządowców mamy prawo my wszyscy, obywatele. Cztery lata temu obdarzyliśmy ich swoim zaufaniem. Czy wywiązali się z wyborczych obietnic? Który radny szczególnie zasługuje na pochwałę? Dzięki naszej akcji możecie te osoby, rozliczyć.

Póki co największym poparciem w konkursie cieszy się:

– w Białymstoku: Piotr Jankowski (36 proc. głosów),

– w Suwałkach: Dorota Anna Jabłońska (60 proc.),

– w powiecie bielskim: Leszek Koniuch z gm. Orla (30 proc.),

– w powiecie ełckim: Agnieszka Kalinowska z gm. Kalinowo (86 proc.),

– z powiecie monieckim: Andrzej Pogorzelski z gm. Trzcianne (38 proc.),

– w powiecie sokólskim: Krzysztof Lewicki z Suchowoli (45 proc.),

Tak przedstawiają się wyniki z poniedziałku, godz. 14. Wszystko może się jednak zmienić. Zależy to od Was, Drodzy Czytelnicy.

Do 21 maja trwa natomiast głosowanie na wójtów i burmistrzów. Liczymy na Waszą aktywność.

(ika)

@ **WIĘCEJ NA STRONIE**
www.wspolczesna.pl/

Region >>

Sprostowanie

Nawiązując do materiału prasowego pt. „INWEMER. Kobieta sprzątała w bankach. Miesięczny zarobek 5,84 zł" z dnia 23 kwietnia 2014 r. informuję, że informacje w nim zawarte wskazujące, iż Zofia B. za miesiąc sprzątania dwóch siedzib banków otrzymała od spółki INWEMER wynagrodzenie w wysokości 5 zł 84 gr jest nieprawdziwe.

Gazeta Współczesna przeprasza INWEMER System spółka z o. o. za naruszenie jej dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem nieprawdziwych wiadomości w materiale prasowym pt. „Mniej niż 50 gr za dzień pracy" z dnia 22 kwietnia 2014 r.

Akcja

▲ **Białystok.** W najbliższy weekend warto zadbać o ekologię. Jeśli podczas wiosennych porządków zgromadziłeś stos gazet, opakowań tekturowych i niepotrzebnych notatek, to już 10 i 11 maja możesz ją przynieść do białostockich Centrów Handlowych Auchan, gdzie odbędzie się „Wielka zbiórka makulatury". Każdy, kto dostarczy ponad 5 kilogramów makulatury, otrzyma w prezencie sadzonkę rośliny. Dla uczniów przygotowano też konkurs z nagrodami, a dla najmłodszych warsztaty ekologiczne. Więcej na www.ekoodpowiedzialni.pl. **(uk)**

Witamy na świecie



e-monki.pl

1 maja w monieckim szpitalu na świat przyszła Natalia, drugie dziecko państwa Magdaleny i Pawła Greloch z Goniądza. Waga dziewczynki to 3100 g.



e-monki.pl

1 maja w monieckim szpitalu na świat przyszła Majka, pierwsze dziecko państwa Pauliny i Karola Wiśniewskich z Moniek. Waga dziewczynki to 2700 g.

Zaproszenie

▲ **Łapy.** W najbliższą sobotę na stadionie miejskim w Łapach odbędzie się otwarty turniej piłkarski drużyn sześcioosobowych. Rozgrywki rozpoczną się o godz. 10. Więcej informacji pod nr. tel. 85 715 24 75. **(jul)**

Ełk >> Pół miliarda złotych na projekty w ciągu 10 lat

Sprawdź, co dała nam Unia

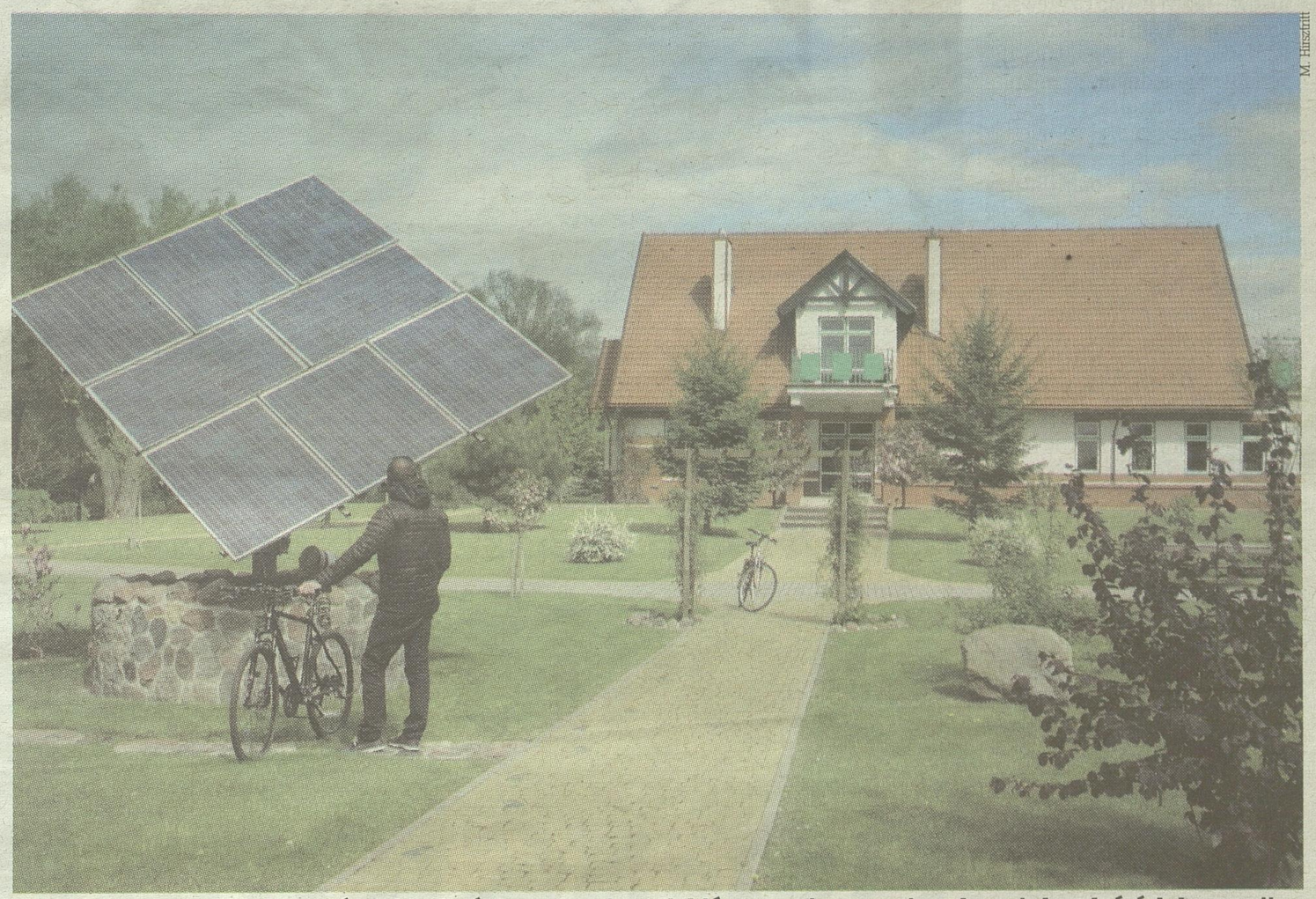
Ełczanie mogą bezpłatnie zwiedzać instytucje, które zmieniły się dzięki europejskim pieniądzom.

Magdalena Hirsztritt
mhirsztritt@wspolczesna.pl

Bilans 10 lat członkostwa w Unii Europejskiej jest imponujący. Prawie pół miliarda złotych trafiło do Ełku w ramach 286 projektów realizowanych przez miasto, powiat, organizacje pozarządowe i przedsiębiorców. Wartość wszystkich inwestycji i przedsięwzięć to blisko 810 mln złotych.

Od wczoraj w Ełku trwają obchody dekady w Unii Europejskiej. Swoje podwoje otwierają zakłady i instytucje, które zmieniły się dzięki funduszom płynącym z Brukseli. Codziennie do piątku grupy zorganizowane i osoby indywidualne mogą zwiedzić Centrum Edukacji Ekologicznej (godz. 8-16) oraz Zakład Unieszkodliwiania Odpadów w Siedliskach (10-14).

W czwartek od godz. 9 do 16 mieszkańców zaprasza Park Naukowo-Technologiczny. W programie m.in. zwiedzanie obiektu, konkursy, wystawa produktów firm, które prowadzą działalność w techonparku.



M. Hirsztritt

Zwiedzający mogą zobaczyć efekty dwóch unijnych projektów – zastosowania odnawialnych źródeł energii do ogrzewania budynku oraz zagospodarowania turystycznego terenu przy promenadzie nad jeziorem

Najwięcej będzie się działo w piątek. Do CEE (8-14) zaprasza Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Zaprezentowane zostaną techniki bezwykopowe stosowane dla poprawy gospodarki wodno-ściekowej. Tego samego dnia, od godz. 8 do 14, możemy także zwiedzić oczyszczalnię ścieków w Nowej Wsi Ełckiej.

W piątek ełczanie mogą wybrać się na stację Ełckiej Kolei Wąskotorowej (15-17), do Szkoły Artystycznej na koncert „Młodzi muzycy dla Europy" (17-18) lub na stadion, by wziąć udział w Europejskim Pikniku Rodzinnym (18-20). Wieczór możemy spędzić w amfiteatrze. Od godz. 19 do 22 odbędzie się tam maraton zumby, a potem pokaz kina europejskiego.

W niedzielę od godz. 12 do 16 do Parku Solidarności na majówkę pozarządową i piknik rodzinny zapraszają ełckie stowarzyszenia. Obchody 10-lecia w UE zakończą się w Ełku 16 maja Nocą Europejską. W programie turnieje sportowe, koncert w amfiteatrze, noc w parku wodnym i w muzeum historycznym. Szczegóły znajdziemy na www.elk.pl. ▲

Łomża >> 251 tys. zł dla 11 wnioskodawców z diecezji łomżyńskiej

Na ratowanie zabytków

Jesteśmy chyba jedną z parafii najgorliwiej modlących się o budowę obwodnicy Łomży – przyznaje Szczepan Dobecki, proboszcz parafii w Piątnicy. – Na skutek dużego natężenia ruchu pękają ściany naszej świątyni. Wykonaliśmy już remont zewnętrzny kościoła, a teraz dzięki dotacji z urzędu marszałkowskiego będziemy mogli wykonać wzmocnienie popękanej konstrukcji 16 okien.

Na ten cel parafia otrzymała 25 tys. zł. Wczoraj proboszcz, wraz z 10 innymi przedstawicielami parafii i instytucji kościelnych z diecezji łomżyńskiej, podpisał umowę na dotację z Jackiem Piorunkiem, członkiem zarządu woj. podlaskiego.

W sumie dotację przyznano 11 wnioskodawcom z diecezji łomżyńskiej. Znalazły się wśród nich m.in. parafie z Wąsosza, Szczuczyna, Drozdowa, Turośli, a także instytucje kościelne z Łomży. Dzięki finansowemu wsparciu będzie możliwy m.in. remont holu w Katolickim Gimnazjum, elewacji bursy szkolnej przy placu Papieża Jana Pawła II, remont Pałacu Biskupiego, renowacja posadzki w kościele Braci Mniejszych Kapucynów. Wśród beneficjentów znaleźli się także państwo Jadwiga i Tadeusz Serafin, który otrzymali 5,5 tys. zł na zakup i montaż instalacji odgromowej i przeciwwłamaniowej w budynku dawnego Szpitala Wojskowego w Łomży.

– Ogółem na ratowanie zabytków w woj. podlaskim przyznaliśmy 900 tys. zł – informuje Piorunek. – Są to pieniądze ze funduszy własnych. **kpb**



K. Pataian

– W latach ubiegłych dotacje sięgały 1,5 mln zł – podkreśla Jacek Piorunek, członek zarządu województwa

Nasz patronat: „Śpiewajmy Panu"

▲ **Festiwalowo i muzycznie.** Już od 21 lat młode podlaskie talenty muzyczne odkrywa Festiwal Piosenki Religijnej i Patriotycznej „Śpiewajmy Panu". Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Świętymi bądźcie". Organizatorem jest Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Drohiczyńskiej. Festiwal odbywać się będzie w III etapach: przegląd w Siemiatyczach i Sterdyni (15 i 17 maja); finał w Bielsku Podlaskim – 27 września i Koncert Galowy w Bielsku Podlaski – 28 września. Więcej w internecie na stronie www.ksm-drohiczyn.pl. **(uk)**

reklama

WYGRAJ Z KOMORNIKIEM
WYJDŹ NA PROSTĄ ZE SWOIMI FINANSAMI
BOISZ SIĘ SWOJEGO ZADŁUŻENIA?
SPRAWDŹ JAK UNIKNĄĆ PUŁAPKI KREDYTOWEJ!
zadzwoń na 32 445 75 17 lub wejdź na
www.pozyczkadlazadluzonych.info
Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Społeczeństwo >>

Zwróć książki. Kary nie będzie.

To pierwsza taka możliwość od lat 90. i szybko się nie powtórzy. Jeśli masz w domu książkę z biblioteki, którą należało oddać dawno temu, to w piątek będzie można to zrobić bez żadnych kar.

– Niezwracanie książek to kłopot i dla nas, i dla innych czytelników – mówi Iwona Czyżewska, kierowniczka filii nr 15 Książnicy Podlaskiej. – Bo najczęściej dysponujemy jednym egzemplarzem danego tytułu.

Kary wynoszą 3 zł za miesiąc przetrzymania jednej książki. Jeśli ktoś zalega z kilkoma dłuższy czas, to może z tego uzbierać się nawet kilkaset złotych.

Ale w Tygodniu Bibliotek Książnica Podlaska da 12-godzinną szansę czytelnikom, którzy nie zwrócili wypożyczonych książek w terminie. 9 maja można będzie zwrócić zaległe książki bez płacenia kary. Większość bibliotek Książnicy będzie czynna od godz. 9 do 21.

– Akcja odbędzie się tylko w tym jednym dniu i tylko w tym roku – podkreśla Ewa Kołomecka, wicedyrektorka Książnicy Podlaskiej.

Ta największa podlaska biblioteka ma około 3 tys. dłużników. Najwięcej ma Wypożyczalnia Główna – ok. 1400 osób. W całej sieci bibliotek Książnicy brakuje na półkach ok. 8 tys. woluminów. Ta liczba mogłaby stanowić zalążek niewielkiej biblioteki.

Przetrzymywane są zarówno podręczniki akademickie, książki popularnonaukowe, ale też powieści obyczajowe, sensacyjne, horrory, lektury szkolne, a nawet poezja. Niektóre książki, zwłaszcza o tematyce prawniczej lub technicznej, zdążyły się u dłużników wręcz zdezaktualizować. Najbardziej szkoda nowości, które czytelnicy wypożyczyli jako pierwsi i na długie lata zatrzymali u siebie. **(ab)**

Zaproszenie

▲ **Podlaska Akademia Kultury** przy Białostockim Ośrodku Kultury i Polski Instytut Sztuki Filmowej zapraszają na film „Blue Jasmine" w reż. Woody'ego Allena. Początek seansu 11 maja o godz. 16 w Forum (ul. Legionowa 5). Bilet: 5 zł. **(uk)**

Przejażdżka specjalnym samochodem jedną z nagród tegorocznej gry miejskiej



A. Zgiet

„Odkryj Bojary! Gra Miejska Poznaj Białystok 2014 to gra terenowa, przygotowana przez Centrum im. Ludwika Zamenhofa. Zawodnicy 17 maja od godz. 14 do 17 będą zwiedzać Bojary, jedną z najstarszych dzielnic Białegostoku, jedyną z tak dobrze zachowaną zabudową drewnianą. W tym roku poza punktami zadaniowymi pojawią się też punkty wiedzy i wspomnień, w których będzie można posłuchać historii mieszkańców i porozmawiać z nimi.

– Chodzi o to, żebyśmy odkryli, w jakim miejscu żyjemy – mówi Jerzy Szerszunowicz, dyrektor CLZ. – Żebyśmy poszli tam i zobaczyli wszystko na własne oczy, a nie tylko poznawali pewne miejsca z książek czy starych zdjęć. Moglibyśmy przegonić graczy po terenie gry, ale nie chcemy, żeby ktoś robił coś mechanicznie. To nie miałoby sensu. Być może dla niektórych ważniejsza niż ukończenie gry będzie rozmowa z mieszkańcami.

Warunkiem uczestnictwa jest rejestracja tel. 85 67 67 367 lub osobista w CLZ (ul. Warszawska 19). Trwa do 16 maja do godz. 17 lub do wyczerpania kart gry. **(uk)**

Społeczeństwo >> Brakuje dobrego oznakowania na al. Piłsudskiego

Piesi chcą pasów na ścieżkach

By dojść do sklepu, musimy przejść przez ścieżkę rowerową. To niebezpieczne – mówi mieszkanka Piłsudskiego.

Chodzi m.in. o dojście do marketu przy al. Piłsudskiego. Piesi muszą wejść na sąsiadującą z chodnikiem ścieżkę rowerową.

– Niestety, nikt nie namalował tu przejścia dla pieszych. Byłam już świadkiem tego, jak rozpędzony rowerzysta potrącił pieszego. To nie jest bezpieczne przejście ani dla pieszych, ani dla miłośników rowerów. Chodzą też tędy dzieci – mówi nam nasza Czytelniczka.

To ma się zmienić.

– Prace przy alei Piłsudskiego nie zostały jeszcze oficjalnie zakończone. Chodzi także o organizację ruchu. Ta będzie gotowa, tak jak pozostałe roboty, do 31 maja – mówi Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich w białostockim magistracie. Jak zapewnia, w wyznaczonych miejscach na trasach dla rowerzystów pojawią się też przejścia dla pieszych. Podobnych miejsc konfliktowych na linii rowerzyści – piesi jest w mieście więcej.

Liczba dnia

100

kilometrów ścieżek rowerowych ma być w tym roku w Białymstoku

Chodzi na przykład o ścieżkę rowerową przy ul. Branickiego. Tu notorycznie piesi spacerują po trasie dla jednośladów. Często tłumaczą to złym oznakowaniem.

– Mamy schody, które prowadzą wprost na ścieżkę rowerową. Obok jest zjazd dla wózków, z którego korzystają także rowerzyści. Stąd takie zamieszanie. Trzeba tu wprowadzić lepsze oznakowanie – uważa Marek, nasz Czytelnik.

Jak podkreślają przedstawiciele magistratu, tu sytuację poprawi nowy tunel dla rowerzystów, który ma powstać pod ul. Pałacową. Prace nad przygotowaniem tej inwestycji cały czas trwają. Wiadomo, że zmieniła się koncepcja formy podziemnego przejścia. Kształtem ma przypominać łuk.

Tunel połączy się w naturalny sposób z ścieżką wzdłuż al. Piłsudskiego, która będzie przebiegać pod dwoma mostami. Nowa inwestycja mogłaby ruszyć w przyszłym roku, jeśli znajdą się pieniądze.

Za to na pewno powstanie ścieżka rowerowa pod mostami. Jeszcze w tym tygodniu powinniśmy poznać formy, które chcą zająć się jej budową. Trasa ma być gotowa w tym roku. **(mg)**

Zbliżają się Dni Sztuki Współczesnej. Poczuj ich przedsmak już dziś.


Patrycja Pilarnik

Jeszcze dzisiaj w Galerii Arsenał można poczuć przedsmak Dni Sztuki Współczesnej organizowanych przez Białostocki Ośrodek Kultury. W godzinach 16.30-21.30 przy ul. Mickiewicza 2 odbędzie się niezwykły performance Tomasza Bazana „Days for Dancing" (podsumowanie projektu i spotkanie z artystą odbędzie się podczas Dni Sztuki Współczesnej, 1 czerwca). Udział w projekcie jest bezpłatny. Uczestnicy wchodzą do środka według kolejności przybycia do galerii. Ze względu na otwartą formę performance'u, długość każdego spotkania zależy od uczestnika i artysty (max 30 minut). Wszystko opiera się na bardzo intymnym, artystycznym spotkaniu sam na sam. Tomasz Bazan tańczy dla odwiedzającej go osoby, realizując jej ideę, marzenie. **(uk)**

Krótko

▲ **XII Marsz Godności Osób Niepełnosprawnych** już dzisiaj. Jego uczestnicy o godz. 10 przejdą ul. Lipową i Rynkiem Kościuszki na plac przed ratuszem. Tu o godz. 10.30 rozpocznie się integracyjny festyn. W programie przewidziano m.in. koncerty muzyki dawnej, spektakl plenerowy i stoiska z animacjami o tematyce ekologicznej. Każde dziecko będzie mogło wybudować swój ulubiony dom z wykorzystaniem materiałów odpadowych. Ci, dla których dom to za mało, będą mogli wybudować miasto marzeń z kartonowych pudełek. W ramach Tygodnia na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami do 9 maja w witrynach sklepów przy ul. Lipowej i Rynek Kościuszki będzie zorganizowana prezentacja twórczości osób niepełnosprawnych.

▲ **VIII Międzynarodowa Konferencja:** „Jak uniknąć zdarzeń niepożądanych w wideochirurgii?" już w czwartek zaczyna się w Białymstoku. Wezmą w niej udział zagraniczni goście oraz chirurdzy z całej Polski. Konferencję poprzedzają warsztaty „Zaawansowane operacje z zakresu wideochirurgii" odbywające się w dniach 7-8 maja w I Klinice Chirurgii Ogólnej i Endokrynologicznej UMB. **(luk)**

Ukraina >> Kolejny śmigłowiec strącony

W walkach giną cywile

Trwały wczoraj walki ukraińskich sił rządowych z prorosyjskimi separatystami, którzy opanowali Słowiańsk na wschodzie kraju. Są ofiary, także wśród ludności cywilnej. P.o. prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow zarzuca Rosji prowadzenie wojny przeciwko jego krajowi.

MSW Ukrainy poinformowało wczoraj, że w operacji przeciwko separatystom w Słowiańsku zginęło czterech wojskowych ukraińskich, a około 30 zostało rannych. Według resortu są także ofiary wśród ludności cywilnej. Ich liczby nie podano.

Ukraiński resort obrony przekazał, że podczas akcji pod Słowiańskiem siły rządowe straciły śmigłowiec. Maszyna została zestrzelona „z broni maszynowej dużego kalibru". W piątek w Słowiańsku separatyści zestrzelili z użyciem przenośnych zestawów rakietowych dwa śmigłowce ukraińskiej armii.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) poinformowała, że mimo operacji zbrojnej prowadzonej we wschodnich obwodach kraju (Kijów używa pojęcia operacja antyterrorystyczna), wzrasta aktywność prorosyjskich separatystów w tym regionie. SBU ostrzegła przed możliwymi atakami terrorystycznymi na ważne obiekty, takie jak tama na zbiorniku wodnym niedaleko Doniecka.

Według informacji ukraińskich służb specjalnych dowódcy oddziałów prorosyjskich separatystów polecili swoim ludziom zdobycie materiałów wybuchowych używanych w kopalniach.

Ołeksandr Turczynow oświadczył, że Rosja prowadzi przeciwko Ukrainie wojnę i ostrzegł przed kolejnymi prowokacjami separatystów, które są szykowane na Dzień Zwycięstwa, 9 maja.

Całkowicie odmienną wersję wydarzeń na Ukrainie przedstawia Moskwa. Rosyjskie MSZ w opublikowanej wczoraj tzw. białej księdze napisało, że kryzys na Ukrainie zagrozi stabilizacji i pokojowi w Europie, jeśli wspólnota międzynarodowa nie zareaguje w odpowiedni sposób na masowe łamanie prawa w tym kraju.

Prezydent Francji Francois Hollande wyraził opinię, że nic nie powinno utrudnić przeprowadzenia 25 maja wyborów prezydenckich na Ukrainie.

– Te wybory powinny odbyć się na całym obszarze Ukrainy. Należy przekonać rosyjskie władze, prezydenta Władimira Putina, że jedyną możliwą drogą jest dialog, a więc i deeskalacja konfliktu – oświadczył Hollande.

Moskwa, która nie uznaje obecnych władz w Kijowie, uważa, że wybory prezydenckie są w obecnej sytuacji „absurdem".

(PAP)

Małopolska >> Desant z Ameryki

Ćwiczą na pustyni

Amerykańscy i kanadyjscy spadochroniarze ćwiczyli wczoraj desantowanie na Pustyni Błędowskiej w Małopolsce; z samolotów transportowych zrzucono także sprzęt.

W ćwiczeniach na Pustyni Błędowskiej, gdzie zwykle ćwiczą desantowanie żołnierze z 6. Brygady Powietrznodesantowej, uczestniczyło łącznie około 100 żołnierzy amerykańskiej 173. Brygady Powietrznodesantowej oraz kanadyjskiego 3. Batalionu Lekkiej Piechoty Księżniczki Patrycji. Już na ziemi dołączyli do nich spadochroniarze z polskiej 6. Brygady.

Jak wyjaśnił amerykański sierżant Grzegorz Sabinewicz ze 173. Brygady Powietrznodesantowej, amerykańscy spadochroniarze desantowali się wraz ze sprzętem z pokładu samolotu C-17 Globemaster, a kanadyjscy – z maszyny C-130 Hercules. Oba samoloty wystartowały z bazy w niemieckim Ramstein.

– Ćwiczenia rozpoczęły się od skoku z samolotów, po czym na ziemi żołnierze mieli do wykonania krótką misję. Od wtorku ćwiczenia będą kontynuowane na poligonie w Żaganiu – powiedział Sabinewicz.

(PAP)

Jelenia Góra >> Po zbrodni w filharmonii

Dożywocie dla zabójcy

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze skazał wczoraj na dożywocie 29-letniego Michała M., oskarżonego o zabójstwo harfistki i ochroniarza w Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze w 2013 r. Skazany będzie mógł ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie nie wcześniej niż po upływie 50 lat.

Sąd uznał też, że Michał M. ma zapłacić rodzinom ofiar nawiązki pieniężne: po 250 tys. zł córce i żonie ochroniarza oraz 500 tys. zł matce harfistki.

Wyrok nie jest prawomocny, a jego uzasadnienie jest niejawne. Proces toczył się z wyłączeniem jawności.

Śledczy postawili Michałowi M. zarzuty podwójnego zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, gwałtu oraz rozboju. Prokurator nie chciał mówić o motywach tej zbrodni, ze względu na dobro pokrzywdzonych i ich rodzin.

Do zbrodni doszło w nocy z 7 na 8 marca 2013 r. w budynku Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. Ofiarami byli 59-letni Paweł K., pracownik ochrony, który wykonywał obowiązki portiera oraz 25-letnia Victoria J. – harfistka, która nocowała w pokoju gościnnym. Oskarżony Michał M. był pracownikiem technicznym filharmonii. **(PAP)**

Warszawa >> Spotkanie z abp. Hoserem

Kościół nadal zamknięty

Kościół w Jasienicy nadal będzie zamknięty – poinformował wczoraj rzecznik Kurii Diecezji Warszawsko-Praskiej Mateusz Dzieduszycki po spotkaniu delegacji parafian z Jasienicy z abp. Henrykiem Hoserem.

Rzecznik poinformował, że następne spotkanie z parafianami jest planowane po decyzji Stolicy Apostolskiej ws. byłego proboszcza, ks. Wojciecha Lemańskiego. Jak zaznaczył, prawdopodobnie nastąpi to już w maju.

We wczorajszym spotkaniu z hierarchą uczestniczyli zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy ks. Lemańskiego. Dzieduszycki powiedział, że abp Hoser przekonywał zwaśnionych parafian z Jasienicy, „by, mając na uwadze dobro całej wspólnoty, starali się budować zgodę i jedność w oparciu o wspólną modlitwę".

Kościół został zamknięty w połowie kwietnia. Jak informowała wówczas Kuria Warszawsko-Praska stało się tak, gdyż nabożeństwa w Niedzielę Palmową były wielokrotnie zakłócane przez „nieliczną grupę osób".

Ks. Lemański był proboszczem parafii w Jasienicy do lipca 2013 r. Został usunięty dekretem abp. Hosera za „brak szacunku i posłuszeństwa biskupowi diecezjalnemu oraz nauczaniu biskupów w Polsce w kwestiach bioetycznych". Ks. Lemański odwołał się od dekretu do Stolicy Apostolskiej.

(PAP)

Krótko

▲ **Watykan** ONZ-owski Komitet Przeciwko Torturom zwrócił się wczoraj do Watykanu o wyjaśnienia na temat pedofilii w Kościele, toczących się postępowań w sprawie tych przestępstw oraz zapobiegania im. Kwestie te pojawiły się w pierwszym dniu obrad komitetu nad raportem Stolicy Apostolskiej na temat przestrzegania przez nią konwencji ws. zakazu stosowania tortur. Organizacje skupiające ofiary pedofilii w Kościele apelowały wcześniej o uznanie takich czynów za tortury. Odpowiedzi Watykanu oczekuje się podczas dzisiejszych obrad.

▲ **Rosja** Prezydent Władimir Putin podpisał wczoraj ustawę, wprowadzającą grzywny za używanie niecenzuralnego słownictwa w przekazach TV i radiowych oraz w filmach i publicznie prezentowanych dziełach sztuki. Ustawa zakazuje też rozpowszechniania bez specjalnego oznakowania produktów audiowizualnych i nagrań zawierających niecenzuralne słownictwo. Naruszenie tych zasad pociągnie za sobą takie same kary grzywny, jak używanie wyrażeń niecenzuralnych. Kary wynoszą 2-2,5 tys. rubli dla osób prywatnych i 40-50 tys. rubli dla osób prawnych. **(PAP)**

promocja



Ludzie >> Profesor Feliks Oleński wychował liczne grono chirurgów, przyszłych profesorów

On współtworzył białostocką chirurgię

Był wybitnym, wszechstronnym chirurgiem, o wielkich uzdolnieniach manualnych i wiedzy chirurgicznej. Profesor Feliks Oleński wychował też pokolenie wybitnych lekarzy.

Urodził się 7 listopada 1905 roku w Petersburgu, w rodzinie ziemiańskiej o patriotycznych tradycjach. Uczył się w klasie humanistycznej w Gimnazjum w Ciechanowie, które ukończył w 1925 roku. W latach 1925-1931 odbył studia lekarskie na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Jeszcze jako student pracował w Zakładzie Anatomii oraz Klinice Otolaryngologicznej. W latach 1932-1936 był asystentem, a następnie adiunktem w Klinice Chirurgicznej USB, gdzie zdobywał najwyższe kwalifikacje chirurgiczne pod bezpośrednim kierunkiem prof. Kornela Michejdy. W 1937 roku został ordynatorem oddziału chirurgii w Szpitalu Miejskim im. św. Jakuba w Wilnie; pracował tam także podczas wojny. Po repatriacji, w latach 1945-1946 pełnił obowiązki inspektora sanitarnego w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Łodzi. W latach 1946-1952 był ordynatorem oddziału chirurgii i dyrektorem Szpitala Miejskiego w Ostrowie Wielkopolskim.

Zaczęła się historia

Feliks Oleński w 1952 roku został powołany na stanowisko kierownika Katedry i Kliniki Chirurgicznej Akademii Medycznej w Białymstoku jako zastępca profesora. Od tej chwili narodziła się białostocka chirurgia.

Nowo powstała I Klinika chirurgiczna liczyła 180 łóżek i znajdowała się w budynku Miejskiego Szpitala chirurgicznego przy ul. Piwnej 14. Poza nauczycielami akademickimi pracowali w niej na etatach szpitalnych wszyscy znani w Białymstoku chirurdzy: prof. Konrad Fiedorowicz, doktorzy: Teodor Józef Hamerla, Antoni Tołłoczko, Władysław Giedrojć-Juraha i inni. W 1954 roku katedrę podzielono na dwie kliniki. I Kliniką kierował nadal dr Oleński, szefem II Kliniki został prof. Tadeusz Jankowski. W I klinice zostało 90 łóżek dla dorosłych i 60 na oddziale chirurgii dziecięcej. Te ostatnie wyłączono w 1955 r. jako samodzielny oddział Szpitala Wojewódzkiego.

Kierowana przez dr Oleńskiego klinika zajmowała się leczeniem narządów jamy brzusznej, tarczycy i innych gruczołów dokrewnych. Rozpoczęło się również planowe szkolenie i specjalizacja chirurgów.

Feliks Oleński zasłynął jako bardzo utalentowany chirurg. Wprowadzane przez niego metody operacyjne wykonywane były na najwyższym poziomie ówczesnej wiedzy chirurgicznej, nie ustępując renomowanym szpitalom i klinikom.

W 1962 r. uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego i objął funkcję prorektora ds. klinicznych na Akademii Medycznej w Białymstoku.



Prof. Feliks Oleński i personel oddziału na sali chorych w Klinice Chirurgii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

Twórca szkoły chirurgów

Profesor Oleński był niekwestionowanym twórcą białostockiej szkoły chirurgicznej, stanowiącej kontynuację osiągnięć profesora Michejdy. W Klinice kierowanej przez prof. Oleńskiego zdobywali wiedzę i umiejętności manualne liczni podlascy chirurdzy, w tym także profesorowie. Stworzyli oni plejadę białostockich chirurgów kontynuujących zasady szkoły wileńskiej na Podlasiu.

Sam prof. Oleński stale doskonalił własną wiedzę chirurgiczną. Był konsultantem wojewódzkim w zakresie chirurgii i przewodniczącym oddziału białostockiego Towarzystwa Chirurgów Polskich.

Profesora zawsze charakteryzowała nadzwyczajna pracowitość, wielka konsekwencja, uzdolnienia diagnostyczne oraz wybitna zręczność operacyjna.

W wolnym czasie malował obrazy, najczęściej pejzaże i portrety, które rozdawał później przyjaciołom.

Dużo czytał i to nie tylko literaturę fachową, ale i piękną. Władał biegle językami rosyjskim, francuskim i niemieckim.

Prof. Oleński był żonaty z Heleną Szwejkowską. Mieli dwoje dzieci, które wybrały zawód lekarza. Córka Helena została laryngologiem, syn Jan radiologiem.

Nadmiar pracy i różnych obowiązków był powodem, że w 1962 r. Feliks Oleński przebył pierwszy zawał serca. Drugiego już nie udało mu się przeżyć. Zmarł 15 listopada 1964 r. w wieku zaledwie 59 lat. Został pochowany na Cmentarzu Miejskim w Białymstoku.

Na podst. materiałów OIL w Białymstoku oprac. (luk)

reklama

Rogowski DEVELOPMENT
Mieszkanie dla Młodych

On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl



Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bogata infrastruktura
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

mecenas wiedzy

Kampania „Czytam, więc wiem”

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców.

Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości.

Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej” i „Kuriera Porannego”. Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem”.

Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje czytelnicze, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów.

Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl

Mecenas Wiedzy >> OSK w Suwałkach wspiera ZS nr 4

Rzetelna praca najlepszą reklamą

Tak twierdzi Wojciech Panasiewicz, szef Ośrodka Szkolenia Kierowców w Suwałkach. Kiedyś kierowca karetki pogotowia, już 17. rok uczy przyszłych kierowców bezpiecznej jazdy. A w naszej kampanii do końca roku szkolnego wspiera Zespół Szkół nr 4 w Suwałkach.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Suwałki to nie Paryż – pan Wojciech powtarza swoje ulubione powiedzenie, ale nie odnosi się ono do braku wieży Eiffla w Polsce północno-wschodniej, a do wielkości obu aglomeracji i obiegu informacji.

– Gdybym tu robił jakąś chałturę, to od razu jeden drugiemu by powiedział i traciłbym klientów. Staram się pracować jak najlepiej, najrzetelniej i taka opinia o firmie przekazywana z ust do ust jest dla mnie najlepszą reklamą i radością – mówi.

Pan Wojciech założył swoją szkołę jazdy w 1997 r. Wcześniej był kierowcą zawodowym – prowadził m.in. karetki pogotowia. Jak wspomina, była to ostra „szkoła jazdy”.

– W latach 80. nie było części, brakowało np. akumulatorów, a zimą do Wiżajn trzeba było przedostawać się z łopatą w ręce przez 1,5-metrowe zaspy – wspomina. – Ale to procentuje ogromnym doświadczeniem, które mogę przekazywać nie tylko kursantom, ale i instruktorom, których zatrudniam i oceniam ich umiejętności. Jak trzeba, dokształcam ich i dopiero wtedy dostają samochody i ludzi pod opiekę.

Otwierając swój ośrodek, pan Wojciech zdobył stosowne uprawnienia, potem zatrudnił instruktora, pracował też z synem. Dziś załoga liczy czterech instruktorów (poza właścicielem). Był czas, gdy w ośrodku zdawało się egzaminy na kategorie: A (motory) i B (samochody), ale obecnie kursy motocyklowe są zawieszone. Jazdy odbywają się samochodami marki hyundai.

Jak podkreśla Wojciech Panasiewicz, kursanci nie jeżdżą tylko po kilku głównych ulicach miasta – trasy są urozmaicone, o różnym stopniu trudności, umożliwiające przetestowanie różnych zachowań kierowcy na drodze. Dla kursantów jest też gratisowa nauka jazdy na symulatorze.

– Im lepiej kursanci są nauczeni, tym mniejsze ryzyko, że będą powodować tragiczne w skutkach wypadki – podkreśla Wojciech Panasiewicz.

Włączył się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem” i na okres kwiecień – czerwiec ufundował Zespołowi Szkół nr 4 w Suwałkach prenumeratę naszych wydawnictw, związanych z akcją. Jak przyznaje, zależało mu, by była to lokalna szkoła. Przedsiębiorcy spodobała się idea kampanii, promująca czytanie i zdobywanie wiedzy, tym bardziej że nie wiąże się to z wygórowanymi kosztami.

– A to ważne w obecnych czasach, gdy rynek jeszcze nie otrząsnął się do końca z kryzysu – zaznacza.

Pan Wojciech podkreśla, że w jego ośrodku wykłady dla kursantów odbywają się w ciągle aktualizowanym systemie SPS, polecanym – jako gwarantujący zdanie egzaminu teoretycznego – przez m.in. Kubę Bielaka, dziennikarza motoryzacyjnego TVN Turbo.

– W tym fachu trzeba ciągle śledzić zmiany w przepisach i wymagania stawiane zdającym – pan Wojciech podkreśla konieczność zdobywania wiedzy przez niego i jego ekipę.

– Jeżdżę na kursy do Białegostoku. Siedząc za kierownicą, sam na sobie sprawdzam niektóre rozwiązania, czytam materiały, które prenumeruję, śledzę informacje na TVN Turbo właśnie – wylicza przedsiębiorca. – Wszystko to analizuję i podczas zajęć uwzględniamy te informacje. Naszą robotę weryfikuje praktyka: to, czy ludzie do mnie przychodzą, jak zdają. Nasza praca jest naszą najlepszą reklamą. ▲

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ 215 szkołom pomagają w maju przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji społecznych lub kulturalnych, którzy włączyli się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem”. Ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie prenumeraty naszych wydawnictw. Nadajemy im tytuły Mecenasów Wiedzy i bardzo dziękujemy za pomoc i wsparcie.

▲ Przypominamy, że promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy pełną listę Mecenasów Wiedzy. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych. Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „Wiem. Nauka Polska Świat” oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem.

▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej”, „Kurierze Porannym” oraz w „Teraz Białystok” (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto). Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 74. **(peż)**

promocja



czytam, więc wiem – II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PATRON MERYTORYCZNY:
PATRONI HONORowi:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Ruch na wiosnę >> Wiosenna pogoda zachęca do biegania, jazdy na rolkach, rowerze

Rusz się. Zacznij od rozgrzewki

Warto zacząć uprawiać sport. Ale pamiętajmy, że do pierwszych treningów należy się odpowiednio przygotować.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl



fot. Krzysztof Kapica

Rozgrzewkę można przeprowadzić w formie ćwiczeń rozciągających, które uelastyczniają mięśnie i ścięgna

Wielu z nas zimę spędziło na kanapie. Brak systematycznego ruchu sprawia, że mięśnie i układ ruchu nie są gotowe do nagłych sportowych zrywów. Tymczasem wiosenna pogoda i budząca się do życia zieleń zachęcają nas do wyjścia z domu i poruszania się.

– To bardzo dobry pomysł, ale należy pamiętać o kilku podstawowych zasadach, aby aktywność fizyczna nie przysporzyła nam problemów – przestrzega Magdalena Kozera, fizjoterapeuta. – Bez odpowiedniego przygotowania można nabawić się kontuzji, które uniemożliwią uprawianie sportu nawet przez wiele miesięcy.

Rozgrzewka to podstawa

O czym warto pamiętać, zanim wsiądziemy na rower, założymy rolki albo pobiegniemy w dłuższą trasę? – Kluczem do sukcesu i bezpiecznego uprawiania sportu jest rozgrzewka. Niestety, często o niej zapominamy. A wystarczy przed rozpoczęciem treningu wykonać kilka prostych ćwiczeń, które przygotują ciało do wzmożonego wysiłku – podkreśla specjalistka.

Rozgrzewkę można przeprowadzić w formie ćwiczeń rozciągających, które uelastyczniają mięśnie i ścięgna. Mogą to być różnego rodzaju skłony, wymachy kończyn oraz trucht w miejscu.

Wsiadamy na rower...

Jazda na rowerze należy do sportów uniwersalnych i można ją uprawiać w każdym wieku. Osoby początkujące nie powinny od razu wybierać się na długodystansowe wycieczki.

– Bezpieczniej jest trenować systematycznie, po kilkanaście minut, stopniowo wydłużając przejeżdżany dystans – radzi Magdalena Kozera. – Pozwoli to na przystosowanie organizmu do zwiększającego się wysiłku fizycznego i zapobiegnie nadmiernemu przeciążeniu mięśni.

Trzeba zadbać także o swoje bezpieczeństwo na drodze. Odpowiednie elementy odblaskowe sprawią, że będziemy dobrze widoczni dla innych.

– Należy zabrać ze sobą również kask i ochraniacze, które pomogą zapobiec konsekwencjom ewentualnego upadku – dodaje jeszcze Mgdalena Kozera.

... albo zakładamy rolki

Podobne zasady obowiązują podczas jazdy na rolkach. Trenowanie tego sportu również należy zaczynać od krótszych dystansów. Jazdę także powinna poprzedzać rozgrzewka.

– Jazda na rolkach, czyli ciągłe, naprzemienne ślizganie się i odbijanie od podłoża, wzmacnia mięśnie pleców i brzucha, które stabilizują postawę – podkreśla fizjoterapeutka. – Aby jazda była przyjemnością i nie męczyła za bardzo, należy wcześniej zadbać o wzmocnienie mięśni nóg, brzucha, placów i rąk. Warto pamiętać również o rozciągnięciu mięśni po zakończonym treningu, co pozwoli je zrelaksować.

Co ważne, bez względu na poziom zaawansowania każdy rolkarz powinien zadbać o odpowiednie ochraniacze na kolana, łokcie, dłonie oraz kask.

– To kluczowe, bo w tym sporcie często dochodzi na upadków – podkreśla Magdalena Kozera.

Do biegu, start!

Biegacze, którzy mieli przerwę zimową w treningach bądź osoby, które dopiero zaczynają biegać, powinny pamiętać nie tylko o rozgrzewce, ale również o odpowiednim rozplanowaniu treningów.

– Nie należy zaczynać od razu od biegu – zastrzega nasz ekspert. – Na początek lepiej połączyć szybki marsz z kilkudziesięciosekundowymi podbiegami. Przy następnych treningach stopniowo wydłużamy czas biegu kosztem maszerowania. Do pełnego biegu przechodzimy po ok. trzech tygodniach, trenując trzy razy w tygodniu.

Zdrowie dzieci

Spalanie kalorii

Średni czas wykonywania różnych ćwiczeń potrzebny do spalenia przez dziecko w wieku szkolnym 150 kalorii zawartych, np., w puszce napoju gazowanego:



Chodzenie po schodach	15 min.
Odśnieżanie	15 min.
Bieg 2,4 km	15 min.
Skakanka	15 min.
Jazda rowerem 6,4 km	15 min.
Gra w koszykówkę	20 min.
Pływanie	20 min.
Grabienie liści	30 min.
Aerobik w wodzie	30 min.
Szybki taniec	30 min.
Rzucanie do kosza	30 min.
Chód 3,2 km	30 min.
Ćwiczenie przyżeń w futbolu amerykańskim	45 min.
Mycie/woskowanie auta	60 min.
Gra w siatkówkę	60 min.

© 2005.02.03 KRT/Bulls
Źródło: U.S. Health and Human Services Department, St. Louis Post-Dispatch

Warto wiedzieć >>

Bolesny łokieć tenisisty

Ból w okolicach bocznej części łokcia to typowy objaw choroby potocznie zwanej łokciem tenisisty. Z powodu dolegliwości chory może mieć trudności ze swobodnym zginaniem i prostowaniem ręki w nadgarstku i łokciu.

– Wbrew nazwie, choroba ta dotyka nie tylko sportowców, ale także osoby ciężko pracujące fizycznie, np. na budowie. Łokieć tenisisty jest diagnozowany także u krawcowych oraz u muzyków grających na skrzypcach, altówce czy wiolonczeli – wyjaśnia Marcin Krukierek, fizjoterapeuta.

Stan zapalny, który jest przyczyną dolegliwości, rozwija się w miejscu przyczepu mięśni ręki: prostownika palców i nadgarstka, do kości.

Początkowo schorzenie może o sobie dawać znać tylko w sytuacjach, gdy ręka jest przeciążona, np. podczas gry w tenisa lub squasha. Z czasem ból pojawia się także podczas spoczynku. Wtedy najlepiej udać się do ortopedy.



FOT. BARTOSZ FRYDRYCH

Ryzyko nawrotów choroby redukuje terapia falą uderzeniową

– Specjalista może postawić diagnozę na podstawie objawów klinicznych. Przydatne mogą okazać się także badania: RTG, USG lub rezonans magnetyczny chorej kończyny – mówi Marcin Krukierek.

Rentgen pozwala ocenić stan kości. To ważne, bo przyczyną dolegliwości mogą być zwapnienia. USG pozwala na zbadanie tkanek miękkich. Dzięki rezonansowi magnetycznemu dokładnie określimy rodzaj zmian oraz ich umiejscowienie.

Łokieć tenisisty można skutecznie leczyć. W mniej zaawansowanych stadiach pomaga unieruchomienie ręki, np. za pomocą temblaka. Ortopeda może też przepisać leki o działaniu przeciwzapalnym i przeciwbólowym. Gdy nie pomagają, konieczne może okazać się wykonanie tzw. blokady. Polega to na wstrzyknięciu sterydów w okolice chorego łokcia.

– Pomogą także zabiegi fizjoterapeutyczne. Jeszcze do niedawna podstawą były zabiegi przeciwzapalne z użyciem krioterapii, lasera, ultradźwięków, jonoforezy czy pola magnetycznego. Często jednak jedynie łagodziły dolegliwości, które po jakimś czasie powracały. Ryzyko nawrotów redukuje zastosowanie terapii falą uderzeniową, która wzmaga regenerację tkanek. Zwykle wystarcza pięć-sześć zabiegów, wykonywanych w tygodniowych odstępach – przekonuje Marcin Krukierek.

Ewa Kurzyńska

To jest ważne >>

Nie trenuj na czczo

▲ Treningu nie powinno się wykonywać na czczo, gdyż zabraknie nam energii. Na dłuższą wyprawę warto zabrać ze sobą pożywną przekąskę, np. banana.

▲ Podczas uprawiania sportu intensywne się pocimy. Tracimy wówczas nie tylko wodę, ale także minerały. Należy je uzupełniać. Pod ręką warto mieć wodę mineralną.

▲ Jeżeli biegamy - to lepiej po południu niż rano. Gdy nie jesteśmy dobrze rozgrzani, łatwiej o kontuzję.

▲ Po zakończeniu treningu należy zadbać o regenerację organizmu. Ważny jest sen.

▲ Rodzaj treningu i jego natężenie dobiera się zawsze indywidualnie. Kolosalne znaczenie ma stan zdrowia. Niemniej nawet dla osób schorowanych można dobrać łagodne ćwiczenia, które korzystnie wpłyną na ogólne samopoczucie, np. nordic walking.

Piszemy testament. Praktyczne porady

PRAWO Chcesz, aby po śmierci Twoje rzeczy trafiły w ręce określonej osoby? Musisz o to zadbać - spisując testament. Sprawdź, jak to zrobić.

Testament powinniśmy spisać w sytuacji, gdy życzymy sobie, by to, co udało nam się zgromadzić przez całe życie, trafiło w ręce określonych osób. Ten dokument, w którym zamieszczamy swoją ostatnią wolę na wypadek śmierci, jest bowiem najlepszą gwarancją tego, że nasze życzenia zostaną wykonane.

JAKIE MOGĄ BYĆ TESTAMENTY

Dzielą się na szczególne oraz zwykłe, które są najbardziej popularne. Zwykłe możemy sporządzić:

- samodzielnie - czyli spisać ręcznie, na przykład we własnym domu;
- u notariusza - wtedy będzie miał formę aktu notarialnego;
- w obecności dwóch świadków - oświadczając swoją ostatnią wolę ustnie wobec wójta, burmistrza, prezydenta miasta, starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu lub gminy czy też kierownika urzędu stanu cywilnego.

SAMI PISZEMY

Testament spisany własnoręcznie ma taką samą moc prawną, jak ten spisany przez notariusza. Pod warunkiem jednak, że został sporządzony prawidłowo! Nie ma żadnego urzędowego wzoru ostatniej woli. Możemy ją spisać na zwykłej kartce papieru - ale własnoręcznie. Nie używajmy do tego komputera czy maszyny do pisania. Nie może nas wyręczyć inna osoba. W treści wpisujemy dane osób, którym chcemy przekazać po śmierci nasz majątek. Podając ich imię, nazwisko, kim dla nas są (syn, córka, mąż, itd.), datę ich urodzenia i adres.

Uwaga! Bardzo ważne jest, by ostatnią wolę podpisać imieniem i nazwiskiem, a także umieścić datę. Bo jeśli kiedykolwiek będziemy chcieli zmienić zapis, robiąc nowy, wtedy wiadomo będzie, który jest ostateczny. Zawsze najważniejszy jest ostatni testament - czyli ten z najnowszą datą. Ten bez daty zawsze uważa się za wcześniejszy!

Brak daty nie powoduje, że testament spisany własnoręcznie jest nieważny - ale tylko w sytuacji, gdy nie ma wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do jego sporządzenia, treści ani do wzajemnego stosunku kilku testamentów.

CO ZROBIĆ Z TESTAMENTEM

Najlepiej zostawić zaufanej osobie albo głównemu spadkobiercy, bo on nie będzie miał powodów, by go zniszczyć. Testament własnoręczny można także zdeponować u notariusza albo zarejestrować w systemie notarialnego rejestru testamentów (koszt do 200 złotych).

ODWOŁANIE WOLI

Zasada jest taka, że spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia. I nie ma znaczenia, czy spisał je własnoręcznie, czy przez notariusza. Odwołać (jak również sporządzić) ostatnią wolę może jednak tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych, nie da się tego zrobić przez przedstawiciela.

Testament można odwołać w ten sposób, że:

- sporządzamy nowy - w którejkolwiek z dopuszczalnych form (również ustnie), niezależnie od tego, jak został sporządzony poprzedni. Przykładowo testament w formie aktu notarialnego można odwołać takim spisanym własnoręcznie;
- niszczymy poprzedni dokument lub pozbawimy cech, od których zależy jego ważność.

Dobra rada: jeśli chcemy całkowicie odwołać poprzedni testament, najprościej jest właśnie go zniszczyć. Ale jeśli napiszemy nowy, z aktualniejszą datą, to on będzie ważny i stanowił naszą ostatnią wolę.

Jeśli pozostawimy kilka testamentów, na sprawie spadkowej sąd ustali, który z nich jest ważny. Musimy pamiętać o tym, że jeśli sporządziliśmy ostatnią wolę i spiszemy następną z nową datą, to zapisy z tej starej, których nie zmienimy, będą dalej obowiązywały! Będzie się liczył więc nowy testament w całości i zapisy z poprzedniego czy poprzednich, których nie odwołaliśmy czy też nie zmieniliśmy. Możemy jednak dokonać zmian, które spowodują odwołanie naszych poprzednich postanowień.

OSTATNIA WOLA MĘŻA I ŻONY

Gdy małżonkowie chcą zostawić testament, każdy z nich musi spisać swoją wolę osobiście, własnoręcznie i osobno! Można to zrobić na jednej kartce, ale wówczas najpierw ostatnią wolę spisuje i podpisuje jeden z małżonków, a pod spodem drugi robi to samo.



fot. DigiTouch

Samodzielnie rozporządzić majątkiem na wypadek własnej śmierci można jedynie poprzez własnoręcznie spisany testament

Uwaga! Ponieważ testament trzeba napisać własnoręcznie, nie wystarczy, że żona spisze życzenia męża, a on to podpisze. Taki dokument jest nieważny!

Pamiętajcie, że jeśli macie przykładowo mieszkanie na współwłasność, czyli do każdego z Was należy połowa nieruchomości, możecie rozporządzać jedynie swoim majątkiem. Czyli w tym przypadku połową nieruchomości, zapisując ją, komu chcecie. Ale jeśli nic nie zostawicie współmałżonkowi, nie otrzyma on spadku po Was. Będzie mu przysługiwał jedynie tak zwany zachowek.

TESTAMENTY SZCZEGÓLNE

Ludzie zwykle rzadko myślą o własnej śmierci i odkładają spisanie ostatniej woli na później. Zdarzają się jednak sytuacje losowe, gdy trzeba błyskawicznie podjąć decyzję, co komu zostawimy.

1. Jeżeli:

- boimy się rychłej śmierci, bo na przykład chorujemy i nasz stan nagle bardzo się pogorszył czy też mieliśmy wypadek, w którym odnieśliśmy poważne obrażenia i zakładamy, że niewiele czasu nam zostało na tym świecie; albo
- wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione;

- możemy oświadczyć ostatnią wolę ustnie. Musi się to stać w obecności co najmniej trzech świadków, którzy wysłuchają jej jednocześnie i będą mieli świadomość, że to nasza ostatnia wola.

2. Taki testament ustny możemy zrobić nawet wtedy, jeśli wcześniej już jakiś spisaliśmy - niezależnie od tego, czy w domu, czy u notariusza - ale zmieniliśmy zdanie.

3. Jego treść może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie przed upływem roku od jego złożenia z podaniem miejsca i dat (oświadczenia oraz sporządzenia pisma), a podpiszemy je my i świadkowie (minimum dwóch). Gdy treść nie została tak potwierdzona, można to zrobić w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku (czyli śmierci spadkodawcy) - poprzez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego z nich jest niemożliwe albo utrudnione, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków.

4. Testament szczególny traci moc po sześciu miesiącach od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego - chyba że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu. Jego bieg ulega zawieszeniu na okres, w ciągu którego spadkodawca nie ma możności sporządzenia testamentu zwykłego.

KTO NIE MOŻE ŚWIADKOWAĆ

1. Świadkiem sporządzania testamentu przede wszystkim nie może być osoba, dla której została w nim przewidziana jakakolwiek korzyść, jak również jej małżonek, krewni lub powinowaci pierwszego i drugiego stopnia oraz osoby pozostające w stosunku przysposobienia.

Ale jeżeli któraś z nich była świadkiem sporządzenia ostatniej woli, nieważne jest tylko postanowienie przysparzające korzyści wyżej wymienionym osobom. Jednak gdy z treści lub z okoliczności wynika, że bez nieważnego postanowienia spadkodawca nie sporządziłby testamentu danej treści, nieważny jest on cały.

2. Dodatkowo świadkiem nie może być osoba, która:

- nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych;
- jest niewidoma, głucha lub niema;
- nie może czytać i pisać;
- nie włada językiem, w którym spadkodawca sporządza testament;
- jest skazana prawomocnie wyrokiem sądowym za fałszywe zeznania.

Irena Boguszewska

TO SIĘ OPŁACA WIEDZIEĆ

Jeżeli sporządzimy nowy testament i nie zaznaczymy w nim, że odwołujemy poprzedni, odwołane będą tylko te postanowienia, których nie można pogodzić z treścią nowego dokumentu. Zawsze najważniejszy jest ten z najnowszą datą. Testament może zawierać rozporządzenia tylko jednego spadkodawcy. W Polsce kwestie związane ze sporządzaniem ostatniej woli reguluje Kodeks cywilny wraz z przepisami szczegółowymi.

GDY NIE MA OSTATNIEJ WOLI

W takim przypadku ucieszą się spadkobiercy ustawowi. Kodeks cywilny mówi, kto po kim ma prawo dziedziczyć. Po rodzicach zawsze dziedziczą dzieci, po jednym z małżonków - drugi małżonek i dzieci. Po osobie bezdzietnej - rodzice i rodzeństwo, a gdy któreś z rodzeństwa nie żyje - jego dzieci. Może zdarzyć się, że majątek odziedziczą siostrzeńcy, czy bratankowie, którzy żyją daleko i zupełnie nami się nie interesowały. Osoby bezdzietne powinny koniecznie spisać testament.

KIEDY TESTAMENT JEST NIEWAŻNY

Dzieje się tak wówczas, jeżeli został sporządzony:

- w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;
- pod wpływem groźby lub błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby nie on, spadkodawca nie sporządziłby dokumentu tej treści.

Na nieważność testamentu z powyższych przyczyn nie można się powołać po upływie lat trzech od dnia, w którym osoba mająca w tym interes dowiedziała się o przyczynie nieważności, a w każdym razie po upływie 10 lat od otwarcia spadku (czyli od chwili śmierci spadkodawcy).

945
artykuł K.c. określa nieważność testamentu

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Zachowek. Kto dostanie

PRAWO Bliska osoba zmarła i pominęła Cię w testamencie? Możesz domagać się zapłaty! Podpowiadamy, jak to zrobić.

Roszczenie o zachowek przysługuje, gdy osoba uprawniona nie otrzymała należnej jej części majątku spadkowego - w drodze dziedziczenia, w postaci zapisu czy też poprzez darowiznę uczynioną przez spadkodawcę i zaliczaną do spadku. Jeśli na ich podstawie uprawnieni nie uzyskali całości należnego im zachowku, wówczas przysługuje im roszczenie o jego uzupełnienie (zapłatę różnicy między wartością).



fot. DigiTouch

Zachowek wziął się z przekonania, że każdy człowiek ma moralny obowiązek pozostawienia najbliższym jakiegoś majątku

DLA KOGO

Zachowek należy się:

- zstępnym zmarłego (dzieciom; a jeśli nie żyją, to ich dzieciom; wnukom czy prawnukom).
- małżonkowi;
- rodzicom - ale tylko wówczas, gdyby byli powołani do spadku z ustawy. Jeśli jednak zmarły pozostawił zstępnych, rodzice po nim nie dziedziczą.

KOMU SIĘ NIE NALEŻY

Przez sporządzenie testamentu albo rozdysponowanie majątku za życia można całkowicie, swobodnie i bez powodu wyłączyć z dziedziczenia tylko rodzeństwo i dzieci rodzeństwa, gdyby ze względu na bezpotomną śmierć spadkodawcy należeli do kręgu spadkobierców ustawowych. Im zachowek się nie należy. Nie przysługuje również: • wydziedziczonym w testamencie • uznanym przez sąd za niegodnych dziedziczenia • tym, którzy odrzucili spadek albo zrzekli się dziedziczenia • małżonkowi wyłączonemu z dziedziczenia - czyli temu, przeciwko któremu spadkodawca przed śmiercią wystąpił o orzeczenie rozwodu lub separacji z jego winy, a żądanie to było uzasadnione oraz małżonkowi, który był z nim w separacji. Jeśli spadkobierca zostanie wydziedziczony w testamencie, w jego miejsce wchodzą dzieci czy wnuki. Zachowek nie należy się również osobie, która zrzekła się go w umowie zawartej notarialnej z samym spadkodawcą, jeszcze za jego życia. Dotyczy to również jego potomstwa - chyba że w umowie ze spadkodawcą zapisano, że zrzeczenie nie obejmuje zstępnych.

WYSOKOŚĆ ZACHOWKU

Zależy od wartości majątku, jaka należałaby się danej osobie w razie dziedziczenia ustawowego. Na ogół wynosi jej połowę. Dzieciom, wnukom, prawnukom, małżonkowi oraz rodzicom, którzy otrzymaliby spadek z mocy ustawy, a są trwale niezdolni do pracy, a także dzieciom do ukończenia przez nie 18 lat przysługuje 2/3 tego, co należałoby im się zgodnie z dziedziczeniem ustawowym.

Uwaga! Bardzo ważne podczas ustalania zachowku jest określenie wartości majątku, od którego będzie wyliczony. Składa się na niego nie tylko to, co zmarły pozostawił w chwili śmierci, ale też darowizny (choć nie wszystkie). Chodzi o sprawdzenie, co w sumie by pozostało w spadku.

JAK SIĘ STARAĆ O PIENIĄDZE

Najlepiej jest porozumieć się ze spadkobiercą lub spadkobiercami testamentowymi w sprawie zachowku. Często jednak sprawa kończy się w sądzie. Co wtedy?

1. Sądem właściwym do wniesienia pozwu o zachowek jest wyłącznie ten ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy.
2. Pozew o zachowek mogą wnieść do sądu osoby, które są do niego uprawnione. Wcześniej powinny jednak tam złożyć wniosek o stwierdzenie nabycia spadku lub wyrobić u notariusza akt poświadczenia dziedziczenia.
3. W pozwie wnosimy o zasądzenie konkretnej kwoty (należy ją wskazać) tytułem należnego zachowku z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podajemy wszelkie okoliczności dotyczące sprawy - czyli kim był dla nas zmarły, jaki majątek zostawił, kto go odziedziczył, jaka jest jego wartość, nasze roszczenie, wobec kogo je kierujemy. Koniecznie musimy:

- wykazać wartości zachowku - podajmy, co wchodzi w skład majątku spadkowego (na przykład mieszkanie, dom, działka, biżuteria, oszczędności) oraz jego wartość;
- ustalić udział spadku, który należałby się nam zgodnie z ustawą - przy jego wyliczaniu bierzemy pod uwagę wszystkich spadkobierców ustawowych (również tzw. niegodnych i tych, którzy spadek odrzucili). Nie uwzględniamy spadkobierców, którzy zrzekli się dziedziczenia albo zostali wydziedziczeni.

ILE ZAPŁACIMY

Od pozwu o zachowek uiszczamy opłatę, która wynosi 5 procent wartości przedmiotu sporu. Obliczoną kwotę zaokrągla się w górę do pełnego złotego.

Irena Boguszewska

TO TRZEBA WIEDZIEĆ O ZACHOWKU

Każdy człowiek ma moralny obowiązek pozostawienia choćby części majątku swoim najbliższym. Jeśli pominę ich sporządzając testament, mogą po jego śmierci wystąpić o należny im tak zwany zachowek. Ma on zabezpieczyć interesy tzw. spadkobierców ustawowych.

Zachowek stanowi określoną kwotę odpowiadającą części wartości spadku, która przypadłaby spadkobiercy w przypadku dziedziczenia ustawowego. Uprawnionemu do zachowku nie przysługuje roszczenie o wydanie jakiejkolwiek rzeczy zaliczanej do spadku czy też określonego składnika. Może się domagać wyłącznie zapłaty określonej kwoty pieniędzy.

Spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku, poprzez wydziedziczenie, jeżeli uprawniony do zachowku: • wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego • dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci • uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Przyczyna wydziedziczenia uprawnionego do zachowku powinna wynikać z treści testamentu! Pozbawiony prawa do zachowku może przed sądem kwestionować zasadność wydziedziczenia. Musi jednak wykazać, że wskazana przyczyna nie istniała lub też, że spadkodawca mu przebaczył.

Od pozwu o zachowek uiszczamy opłatę, która wynosi 5 procent wartości przedmiotu sporu. Obliczoną kwotę zaokrągla się w górę do pełnego złotego.

Na wniesienie pozwu o zachowek mamy trzy lata – od ogłoszenia testamentu albo otwarcia spadku (w przypadku dziedziczenia ustawowego).

3
lata jest na wniesienie pozwu o zachowek

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

WZÓR WNIOSKU O ZACHOWEK

Warszawa, 21 marca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Gdańsku
Wydział I Cywilny
ul. Topolowa 15

Powód: Jan Kowalski
zam. w Warszawie przy ul. Krokusa 5/3

Pozwany: Józef Kowalski
zam. w Warszawie przy ul. Marzanny 11/9

Wartość przedmiotu sporu: 50.000 zł

Pozew o zachowek
Ja, Jan Kowalski wnoszę:

1. O zasądzenie od pozwanego Józefa Kowalskiego na rzecz powoda Jana Kowalskiego kwoty 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem należnego zachowku po zmarłym ojcu Wojciechu Kowalskim.

2. O zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadnienie

Wojciech Kowalski, zamieszkały ostatnio w Gdańsku przy ul. Łódzkiej 8/2, zmarł 13 czerwca 2013 r. Pozostawił testament, w którym cały swój majątek zapisał swojemu synowi, a mojemu bratu Józefowi Kowalskiemu. Sąd Rejonowy w Gdańsku stwierdził nabycie całego spadku, czyli mieszkania położonego w Gdańsku przy ul. Łódzkiej 8/2 przez Józefa Kowalskiego.
Powód i pozwany są synami spadkodawcy, który był wdowcem. Gdyby dziedziczyli spadek zgodnie z ustawą, to każdy z nich otrzymałby 1/2 spadku.
Spadek po Wojciechu Kowalskim to mieszkanie położone w Gdańsku przy ul. Łódzkiej 8/2. Obecnie jego wartość rynkowa wynosi 200.000 zł.
Gdyby nie było testamentu, to zgodnie w ustawą każdy z synów otrzymałby pół mieszkania wartości (200.000:2) 100.000 zł. Zachowek wynosi połowę tej kwoty, czyli 50.000 zł.
Po śmierci ojca kilkakrotnie rozmawiałem z bratem o zachowku. Rozmowy nie dały żadnego rezultatu. Potem dwukrotnie wzywałem go o zapłatę zachowku listem poleconym. Brat nie odpowiedział na żadne wezwanie.
W związku z tym składam wniosek o zachowek do sądu.

Do wniosku załączam:

1. Postanowienie Sądu Rejonowego w Gdańsku z 28 września 2013 r. o nadaniu spadku Józefowi Kowalskiemu
2. Odpis aktu zgonu Wojciecha Kowalskiego
3. Odpisy aktu urodzenia powoda i pozwanego
4. Wycena mieszkania
5. Pismo powoda z 3 stycznia i 17 lutego 2014 roku wraz z potwierdzeniem nadania listów poleconych w urzędzie pocztowym
6. Odpis pozwu wraz załącznikami

Aktualności >> Wkrótce w placówkach ARiMR zrobi się tłoczno

Biura będą czynne dłużej

Wnioski o dopłaty bezpośrednie złożyło 50 procent podlaskich rolników. To trochę więcej niż przed rokiem o tej samej porze.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Podobnie, jak w latach poprzednich, Podlaski Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wkrótce znacznie wydłuży godziny swojej pracy. Zacznie od otwarcia wszystkich biur powiatowych w najbliższą sobotę – 10 maja. Natomiast w ostatnim tygodniu składania wniosków – od 12 do 15 maja – biura powiatowe POR ARiMR będą otwarte w godz. 7.30 – 15.30.

– Takie wydłużenie godzin pracy pozwala uniknąć kolejek – mówi Stefan Krajewski, dyrektor Podlaskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.

Twierdzi, że rolnicy chętnie odwiedzają biura agencji w tych późniejszych godzinach.



Fot. W. Wojtkielewicz

Na razie w biurach powiatowych Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie ma tłoku (na zdjęciu biuro w Białymstoku)

Wypełniają bez problemów

– Widać też, że rolnicy coraz lepiej radzą sobie z wypełnianiem wniosków – mówi Stefan Krajewski. – Trudno jest mówić o jakichś pomyłkach czy błędach.

Choć, jak dodaje, warto, by rolnicy, którzy jeszcze nie złożyli wniosków o płatności bezpośrednie, sprawdzili czy wszystkie dane w spersonalizowanych wnioskach są aktualne.

Natomiast w dalszym ciągu niewielu rolników decyduje się na złożenie formularza przez internet. Jest to bardzo wygodny sposób, ale wcześniej rolnik musi wystąpić o nadanie loginu i kodu dostępu do systemu teleinformatycznego ARiMR. Jeżeli rolnik posiada już wcześniej nadany login i kod dostępu, nie musi ponownie występować o ich nadanie.

Możesz się spóźnić, ale stracisz

Dopuszczalne jest też złożenie wniosku po określonym terminie (czyli po 15 maja). Spóźnialscy mogą złożyć formularze jeszcze w ciągu 25 dni kalendarzowych – czyli do 9 czerwca. Jednak nie warto zwlekać, bo za każdy dzień roboczy opóźnienia należna rolnikowi płatność będzie pomniejszana o 1 procent.

Mleczarstwo >>

Kary dla rolników

Polska przekroczyła swoją krajową kwotę mleczną – informuje Agencja Rynku Rolnego.

Z informacji miesięcznych przesyłanych przez podmioty skupujące do dyrektorów Oddziałów Terenowych ARR, w okresie od 1 kwietnia 2013 r. do 31 marca 2014 r. ilość skupionego mleka wyniosła 10 076 mld kg, po przeliczeniu na mleko o referencyjnej zawartości tłuszczu. Tym samym szacuje się, że kwota krajowa dostaw przysługująca Polsce w roku kwotowym 2013/2014 zostanie przekroczona o ok. 170 mln kg, czyli o 1,7 proc. Według wstępnej oceny liczba dostawców hurtowych, którzy przekroczyli przysługujące im kwoty indywidualne wynosi ok. 56 tys.

Zgodnie z prawodawstwem unijnym, jeżeli mleko i przetwory mleczne zostaną wprowadzone do obrotu w ilości przewyższającej kwotę krajową, wnosi się opłatę z tytułu nadwyżek. Wysokość opłaty dla roku kwotowego 2013/2014 wynosi 27,83 euro za 100 kilogramów mleka.

Wobec powyższego, w przypadku potwierdzenia się powyższych danych po definitywnym rozliczeniu roku 2013/2014 przewidywana opłata, jaką Polska będzie musiała uiścić z tytułu nadprodukcji, wyniesie ok. 47 mln euro, co stanowi ok. 195 mln zł. Natomiast wstępnie szacowana wysokość opłaty jednostkowej, ustalanej w stosunku do producenta, który przekroczył swój limit oraz po uwzględnieniu współczynnika realokacji, kształtuje się na poziomie ok. 30 groszy za każdy kg mleka wprowadzony do obrotu ponad przysługującą kwotę indywidualną.

Jednocześnie ARR zaznacza, że wszystkie powyższe dane są informacjami wstępnymi, gdyż opracowane zostały na podstawie sprawozdawczości miesięcznej realizowanej przez podmioty skupujące do dyrektorów OT ARR. Na pełny obraz sytuacji należy zaczekać do ostatecznego rozliczenia roku kwotowego 2013/2014, które odbywa się w ustawowym terminie do dnia 30 sierpnia na podstawie informacji rocznych przesyłanych przez podmioty skupujące do dyrektorów OT ARR. **opr. (koci)**

Wydarzenia >> Do konkursu nadesłano 2336 prac plastycznych ze 165 szkół podstawowych z województwa podlaskiego

Dzieci, które wiedzą, jak należy bezpiecznie pracować w gospodarstwie rolnym

Został rozstrzygnięty etap wojewódzki IV Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla Dzieci „Bezpiecznie na wsi – nie zbliżaj się zuchu do maszyny w ruchu!".

– Celem konkursu jest promowanie pozytywnych zachowań związanych z pracą i zabawą na wsi, poszerzanie wiedzy dzieci na temat bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwie rolnym, ze szczególnym uwzględnieniem zapobiegania wypadkom z udziałem maszyn i urządzeń wykorzystywanych w pracy rolnika oraz rozbudzanie i rozwijanie wrażliwości estetycznej i indywidualnych zdolności twórczych uczniów szkół podstawowych – wyjaśnia Edyta Utko z OR KRUS w Białymstoku.



OR KRUS w Białymstoku

Laureaci i organizatorzy konkursu

Zadaniem konkursowym było wykonanie pracy plastycznej w dowolnej technice, o tematyce związanej z zapobieganiem wypadkom z udziałem maszyn i urządzeń wykorzystywanych w gospodarstwie rolnym.

Pracownicy kasy przed konkursem przeprowadzili w większości szkół biorących udział w konkursie 107 pogadanek o bezpiecznej pracy w gospodarstwie rolnym, w czasie których przeszkolili 5123 uczniów.

Do konkursu nadesłano 2336 prac plastycznych ze 165 szkół podstawowych z woj. podlaskiego. Prace konkursowe oceniane były w dwóch kategoriach wiekowych: I grupa to klasy 0-III, II grupa to klasy IV-VI.

Laureatami z I grupy zostali:

I miejsce – Bartłomiej Wierciński z kl. I, Szkoła Podstawowa w Augustowie,

II miejsce – Kacper Staśkiewicz z kl. III, Zespół Szkół w Słobódce,

III miejsce – Dominika Roszkowska z kl. III, Szkoła Podstawowa w Starej Rozedrance.

Laureatami z II grupy zostali:

I miejsce – Roksana Eljaszuk z kl. V, Szkoła Podstawowa w Jabłonce Kościelnej,

II miejsce – Michał Górecki z kl. IV, Szkoła Podstawowa w Stawiskach,

III miejsce – Julia Szerenos z kl. VI, SP w Studziankach.

Za najaktywniejszy udział w konkursie wyróżniono Szkołę Podstawową w Jaświłach. **opr. (d)**

Nasze plebiscyty >> Podlaskie rolnictwo się zmienia i my to pokazujemy

Nowoczesny rolnik ceni wykształcenie

Młodzi ludzie, wiążący swoją przyszłość z rolnictwem i stający przed wyborem wyższej uczelni, najczęściej kierują się jej prestiżem. Nie bez znaczenia jest też odległość uczelni.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Młodzi rolnicy coraz częściej starają się zdobyć wyższe wykształcenie. Większość z nich wybiera kierunki związane z rolnictwem.

Nasi najlepsi uczniowie wybierają warszawską Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego – mówi Bogusław Zarzecki, dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Janowie. – Jest to najstarsza i najlepsza uczelnia kształcąca w szeroko rozumianych kierunkach rolniczych.

Dodaje on, że dużym powodzeniem cieszą się wszystkie (zlokalizowane w pobliżu naszego województwa) szkoły państwowe, w których nauka jest bezpłatna. Popularnością cieszą się położone na terenie woj. podlaskiego Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Suwałkach oraz prywatna Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży.

Patrzył na rankingi

– Ja wybierając uczelnię kierowałem się odległością i pozycją w rankingach – mówi Daniel Samulski ze wsi Wojny Szuby Włościańskie, właściciel 140 hektarowego gospodarstwa nastawionego na produkcję mleka.

Jest on absolwentem zootechniki, którą ukończył na Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Twierdzi, że zależało mu, by studiować niezbyt daleko od domu. Zapoznawał się też z ofertami innych uczelni, ale ostatecznie zdecydował się na studia w Siedlcach.

A co oferują naszej młodzieży największe uczelnie zlokalizowane w okolicznych województwach? Zacznijmy od Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, który posiada w swojej ofercie różne kierunki związane z rolnictwem. Wioletta Ustyjańczuk z Biura Mediów i Promocji podkreśla, że studenci uniwersytetu mają tutaj doskonałe warunki do nauki. Uczelnia posiada trzy własne, bardzo dobrze wyposażone gospodarstwa rolne.

Dobrze wyposażone gospodarstwa czekają

– Znajdują się w nich nowoczesne maszyny, sprzęty oraz rozwiązania techniczne – podkreśla Wioletta Ustyjańczuk. – To właśnie w naszym gospodarstwie znajduje się najnowocześniejszy kurnik w Polsce.

Dodaje, ze studenci Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego nie mają problemów ze znalezieniem miejsca w akademiku. Można je dostać nawet w trakcie roku akademickiego.

– Możemy się pochwalić najpiękniejszym kampusem w Polsce, położonym nad dwoma jeziorami – mówi przedstawicielka uczelni. – U nas się nie tylko mieszka, ale i wypoczywa.

Hitowa behawiorystyka zwierząt

Z kolei Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie może pochwalić się pionierskim kierunkiem, którego nie ma na innych uczelniach – to behawiorystyka zwierząt.

– Ten kierunek jest hitem ostatnich lat – mówi Agnieszka Wasilak, specjalista ds. promocji uczelni.

Kierunek behawiorystyka zwierząt ruszył dwa lata temu. Inspirację stanowiły pionierskie badania prowadzone w Anglii. Wynika z nich m.in. to, że krowy szczęśliwe dają więcej mleka i jest ono lepszej jakości.

– W badaniach uczestniczyła pani profesor z naszej uczelni, która wróciła do nas z pomysłem utworzenia nowego kierunku – tłumaczy Agnieszka Wasilak.

Dodaje, że kierunek behawiorystyka zwierząt cieszy się większym zainteresowaniem wśród studentów niż zootechnika.

Warto wiedzieć

Gazeta Współczesna już po raz trzeci organizuje plebiscyt „Rolnik roku". Ma on na celu pokazanie dobrych gospodarstw, które mogą stanowić przykład dla innych rolników. Chcemy też pokazać jak zmieniło się podlaskie rolnictwo i dlatego w trakcie trwania plebiscytu zamieszczamy teksty, które o tym mówią. Pisaliśmy już m.in. o życiu kulturalnym wsi, o tym jak rolnicy wykorzystują różne możliwości pozyskiwania funduszy, które stworzyła im integracja z Unią Europejską oraz jak dbają o bezpieczeństwo pracy w gospodarstwie. Coraz więcej młodych gospodarzy kończy studia rolnicze dlatego dzisiaj chcieliśmy trochę przybliżyć miejsca, w których zdobywają oni swoją wiedzę.

Przedstawicielka uczelni podkreśla też, że każdego roku na studentów czeka około 2 tys. miejsc w akademikach. Na tle innych uczelni w mieście to dość dużo.

Uniwersytet posiada też cztery stacje naukowo-dydaktyczne utrzymujące zwierzęta.

Uczelnia z kontaktami

Krzysztof Szwejk, rzecznik prasowy Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie podkreśla, że jej atutem są m.in. dobre kontakty zagraniczne oraz baza dydaktyczna.

– Studenci, jeśli tylko chcą, mogą wyjeżdżać na praktyki zagraniczne – tłumaczy. – Mamy własne gospodarstwa rolne, pola doświadczalne, hodowle.

Dodaje on, że uczelnia posiada też nowy kampus na Ursynowie położony na 70 hektarach. Oprócz akademików i uczelni na terenie kampusu znajdują się świetnie wyposażone obiekty sportowe (m.in. basen).

Kandydat do plebiscytu ROLNIK ROKU 2014

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Kandydat do plebiscytu Nasz SOŁTYS

Imię i nazwisko zgłaszanego kandydata:

Sołectwo / adres zamieszkania kandydata:

Numer telefonu kandydata / e-mail kandydata:

Imię i nazwisko i numer telefonu osoby zgłaszającej:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Media Regionalne Sp. z o.o.

miejscowość, data i czytelny podpis

.....

Ochrona danych osobowych: Media Regionalne Sp. z o.o. (z siedzibą w Warszawie, ul. Prosta 51) jest administratorem bazy danych osobowych. Udostępniane dane są chronione zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (tj. Dz.U. z 2002 roku, nr 101, poz. 926 z późn. zm.). Udostępniający ma prawo do wglądu, zmiany i usunięcia danych osobowych z bazy Mediów Regionalnych. Udostępnianie danych jest dobrowolne.

Jak zgłaszamy

Kandydatów do obydwu plebiscytów można zgłaszać na trzy sposoby:

- wysłać kupon, który zamieszczamy w Gazecie Współczesnej (nasz adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok; kupon musi być czytelnie podpisany i zawierać numer telefonu osoby zgłaszającej w celu weryfikacji zgłoszenia),
- wysłać maila na adres soltys@wspolczesna.pl lub rolnik@wspolczesna.pl.
- dzwoniąc pod numer telefonu 85 748 96 00 lub 748 74 29

Na zgłoszenia czekamy do 8 maja.

Partnerzy

Patron medialny

Patroni honorowi

Programy >> Tylko 7800 gospodarzy składających wnioski otrzyma premię na rozwój gospodarstwa

Sto tysięcy dla młodych rolników

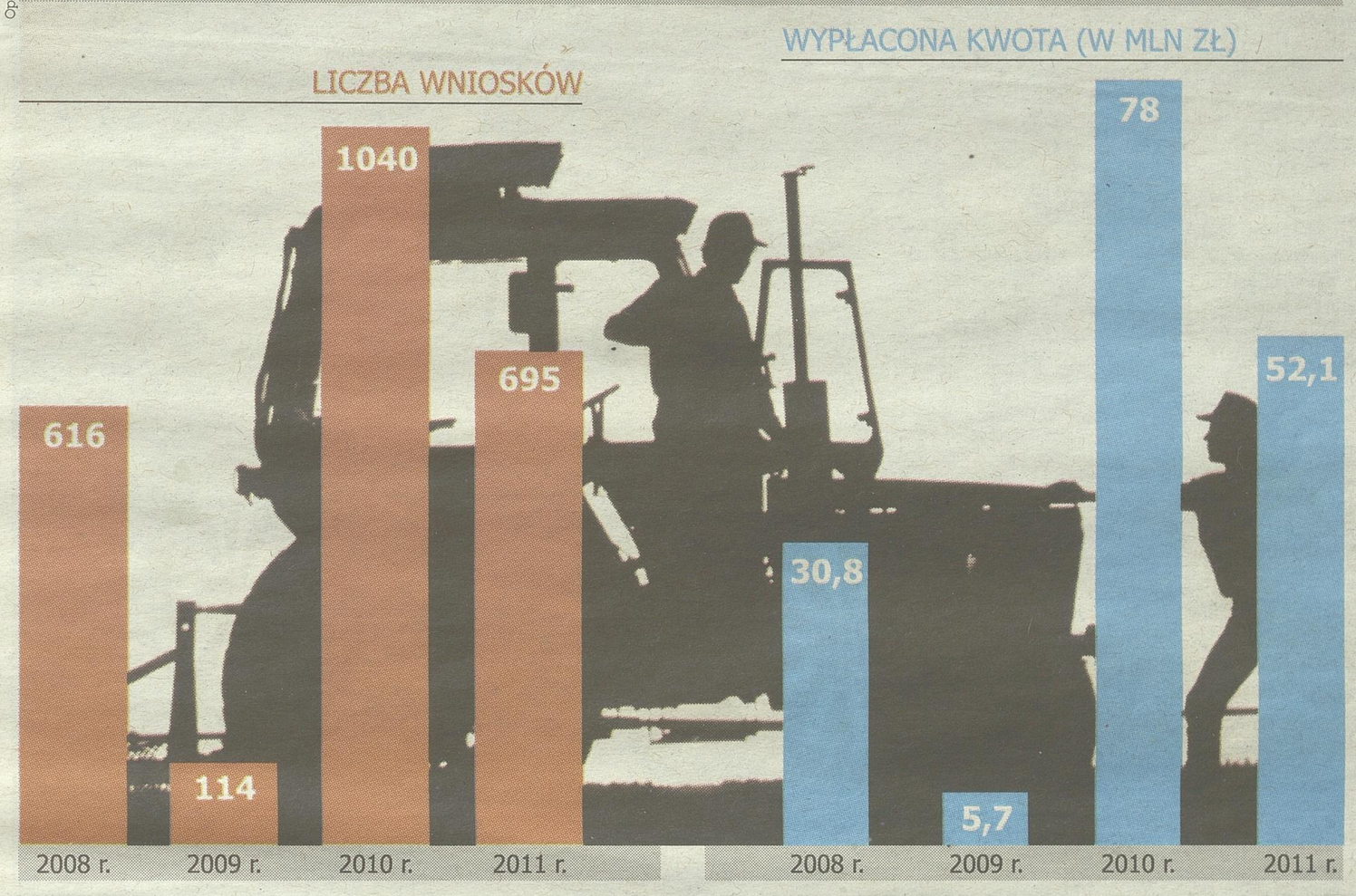
Od 15 maja do 21 czerwca. Oddziały Regionalne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będą przyjmowały wnioski o przyznanie pomocy z działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom".

W tegorocznej edycji programu „Ułatwianie startu młodym rolnikom" zostały wprowadzone zmiany w stosunku do zasad obowiązujących w ubiegłych latach. Najważniejszą z nich jest zwiększenie kwoty pomocy, którą może otrzymać młody rolnik. Teraz premia wyniesie 100 tys. zł a poprzednio było to 75 tys. zł.

Z pomocy na „Ułatwianie startu młodym rolnikom" mogą korzystać także osoby, które prowadziły samodzielnie gospodarstwo jeszcze przed złożeniem wniosku o przyznanie pomocy. Wcześniej okres ten wynosił 12 miesięcy, w tegorocznym naborze został wydłużony do 15 miesięcy. Dłuższy też będzie termin na uzupełnienia wykształcenia przez młodych rolników, w przypadku wystąpienia tzw. siły wyższej. Dotychczas było tak, że rolnicy, mieli na uzupełnienie wykształcenia 3 lata od momentu otrzymania decyzji o przyznaniu wsparcia. Teraz, termin ten został wydłużony do 3 lat i 9 miesięcy, ale tylko w przypadku wystąpienia tzw. siły wyższej – np. zamknięcia szkoły do której uczęszczał rolnik. Ta zmiana dotyczy także beneficjentów z lat ubiegłych, ale muszą oni udokumentować zaistnienie szczególnych zdarzeń losowych, które sprawiły, że wykształcenie zdobyli z opóźnieniem. Kwota, która zostanie przyznana z programu młody rolnik 2014 w 70 proc. będzie musiała być przeznaczona na realizację inwestycji zgodnie z zaplanowanym biznesplanem.

Opr. graf. R. Mogilewski

LICZBA WNIOSKÓW I KWOTY PREMII W POSZCZEGÓLNYCH EDYCJACH PROGRAMU „UŁATWIANIE STARTU MŁODYM ROLNIKOM", JAKIE PRZYZNAŁ PODLASKI ODDZIAŁ REGIONALNY ARIMR



W tym roku ARiMR będzie musiała pracować szybciej przy rozpatrywaniu wniosków. Do 50 dni zmniejszy się czas, jaki będzie miała agencja na weryfikację oraz pełną merytoryczną ocenę złożonych wniosków. Krótszy także będzie termin pozwalający na dokonanie przez młodych rolników, uzupełnień i poprawek w złożonych wnioskach o pomoc. Po otrzymaniu z ARiMR wezwania do usunięcia braków formalnych, teraz będą mieli na to tylko 7 dni. Dlatego ważne jest, aby starali się przygotować bardzo starannie i dokładnie swoje wnioski o wsparcie, by uniknąć stresów związanych z krótkim terminem na wprowadzenie zmian i poprawek. W czasie konferencji zorganizowanej w ARiMR poinformowano też, że w tym naborze nie będzie limitów finansowych przyznanego poszczególnym województwom, będzie natomiast jedna koperta finansowa dla całego kraju. O kolejności przysługiwania wsparcia zadecyduje liczba zdobytych punktów przez wnioskujących o uzyskanie premii dla młodych rolników. Będą one poznawane na podstawie trzech kryteriów: powierzchnia użytków rolnych – maksymalnie można otrzymać 16 pkt. (im większe gospodarstwo tworzy młody rolnik rozpoczynając swoją samodzielną działalność, tym dostanie więcej punktów); wykształcenia młodego rolnika – maks. 5 pkt. (im wyższe wykształcenie, tym więcej punktów) oraz stopy bezrobocia w powiecie, w którym położone jest gospodarstwo – maks. 5 pkt. (oznacza to priorytet dla rolników gospodarujących na terenach, na których panuje wysokie bezrobocie). Warunkiem przyznania pomocy będzie uzyskanie przez starającego się o uzyskanie premii rolnika, co najmniej 7 punktów.

Pozostałe zasady przyznawania tej pomocy nie zostały zmienione w stosunku do tych, które obowiązywały w poprzednich naborach wniosków. Tegoroczny nabór będzie już piątym zorganizowanym przez ARiMR w ramach realizacji PROW 2007-2013. Poprzednie zostały przeprowadzone w latach 2008-011. ARiMR przyznała w ich wyniku blisko 1,6 mld zł wsparcia. Premie ułatwiające start zawodowy trafiły do ponad 23 tys. młodych rolników. **opr. (d)**

Analizy >> Mankament to surowsze przestrzeganie unijnych przepisów, niż w innych krajach

Polska wieś na integracji skorzystała najbardziej

Bilans integracji z UE jest zdecydowanie pozytywny dla polskiej wsi – powiedziała PAP dr Ruta Śpiewak z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN. Przyznała jednak, że rolnicy – m.in. z powodu niższych dopłat wciąż czują się we Wspólnocie obywatelami drugiej kategorii.

W porównaniu z innymi krajami, które w 2004 r. dołączyły do UE, polska wieś skorzystała najbardziej – podkreśliła Śpiewak.

– Wystarczy pojechać i zobaczyć, że jest ładniej, są lepsze drogi niż np. w 2004 r. – mówi. Jej zdaniem maleją różnice między miastem a wsią. Jako przykład podała wzrost przeciętnych dochodów na wsi – dziś to 80 proc. tego, co mają mieszkańcy miast. – Można powiedzieć, że lęki, które na wsi były przed akcesją powszechne nie potwierdziły się – oceniła.

Z drugiej strony – jak przyznała - rolnicy podkreślają, że nadal istnieje podział na „starą" i „nową" unię. Narzekają, że członkowie „starej" UE nie są z nami w żaden sposób solidarni, z czym mieliśmy do czynienia np. ostatnio przy okazji afrykańskiego pomoru świń.

– Cały czas panuje poczucie, że jesteśmy w unii członkami drugiej kategorii. O tyle uzasadnione, że ciągle mamy niższe dopłaty bezpośrednie mimo obietnic, że to się wyrówna – powiedziała.

Jak jednak zaznaczyła Śpiewak, taki zastrzyk pieniędzy jak ten z unii nie miał precedensu w naszej historii i prawdopodobnie nigdy się nie powtórzy.

– Wieś w dużym stopniu skonsumowała pieniądze, które jej przyznano w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Głównie dzięki dobrze przygotowanym programom przedakcesyjnym – SAPARD – który nauczył rolników wykorzystywać te pieniądze – powiedziała.

Dodała jednocześnie, że choć z punktu widzenia statystki obraz wsi po akcesji wygląda optymistycznie, to jednak, gdy spojrzeć na detale, jest już nieco inny. Zaznaczyła przy tym, że proces integracji trwa. Zdaniem badaczki ważne jest to, jaki model wsi nasze państwo chce osiągnąć dzięki Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Według Śpiewak system finansowania wsi przyczynia się do tego, że struktura agrarna naszego kraju w pewnym sensie pozostaje niewydolna.

opr. (d)

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (28 kwietnia – 2 maja)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Kleszczele	Augustów	Zambrów	Jedwabne	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90	–	80-90	80-90	–	–	85	–	90
żyto (q)	–	–	–	40-50	–	–	55	–	60
owies (q)	60	–	50-60	50-60	–	–	60-70	–	–
mieszanka zbożowa (q)	–	–	55-60	60	–	–	60-70	–	65-70
prosięta (para)	350-420	–	–	320-400	–	–	–	–	65-70

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Krótko

▲ **Wystartował Uniwersytet Otwarty SGGW** Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie uruchomiła Uniwersytet Otwarty, który jest formą kształcenia ustawicznego dla wszystkich osób zainteresowanych pogłębieniem swojej wiedzy i umiejętności. Na początek słuchacze uniwersytetu będą mieli do wyboru 50 zróżnicowanych kursów. Uniwersytet Otwarty SGGW to oferta edukacyjna skierowana do osób chcących poszerzyć swoją wiedzę na temat wybranego zagadnienia, zdobyć nowe doświadczenie, znaleźć wymarzony kierunek studiów, odkryć swoją pasję oraz efektywnie spędzić wolny czas. W organizowanych przez Uniwersytet Otwarty kursach mogą uczestniczyć wszyscy, niezależnie od wieku czy posiadanego wykształcenia. Tematyka kursów obejmuje kilka obszarów zainteresowań: przyroda, żywność i żywienie, człowiek i technika, ekonomia i społeczeństwo. Są to 15-30 godzinne kursy prowadzone przez nauczycieli akademickich oraz doktorantów SGGW. Aby umożliwić wszystkim zainteresowanym udział w kursach, zajęcia będą prowadzone w dni powszednie oraz weekendy. Po ich zakończeniu uczestnicy otrzymają odpowiednie certyfikaty. Pierwsze kursy 21-godzinne ruszają 19 maja br., a kursy 15-godzinne 5 czerwca br. Zapisy oraz szczegółowe informacje są dostępne w Biurze Uniwersytetu Otwartego SGGW w Warszawie przy ul. Nowoursynowskiej 166 bud. 8, pok. 8A, e-mail: uobiuro@sggw.pl, tel. 22 593 10 65.

▲ **Główne gatunki mięs potaniały** W ciągu roku mięso wieprzowe potaniało o 4,7 proc., mięso wołowe o 6,0 proc., zaś drób o 6,1 proc. – wynika z danych Zintegrowanego Systemu Rolniczej Informacji Rynkowej ministerstwa rolnictwa. **opr. (d)**

Test >> Samochód, który rzuca się w oczy. Ale ta cena...

Pojemne kombi mieczem ciosane



fot. Karol Biela

Ta wersja hondy civic zdecydowanie wyróżnia się na tle konkurencji

Honda civic tourer 1.8 ma świetne zawieszenie, elastyczny silnik oraz rekordowo pojemny bagażnik, lecz cena zakupu studzi początkowy entuzjazm.

Kompaktowe kombi spod znaku Hondy powróciło na rynek po kilkunastu latach nieobecności – dwie poprzednie generacje modelu civic nie miały wersji z powiększonym nadwoziem. Dziewiąta generacja już ją ma i jest to samochód niebanalny. Jednobryłowe nadwozie hondy civic touer sprawia, że auto wyróżnia się na tle konkurencji. Nie każdemu jego ostre, jakby ciosane samurajskim mieczem, linie się spodobają, ale na pewno zwróci na nie uwagę.

Kokpit też ma nowoczesną stylistykę, przypomina kabinę samolotu myśliwskiego. Jakość materiałów i wykonania jest wysoka. Auto z powodzeniem mieści czwórkę dorosłych. Atutem hondy są podnoszone siedziska tylnej kanapy, co ułatwia transport wysokich przedmiotów. Bagażnik ma rekordowe 624 l pojemności, która rośnie do 1668 l po złożeniu kanapy. Nawet skoda octavia przegrywa tu z hondą.

Jeździliśmy autem z silnikiem benzynowym 1.8 i-VTEC o mocy 142 KM i 174 Nm maks. momentu obr. To klasyczna jednostka napędowa Hondy ze zmiennymi fazami rozrządu. W połączeniu z sześciobiegową skrzynią ręczną pozwala na sprawną jazdę, ale trzeba utrzymywać obroty w górnej połowie skali.

Zawieszenie tourera też jest klasyczne – kolumny McPhersona z przodu i belka skrętna z tyłu. Mimo to auto w szybkich zakrętach prowadzi się dobrze, a nadwozie nie przechyla się zbyt mocno. Przyjemność z jazdy podnosi precyzyjny układ kierowniczy.

Ceny hondy civic touer 1.8 w testowanej wersji sport startują od 86100 zł. W standardzie auto ma m.in. dwustrefową klimatyzację, radio, kamerę cofania, ESP i komplet poduszek oraz kurtyn powietrznych. Konkurenci – jak ford focus czy kia cee'd – z podobnymi silnikami i wyposażeniem są dużo tańsi.

Karol Biela

Ocena

Plusy:
- nowoczesny silnik,
- przestronne wnętrze i spory bagażnik,
- świetne właściwości jezdne.

Minusy:
- wysoka cena
- nowoczesny kokpit wymaga przyzwyczajenia



Kosmiczny kokpit hondy civic wymaga przyzwyczajenia



Podnoszone siedziska z tyłu – bardzo przydatna rzecz

reklama

Autoryzowany Serwis
- blacharsko lakierniczy
- mechaniczny

ŠKODA

TOP AUTO Krupniki 25, B-stok
T: (85) 671 20 06 www.topauto.com.pl
A66914016

Krótko

Egzamin na prawo jazdy w aucie z kursu, teoria do wykucia na własną rękę. Posłowie z sejmowej komisji infrastruktury pracują nad ułatwieniami dla zdających na prawo jazdy i kierowców. Jedną z proponowanych zmian jest ujednolicenie bazy pytań na egzaminach teoretycznych i odtajnienie jej. Posłowie chcą też, by zajęcia z teorii w szkołach nauki jazdy nie były obowiązkowe. Jeśli przyszły kierowca uzna, że będzie w stanie sam przygotować się do testu, będzie mógł to zrobić.
Parlamentarzyści chcą też, by kierowcy posiadający prawo jazdy kat. B mogli jeździć jednośladami o pojemności silnika do 125 ccm, ale tylko z automatyczną skrzynią biegów. Dziś potrzebne jest do tego prawo jazdy kat. AM. **(KBI)**

Bramki na autostradach zastąpimy elektroniką i może zaoszczędzimy miliardy. Aż 15 mld zł oszczędności w latach 2016-2025 ma przynieść zastąpienie obecnych bramek na polskich autostradach elektronicznym systemem poboru opłat. Takie wyliczenia przedstawiła firma doradcza Audytel, która przygotowała raport nt. sposobów kasowania myta.
Rząd chciałby rozszerzyć system viaTOLL, z którego korzystają kierowcy ciężarówek i autobusów, na zmotoryzowanych w autach osobowych. Płaciliby oni tylko za autostrady, ale nie musieliby się zatrzymywać na bramkach. Nowy system miałby ruszyć za dwa lata i objąć także autostrady koncesyjne. Na pewno zmniejszyłoby to korki. **(dko)**

Wada fabryczna hamulców w suzuki swift – auto do sprawdzenia w serwisie.



W niektórych swiftach, wyprodukowanych w 2013 r. na Węgrzech, może dojść do uszkodzenia przewodów hamulcowych. Powodem są wadliwe poduszki zawieszenia silnika. Właściciele tych samochodów powinni zgłosić się do autoryzowanych stacji obsługi, gdzie elementy te zostaną bezpłatnie wymienione. **(dko)**

Prawo >> Czasem ukarany może być niemile zaskoczony

Mandaty możemy płacić w ratach

Zgodę na rozłożenie mandatu na raty lub odroczenie spłaty wydaje wojewoda. Ale najpierw pyta o sytuację materialną dłużnika.

Czesław Wachnik
czesław.wachnik
@mediaregionalne.pl


Fot. Mariusz Kapała

Dyskusje z policjantem nie mają sensu. Jeśli mamy wątpliwości, czy funkcjonariusz słusznie chce nas ukarać, nie przyjmujmy mandatu. O tym, kto ma rację, rozstrzygnie wtedy sąd.

Piotr Rudzki z województwa lubuskiego przyznaje, że ma ciężką nogę. Kiedy ostatnio namierzył go policyjny patrol, jego opel insignia pędził o ponad 50 km/h powyżej dozwolonej prędkość.

– Nakładam na pana pięćset złotych grzywny – usłyszał kierowca od policjanta drogówki, który zmierzył prędkość jego opla klasyczną suszarką. – Czy przyjmuje pan mandat kredytowy, czy kierujemy sprawę do sądu? – zapytał grzecznie funkcjonariusz.

– To duże pieniądze, ale co mam robić? Przyjmuję. Czy mogą jednak mandat zapłacić w ratach? – zapytał pan Piotr. – To już nie moja sprawa. Mandat trzeba uregulować w ciągu siedmiu dni – odpowiedział już mniej grzecznie policjant.

Pismo do wojewody

– Oczywiście, że ukarany może uregulować grzywnę w ratach. Jednak wcześniej musi się w tej sprawie zwrócić z pismem do wojewody. To wojewoda zadecyduje, czy grzywnę możemy zapłacić w ratach, czy nawet odroczyć spłatę nawet o kilka miesięcy. Dla państwa to i tak tańsze niż prowadzenie postępowania egzekucyjnego – powiedziała Ewa Dłużniewska z oddziału mandatów jednego z urzędów wojewódzkich.

Ze stosowną prośbą najlepiej się zwrócić zaraz po otrzymaniu mandatu kredytowego. Pośpiech jest tu wskazany, bo jeśli będziemy zwlekali, to urząd wojewódzki wyda decyzję o postępowaniu egzekucyjnym. Czyli wystąpi do urzędu skarbowego, by ten ściągnął nałożoną wcześniej grzywnę.

Chcąc zapłacić grzywnę w ratach, możemy napisać odręczne pismo, ale możemy też pobrać jego wzór ze strony internetowej danego urzędu wojewódzkiego. To drugie rozwiązanie jest lepsze, gdyż wojewoda zanim podejmie decyzję, będzie chciał zapoznać się z naszą sytuacją materialną. A tę doskonale przedstawimy w dokumentach, które znajdziemy na stronie internetowej urzędu.

Musimy tam wpisać m.in. wysokość naszych poborów, czy pobieramy różnego rodzaju dodatki oraz jakie mamy wydatki. A więc zaciągnięte kredyty, czynsz, opłaty za media, a nawet wysokość alimentów. Pod tym zestawem informacji, za których prawdziwość ręczymy pod groźbą kary musimy się odręcznie podpisać. Jeśli urzędnicy wojewody będą potrzebować dodatkowych danych, wystąpią o nie na piśmie.

Wojewoda decyduje też o liczbie rat, na które rozkłada mandat. – Może być ich pięć, może być i dziesięć, ważna jest sytuacja materialna dłużnika – wyjaśniła Ewa Dłużniewska.

Gdybyśmy jednak nie uregulowali mandatu, grozi nam postępowanie egzekucyjne. Urzędniczka wojewody:: – Ukarany grzywną ma siedem dni na zapłacenie. Taka informacja znajduje się na wręczonym blankiecie. Jesteśmy jednak realistami, dlatego zwyczajowo dopiero po około trzech tygodniach wszczynamy procedurę egzekucyjną.

Drukuje się wtedy tzw. tytuł wykonawczy wraz z danymi dłużnika, który trafia do właściwego – ze względu na miejsce zamieszkania – urzędu skarbowego. Wysyłki tytułu wykonawczego nie poprzedzają żadne upomnienia czy wezwania o konieczności zapłaty. Dlatego ukarany może być niemile zaskoczony.

To są spore koszty

To jak zostanie wyegzekwowane 100 czy 500 zł grzywny plus koszty, zależy od samego urzędu skarbowego. Fiskus może ściągnąć pieniądze z naszych poborów, kontaktując się z pracodawcą, może zająć nasze konto czy zwrot nadpłaconego podatku. Plusem takiego rozwiązania jest, że od mandatów nie są naliczane odsetki, minusem, że trzeba ponieść koszty egzekucyjne. A wynoszą one około 100 zł.

Podobne sposoby na ściągnięcie zaległych mandatów stosuje nie tylko policja, ale też straże gminne, miejskie, straż leśna czy Inspekcja Transportu Drogowego itp. Wszyscy oni przy kłopotach z zapłatą grzywien udają się po pomoc do urzędu skarbowego.

Premiera >> Kilka poprawek w popularnym japońskim aucie

Oto odmłodzony yaris

Trzecia generacja miejskiego kompaktu toyoty właśnie przeszła modernizację. Największe zmiany widać z przodu samochodu. Toyota yaris po liftingu przypomina mniejsze aygo – wlot powietrza, osłona chłodnicy i przetłoczenia na masce układają się w literę „X". Nowe reflektory pojawiły się też z tyłu. Poprawiono też wygląd i jakość materiałów w kokpicie oraz wygłuszenie kabiny.



Tak prezentuje się toyota yaris po modernizacji

Inżynierowie zmienili też ustawienia zawieszenia (kolumny McPhersona z przodu, belka skrętna z tyłu) – z jednej strony chcieli poprawić komfort, z drugiej polepszyć trakcję. Yaris nadal będzie oferowany z czterema silnikami do wyboru – benzynowymi 1.0 VVT-i 69 KM i 1.33 VVT-i 99 KM oraz turbodieslem 1.4 D4-D 90 KM. W ofercie pozostanie też hybryda z jednostką benzynową 1.5 i silnikiem elektrycznym o łącznej mocy 100 KM. W Polsce auto pojawi się latem.

(dko)

Auta dla milionerów z Azji i USA


Luksusowe limuzyny marki Maybach powrócą na rynek. Niemiecki koncern Daimler planuje po raz kolejny przywrócić do życia markę Maybach. Jeszcze w tym roku firma zaprezentuje nową limuzynę tej marki. Ma ona kosztować dwa razy więcej niż mercedes S600 – flagowe auto Daimlera. Cena nowego maybacha sięgnęłaby więc ok. 450 tys. dol. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta osobowe, busy, mogą być uszkodzone, 509 369-157.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067

SPRZEDAM

Dźwig terenowy, napęd na 3 osie, pług do śniegu, mało używany, z wojska, 25.000 zł, 695 477-103.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Iveco 5912, 1999, podwozie, 7.000 zł, 505 456-149.

Kontener meblowy 4,2 m, chłodnia 3,5 m, 2.500 zł/ szt., 505 456-149.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Winda do samochodu ciężarowego, 2.,5 tonowa, mało używana, kompletna, 1.500 zł, 695 477-103.

Audi A4 B5, 1996, 1.9 TDI, kombi, klima, radio, el. szyby, 7.000 zł do neg., 502 568-503.

Audi A4, 2004, 1.9 DTI, 131 KM, sedan, srebrny, 15.300 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Audi A6, 2001, 1.9 TDI, stan dobry, 12.800 zł, 507 049-587.

BMW 730, 1994, B+ gaz, grafitowy, sportowy wydech i koła, stan bardzo dobry, 11.500 zł, 695 477-103.

Chevrolet Aveo, 2009, I wł., salon, bezwypadkowy, serwisowany, stan idealny, 16.900 zł, 696 882-993.

Citroen Berlingo, 1997, 1.9 D, ciężarowy, 1.800 zł, 505 456-149.

Daewoo Matiz, 2002, 0.8, stan dobry, 3.700 zł, 509 369-157.

Daewoo Nubira, 1999, 1.6 + gaz, 2.100 zł, 501 721-142.

Fiat Grande Punto, 2006, 1.4, 72 tyś km, serwisowany w ASO, 5 drzwi, klima, stan idealny, 15.700 zł, 696 882-993.

Fiat Grande Punto, 2007, 1.4, 29 tyś km, serwisowany w ASO, I wł., salon, bezwypadkowy, 20.900 zł, 696 882-993.

Fiat Grande Punto, 2010, 1.4, 13 tyś km, serwisowany w ASO, klima, I wł., salon, 25.800 zł, 696 882-993.

Hyundai I10, XII 2008, 40 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, 5 drzwi, bogata wersja, 17.900 zł, 696 882-993.

Iveco 3510, 2000, wywrotka, 15.000 zł, 505 456-149.

Iveco 5013, 5015, 2001 rok, blaszak, 10.000 zł, 505 456-149.

Iveco Daily 29L12, 2005, I wł., 270 tyś km, 13.900 zł, 501 721-142.

Kia Carens, 2004, 1.6, pełne wyposażenie, I wł., 99 tyś km, 11.400 zł, 501 721-142.

Kia Picanto, 2006, 1.1, salon, serwisowany, 11.300 zł, 503 447-663.

Mercedes 210, 1996, 3.0 D, stan bdb, pełne wyposażenie, 6.500 zł, 507 049-587.

Opel Astra III, 2005, 1.7 CDI 101 KM, hatchback, srebrno- szary, 11.900 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Opel Corsa, 2004, 1.2, 80 tyś km, salon, 5 drzwi, bogata wersja, klima, stan bdb, 12.900 zł, 696 882-993.

Opel Vectra, 1998/ 99, 1.8 B, hatchback, 4.600 zł, 510 371-686.

Peugeot 407, 2006, 1.6 HDI, 110 KM, sedan, 13.900 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Peugeot Boxer, 2002, 2.5 D, średni podwyższany, 166 tyś km, sprowadzony, 9.000 zł, 728 560-777.

Polonez, 1991, 1.6 B+ gaz, stan dobry, 1.700 zł, 509 369-157.

Renault Megane, 2004, salon, serwisowany, 5 drzwi, stan bdb, 9.800 zł, 696 882-993.

Renault Megane, 2007, 1.6, pełne wyposażenie, salon, serwisowany, 14.700 zł, 501 721-142.

Seat Leon, 2003, 1.9 TDI, pełne wyposażenie, 190 tyś km, 13.400 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2001, 1.4 + gaz, bogate wyposażenie, 8.700 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2004, 1.2 12V, I wł., salon, 115 tyś km, serwisowany w ASO, bogata wersja, 13.800 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2005, 1.9 D, stan techniczny idealny, 13.600 zł, 503 447-663.

Toyota Avensis, 2001, 2.0 D4D, 110 KM, kombi, czarny metalik, pełna opcja, sprowadzony, 8.300 zł, 728 560-777.

Toyota Avensis, 2003, 2.0 D4D, sedan, srebrny, 15.300 zł, (86) 271 76-25, 509 079-113.

Toyota Yaris, 2007, 80 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, 5 drzwi, klima, stan bdb, 20.900 zł, 696 882-993.

VW LT 80, 1988, 4.0 D, nowy wywrot, 15.000 zł, 503 197-291.

VW Passat kombi, 2007, 2.0 TDI, automat DSG, serwisowany, bezwypadkowy, zarejestrowany, 29.900 zł, 696 882-993.

VW Polo, 2004, I wł., salon, serwisowany w ASO, 5 drzwi, stan idealny, 14.500 zł, 696 882-993.

VW Polo, 2010, 1.4 B, czarny metalik, pełna opcja, 60 tyś km, serwisowany, I wł., 23.500 zł, 728 560-777.

Test >> Jeździliśmy autem z napędem na obie osie i dwulitrowym turbodieslem o mocy 143 KM

Ładne BMW ze zbyt małym sercem

X1 jest typową krzyżówką auta kompaktowego i terenowego. Jak przystało nam BMW, dobrze się prowadzi i nieźle wygląda. Ale silnik o mocy 143 KM jest za słaby.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat@mediaregionalne.pl

Patrząc nam BMW X1 trudno uwierzyć, że jest produkowane już od pięciu lat. Ma charakterystyczny dla bawarskiej marki agresywny wygląd – osłonę chłodnicy z podwójnym wlotem, zachodzące na błotniki światła i niskie jak na SUV-a nadwozie (1,54 m).

Kabina nie zaskakuje przestronnością – gdy z przodu usiądą wysokie osoby, z tyłu robi się ciasno, ale dla rodziny z dwójką dzieci miejsca jest w sam raz. Oparcie kanapy jest trójdzielne i można jest ustawiać pod różnym kątem. Dzięki temu bagażnik można powiększyć z 420 do 480 l. Po złożeniu kanapy rośnie ona do 1350 l.

Do jakości wykonania i funkcjonalności kokpitu nie mamy zastrzeżeń, mimo że w testowanym aucie nie było dużego ekranu i rozbudowanego systemu multimedialnego.

Jeździliśmy X1 w wersji xDrive 18d, czyli autem z napędem na obie osie i dwulitrowym turbodieslem o mocy 143 KM pod maską. Auto miało też ośmiobiegową skrzynię automatyczną za 9137 zł ekstra. Nie ma ona problemów z szybką zmianą przełożeń, ale silnik w tej wersji jest po prostu za słaby, zwłaszcza, gdy chcemy szybko rozpędzić się do autostradowych prędkości. Lepiej zastanowić się nad mocniejszą odmianą tego silnika – 20d o mocy 184 KM. Pamiętajmy, że X1 waży sporo – aż 1650 kg.

Testowana jednostka napędowa okazała się za to oszczędna – w mieście zużycie wyniosło ok. 6,6 l/100 km a w trasie ok. 5,6 l/100 km.

BMW X1 swoją prawdziwą naturę pokazuje na zakrętach. Dzięki napędowi obu osi z przewagą tyłu na łukach zachowuje się neutralnie. Przechyły nadwozia sprawnie redukuje wielowahaczowe zawieszenie, które dobrze radzi sobie też z nierównościami.

Ceny BMW X1 xDrive 18d startują od 137000 zł. Testowane auto kosztowało aż 181486 zł, ale oprócz automatycznej skrzyni miało m.in. osiemnastocalowe felgi, biksenony, dwustrefową klimatyzację czy sportowe i podgrzewane fotele.

Konkurencyjne Audi Q3 i mercedes GLA z podobnymi silnikami, automatem i napędem 4x4, ale bez dodatków, są nieco droższe. ▲



fot. Bartosz Gubernat

BMW X1 ma charakterystyczny dla bawarskiej marki agresywny wygląd



Stylistyka kokpitu nie zachwyca, ale jakość materiałów jest wysoka



Trójdzielna tylna kanapa to atut X1

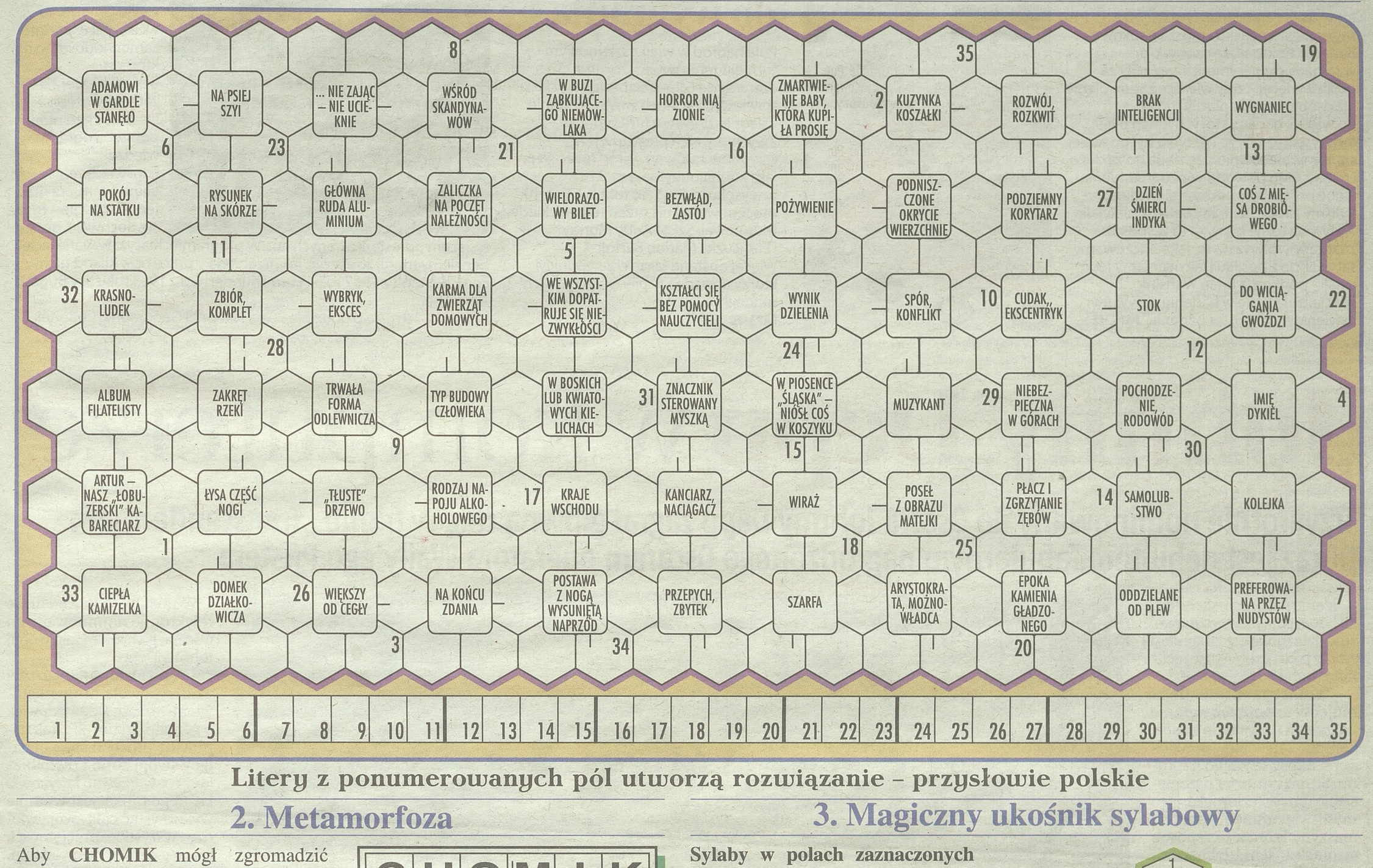
Ocena

Plusy
- precyzyjny układ kierowniczy
- znakomita trakcja
- niskie zużycie paliwa
- wysoka jakość wykonania

Minusy
- niedobór mocy w wersji 18d
- wysokie ceny bogatszych wersji
- ciasnota z tyłu

Autor zadań: HELLES

1. Wirówka panoramiczna



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

2. Metamorfoza

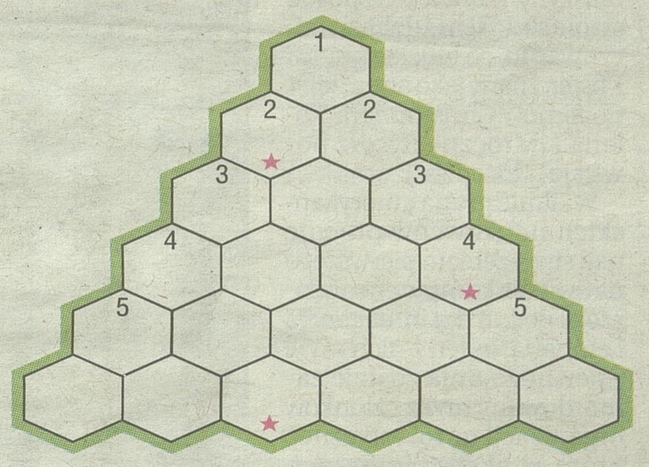
Aby **CHOMIK** mógł zgromadzić **ZAPASY** na zimę, należy sześciokrotnie zmienić literę z zaznaczonego pola na inną, a następnie przez anagramowanie utworzyć nowe słowo i wpisać je pod poprzednim. Wszystkie wyrazy przejściowe są rzeczownikami pospolitymi. Znaczenie ich (w przypadkowej kolejności): koń, że pożal się Boże ❖ cyklistówka lub niewidka ❖ roślina uprawiana w ogrodach i parkach, zwana też mietelnikiem („i kocha" po przestawieniu) ❖ górska kuzynka kozy ❖ rębacz albo słaby piłkarz. **Litery w kolorowych polach, czytane rzędami utworzą rozwiązanie.**

C	H	O	M	I	K
Z	A	P	A	S	Y

3. Magiczny ukośnik sylabowy

Sylaby w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) likwidacja kartelu przez podział na mniejsze jednostki gospodarcze.
2) wieża stosowana w produkcji sody przemysłowej.
3) płytkie, sznurowane obuwie płócienne, na gumowej podeszwie.
4) cukierki na patykach.
5) korek drogowy.



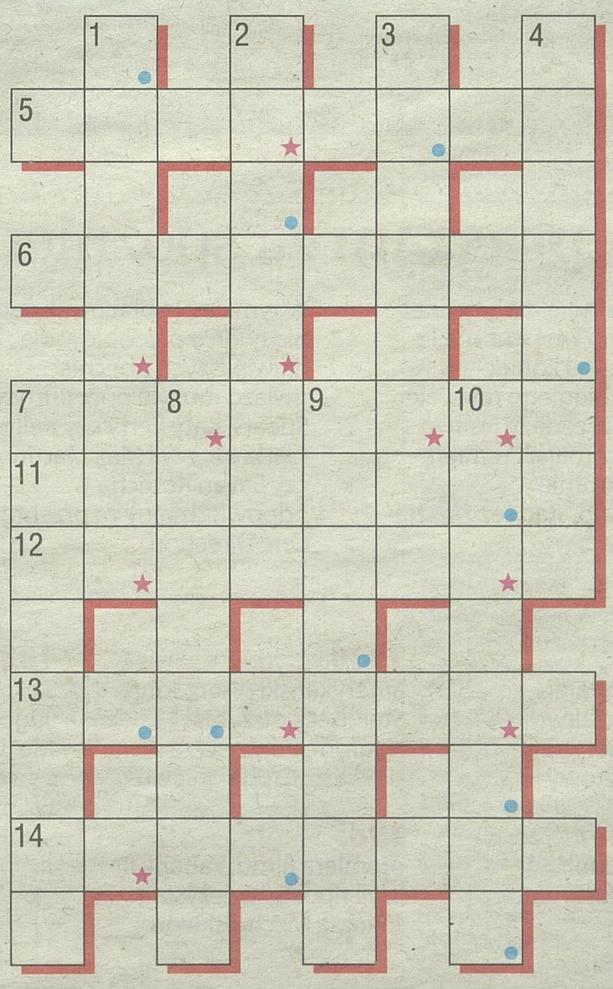
4. Logogryf

1	L					Z	
2	D					W	
3	L					K	
4	Z					I	
5	P					Ł	
6	A					I	
7	K					K	
8	Ć					I	

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) cukier mlekowy.
2) pełno w niej żołędzi.
3) dawna nazwa Martwej Wisły.
4) jarzeniec, „zręczna" rybka akwariowa z rodziny kąsaczowatych.
5) przy jej ujściu leży Kaliningrad.
6) tkanina bawełniana przyjemna w dotyku.
7) erytrocyt albo leukocyt.
8) lekki ból zęba lub palenie papierosów.

5. Krzyżówka



Litery w polach z gwiazdką oraz z kropką, czytane osobno rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: 5) aromatyczna substancja występująca w owocach wanilii, 6) drewniany uchwyt siekiery, łopaty itp., 7) ostro uwydatniająca się różnica, 11) miejscowość na wschód od Kalisza, znana z fabryki mebli, przetwórni owoców i warzyw oraz tkalni wyrobów artystycznych, 12) psy szczekają, a ona jedzie dalej, 13) pisarz używający w swych utworach wulgarnych wyrazów i zwrotów, 14) szkicowa mapa sporządzona w terenie na podstawie pomiarów busolą, krokami itp.

PIONOWO: 1) coś z rozrywek umysłowych, 2) imię Villas albo Bieleckiej, 3) zła opinia, 4) koperta lub karta pocztowa z wydrukowanym znaczkiem opłaty, 7) kura lub kurka wodna, 8) opowiada przebieg akcji, 9) ośliczka, podwój albo stonoga, 10) najstarsza w grupie.

Rozwiązania zadań

1. Dłużej świat zima ziębi, niż lato zagrzewa. 2. Kokoszka. 3. Karliki. 4. Kto broni winnego, sam winien. 5. Irena Santor – piosenkarka.

Droższe jedzenie **smakuje lepiej**

Im wyższa cena dania, tym większa satysfakcja z posiłku - głoszą naukowcy. Badacze wskazali, że osoby, które w ramach eksperymentu zapłaciły za posiłek więcej, czuły większe zadowolenie niż osoby, które zapłaciły mniej.
Co więcej, badani, których lunch był tańszy, przyznali, że nie tylko był on mniej smaczny, ale również, że zjedli go za dużo i mają z tego powodu wyrzuty sumienia (choć porcje były podobnej wielkości). - Byliśmy zaskoczeni, że cena ma niewielki wpływ na to, ile jemy, za to w sposób znaczący wpływa na to, jaką odczuwamy satysfakcję z posiłku i jak oceniamy jego smak - podkreśla Brian Wansink specjalizujący się w badaniu nawyków żywieniowych i autor badania. **PAP LIFE**



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

25 mln funtów **do wygrania**

Pula nagród w wielkoszlemowym turnieju tenisowym, który od 23 czerwca do 6 lipca odbędzie się na trawiastych kortach w Wimbledonie, osiągnie **25 000 000** funtów.
Zwycięzcy tych prestiżowych zawodów zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet otrzymają czeki w wysokości **1 760 000** funtów. To o 10 procent więcej niż przed rokiem, kiedy triumfowali Szkot Andy Murray i Francuzka Marion Bartoli.
Więcej dostaną także ci zawodnicy, którzy odpadną w pierwszych trzech rundach.
PAP LIFE

Klasyki w warsztacie



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC CHANNEL

David Granger to właściciel warsztatu samochodowego do którego trafiają bezcenne zabytki motoryzacji. Do pracy nad nimi potrzeba ogromnej wiedzy i doświadczenia. Ekipa Grangera ma jedno i drugie – może się pochwalić ponad tysiącem odrestaurowanych aut. W programie „Klasyki w warsztacie" będziemy mogli zobaczyć, jak przebiegały prace przy kilku z nich: Ford Mustang z 1967 roku, Ford Thunderbird z 1963 roku czy Bugatti Aerolithe.
PREMIERA: 19 maja o godzinie 20 na National Geographic Channel.

Johnny Depp w komputerze

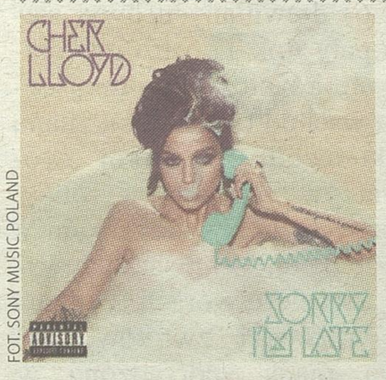
Trzykrotnie nominowany do Oscara Johnny Depp zagrał główną rolę w filmie „Transcendencja". Obraz jest debiutem fabularnym nagrodzonego Oscarem operatora Wally'ego Pfistera

Scenariusz „Transcendencji" oparty jest na wizji tego, że ludzie mogą osiągnąć stan znany jako „osobliwość technologiczna".
- W naszym filmie definiujemy to poprzez wgranie ludzkiego umysłu do superkomputera: skopiowanie każdej synapsy, każdego neuronu. Stuprocentowe przeniesienie umysłu człowieka, jego myśli, wspomnień, uczuć do maszyny, która w ten sposób stanie się bytem zdolnym odczuwać to, co ludzkie - mówi Pfister, znany jako autor zdjęć do filmów Christophera Nolana („Mroczny Rycerz powstaje", „Incepcja").
W filmie grupa amerykańskich naukowców pracuje nad stworzeniem pierwszego na świecie komputera obdarzonego ludzką inteligencją i empatią. Jeden z nich - Will - pewnego dnia zostaje zamordowany przez członków organizacji terrorystycznej, która w eksperymentach widzi zagrożenie dla ludzkości. Żona Willa zgadza się na przeniesienie umysłu mężczyzny do pamięci komputera. Will ożywa, ale skutki tego zabiegu są dalekie od zakładanych...



FOT. MONOLITH FILMS

W postać Willa wcielił się trzykrotnie nominowany do Oscara, gwiazdor Hollywood, Johnny Depp.
- W tej historii najbardziej zaintrygowała mnie postawiona teza, że jeden człowiek o genialnym umyśle, tak naprawdę prosty facet, kochający swoją żonę i uwielbiający rozwiązywać krzyżówki każdego ranka, jest w stanie wykorzystać całą swoją wiedzę i wszystkie umiejętności, to, co czyni go człowiekiem, aby osiągnąć stan, w którym jego ego, pojęcie namiętności i obsesji, a także żądza władzy, pozwalają mu ewoluować w coś w rodzaju mechanicznego, czy też cybernetycznego boga - mówi aktor.
Filmowcy do roli konsultantów zatrudnili naukowców z Uniwersytetu Kalifornijskiego. - Jest to ciągle kino science fiction, lecz osadzone w świecie, który nie odbiega tak dalece od naszej rzeczywistości - podkreślał jeden z nich, dr Michel Maharbiz.
Oprócz Deppa w filmie zagrali także m.in. Rebecca Hall, Morgan Freeman, Paul Bettany i Cillian Murphy.
POLSKA PREMIERA: 9 maja.
PAP LIFE



FOT. SONY MUSIC POLAND

Przepraszam za spóźnienie

Pierwszy singiel z płyty Cher Lloyd „Sorry I'm Late" miał premierę pod koniec sierpnia ubiegłego roku, ale płyta do sprzedaży trafi dopiero 27 maja. Premierę już wielokrotnie przekładano, stąd też zresztą tytuł płyty.
W tym czasie pracowali nad nią twórcy przebojów dla największych obecnie gwiazd muzyki pop: Britney Spears, Katy Perry czy Kelly Clarkson, czyli Max Martin czy Savan Kotecha – odpowiedzialny za przeboje One Direction.

Koniec „Samej słodyczy"

Serial z Piotrem Adamczykiem w roli głównej nie będzie miał kontynuacji. Serial „Sama słodycz" emitowany jest od marca w każdy poniedziałkowy wieczór. Oglądalność jednak nie jest zadowalająca - losy bohaterów tego serialu śledzi mniej niż dwa miliony widzów i stacja TVN zrezygnowała z kolejnego sezonu zapowiadając przy okazji, że jesienią zaproponuje widzom dwa nowe seriale (jeden z nich ma być podobno kryminalny). Wiadomo także, że nadal emitowani będą „Lekarze". Zdjęcia do piątej serii tego serialu rozpoczną się jeszcze w maju.
W „Samej słodyczy" oprócz Piotra Adamczyka grali także: Natalia Klimas, Roma Gąsiorowska, Adriana Kalska, Marcin Hycnar, Karolina Staniec, Marta Ojrzyńska i Mateusz Damięcki. **PAP LIFE**

kartka z kalendarza 6 maja

1829
Austriak Cyrill Demian złożył wniosek o opatentowanie akordeonu

1840
w Wielkiej Brytanii w obiegu oficjalnym pojawił się pierwszy znaczek pocztowy

1895
urodził się Rudolf Valentino, włoski aktor

1940
amerykański pisarz John Steinbeck otrzymał Nagrodę Pulitzera za powieść „Grona gniewu"

1985
premiera filmu „Vabank II, czyli riposta" w reżyserii Juliusza Machulskiego

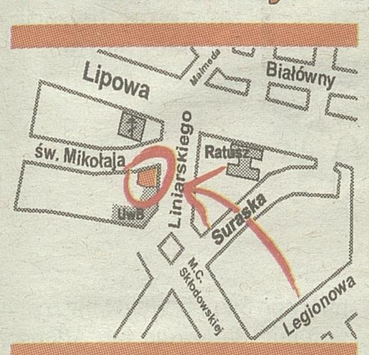
1989
Zespół Riva, reprezentujący Jugosławię, piosenką „Rock Me" wygrał 34. Konkurs Piosenki Eurowizji w Lozannie

1990
premiera filmu „Korczak" w reżyserii Andrzeja Wajdy

1994
otwarto eurotunel łączący Wielką Brytanię z kontynentem europejskim

324
metry to aktualna wysokość Wieży Eiffla. Prace budowlane rozpoczęto w 1886 roku, a gotową wieżę otwarto dla publiczności wraz z rozpoczęciem Wystawy Światowej w Paryżu 6 maja 1889 roku

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
przy ulicy Św. Mikołaja 1



tel. 85 748-96-02,85 748-96-03
fax 85 748-96-06
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

AUTOMOTO

CZĘŚCI

OPONY felgi- B-stok JPII 79, tanio 694-82-63-90

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134
AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł, tel. 500-008-130
SAMOCHODY 1990-2000r 796350601

SKUP katalizatorów, wysokie ceny. 605-578-784.
0045074

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329 29/6409935 23/6834180

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0001574

KREDYTY/POŻYCZKI

***KREDYTY do 150.000zł, wszystkie źródła dochodu, możliwe opóźnienia w BIK, 600155895.**
KREDYTY Suwałki, tel. 664-064-179.
POŻYCZKI Chwilówki, tel. 664-064-179.
POŻYCZKI pod hipoteki, tel. 511-918-810.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

SPRZEDAM więźbę dachową, łaty, deskę budowlaną tel. 501042929

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

STARY las 80-letni, 664-306-196.

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) **Wójt Gminy Hajnówka informuje**, że w siedzibie Urzędu Gminy Hajnówka oraz na stronie internetowej urzędu www.gmina-hajnowka.pl, został podany do publicznej wiadomości wykaz **nieruchomości stanowiących własność Gminy Hajnówka, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego**, znak: IP.6840.5.2014 z dnia 22.04.2014 r. Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Hajnówka, ul. A. Zina 1, pok. nr 39 lub pod nr tel. (085) 682-27-56, w godz. 7.30-15.30.

Wójt Gminy Hajnówka

R4800614W01a

Syndyk „KOM" Sp. z o.o.
w upadłości likwidacyjnej informuje, iż w Białymstoku przy ul. Octowej 10 prowadzona jest wyprzedaż zapasów magazynowych towarów (m.in. elektronarzędzia, narzędzia)
w cenach obniżonych o 25%.
Spis towarów, regulamin sprzedaży, dodatkowe informacje w biurze syndyka: Białystok, ul. Octowa 10 oraz na stronie internetowej www.kom-up.pl
oraz tel. 500 032 074, 600 914 367, 668 167 601.
www.dawro.eu
R437814Z01a

Syndyk „KOM" Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w Warszawie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości położonej w Białymstoku przy ul. Octowej 10 o pow. 0,7184 ha zabudowanej budynkiem magazynowo-handlowym z częścią socjalną o pow. użytkowej 1457 m2.
Cena wywoławcza stanowi 2/3 wartości oszacowania i wynosi 2 320 000,00 zł netto.
Nieruchomość położna w dzielnicy produkcyjno-handlowo-usługowej w sąsiedztwie Urzędu Celnego. Teren, na którym położona jest nieruchomość w aktualnym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczony jest pod zabudowę produkcyjną i usługową oraz obiekty handlowe o pow. sprzedaży pow. 2 000 m2.
Pisemne oferty zgodne z regulaminem przetargu należy składać do dnia 20 maja 2014 r. do godz. 13:00 w biurze syndyka: ul. Octowa 10, 15-399 Białystok.
Regulamin przetargu, operat szacunkowy, dodatkowe informacje w biurze syndyka, www.kom-up.pl oraz tel. 600 914 367, 668 167 601.
www.dawro.eu
R437814Z01b

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66
BLIŹNIAK, Bacieczki, ul. Merkurego, 502-061-299.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
2-POK, 44m2, Ip, Pochyła. B-stok. 668-009-736
2-POK., ul. Jarzębinowa, 507-363-292
3 ha lasu sprzedam, tel. (85)654-32-50.
36 m2, III piętro, ul. Kalinowskiego, po remoncie, 146.000 zł, tel. 510-667-922.
67,30 m2, cegła, IIIp, Piastowska, 798-571-891.

STANCJE

POKÓJ studentce lub uczennicy, 664-327-156.

WYNAJMĘ

GABINET lekarski przystosowany do umowy NFZ. 606-304-631
WYNAJMĘ mieszkanie 2-pokoje na Pułaskiego. Cena najmu 730 zł plus opłaty. tel. 796869434

PRACA

ZATRUDNIĘ

FIRMA JMT poszukuje monterów stolarki okiennej i drzwiowej oraz pomocnika, tel. 501-220-210.
KIEROWCA C+E z B-stoku, tylko UE 660-464-946
MĘŻCZYZNĘ do pracy w gospodarstwie. 797-576-878.
POSZUKUJĘ do pracy fizycznej okolice Białegostoku 600-479-907
PRZEDSIĘBIORSTWO EKOLOBUD S.A. zatrudni na stanowisko zbrojarz/cieśla szalunków. Obowiązki m. in.: wykonywanie zbrojeń i szalunków. Wymagane doświadczenie w pracy. Miejsce pracy Ełk. Kontakt: tel (87)566-48-11, e-mail: sekretariat@ekolobud.pl
W gospodarstwie sadowniczym, 601-33-81-44.
ZATRUDNIĘ w zakładzie kamieniarskim z możliwością przyuczenia. 85/7188-291,

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********SKUP bydła, macior, knurów. Najwyższe ceny. Dojazd. 509-117-107.**
**********SKUP** bydła, macior, knurów. Gotówka, wyrejestrowanie, 501-378-301.
*****KUPIĘ** bydło. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, 511-225-948, 888-802-792.
***KNURY,** maciory, bydło. Najwyższe ceny. Odbiór. 512-607-411.
****BYDŁO, KONIE, MACIORY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 510-244-448.**

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 6-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 24.
0000088

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

SPRZEDAM

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew. 22.
0000084

BELE słomy, tel. 668-424-515.
DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
0046094

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy krowy pierwiastki HF, jałowice wysokocielne. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-8 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 784-391-478.
0000044

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, 504-252-839
ZBIORNIKI mleko 800-2000l. Grajewo (86)272-67-97, 502-534-434, serwis

500 MASZYN ZE SZWECJI-UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007.
0000018

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

SOSNĘ, tel. 501-179-456.
ZBIORNIKI na szambo: 6- 66 tys. l, 669-969-569.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
DZIWNÓW wczasy morze 50m 913813052 .
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,
LONDYN -osoby, paczki pod adres 530-048-854

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.
0026704

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
STANY surowe, klinkier, remonty. 502-74-13-15
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
0011564

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332
TYNKI gipsowe, wykończenia, remonty, stany surowe. 666-554-551.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY Elewacje Malowanie 664496393
DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.
KRYCIE , remonty, podbitka. 665-913-444.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,

KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat, 516-321-649.
0041284

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.
MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
SZAMBA kompleksowo 4-12m3, 664-046-312

MEBLE

MEBLE kuchenne. Gratis projekt i wycena u klienta, tel. 604-417-820.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OGRODZENIA

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656

TRANSPORT

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 508-187-320.
0000384

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 - tekst jednolity ze zm.), Starosta Powiatu Sejneńskiego niniejszym **informuje**, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sejnach przy ulicy 1 Maja 1, 16-500 Sejny, został wywieszony na okres od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia 23 maja 2014 r. (włącznie), wykaz NR 1/2014 nieruchomości gruntowych zabudowanych i niezabudowanych stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do oddania w drodze bezprzetargowej w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat na rzecz jednostki samorządu terytorialnego - Powiatu Sejneńskiego z równoczesną sprzedażą w drodze bezprzetargowej użytkownikowi wieczystemu (Powiatowi Sejneńskiemu) posadowionych na tych nieruchomościach budynków i budowli oraz innych urządzeń, po byłym międzynarodowym drogowym przejściu granicznym w Ogrodnikach, w operacie ewidencji gruntów oznaczonych numerami geodezyjnymi działek: 118/11, 124/13, 124/14, 124/4, 124/11, 124/10, 118/9, 124/18, 121/6, 124/15 i 123/4 o powierzchni łącznej **2,6913 ha**, położonych w obrębie Nr 0004, Dusznica, gm. Sejny, pow. sejneńskim, woj. podlaskim, w trybie przepisów art. 14 ust.1, art. 23 ust.1 pkt 7, art. 37 ust.2 pkt 2 oraz art. 73 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 2010 r. Nr 102, poz.651 - tekst jednolity ze zm.). Z przeznaczeniem tych nieruchomości na przeciwdziałanie bezrobociu oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy, tj. na Społeczną Spółdzielnię Pracy oraz utworzenie Centrum Ekonomii Społecznej Sejneńszczyzny przy współpracy polsko-litewskiej.
Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące przedmiotowych nieruchomości Skarbu Państwa można otrzymać w Starostwie Powiatowym w Sejnach - Wydziale Geodezji i Kartografii, ul. 1 Maja 1, 16-500 Sejny, pokój nr 3 lub nr 13, telefonicznie: 87 5173922, 87 5162066, 87 5173302, fax. 87 5162013, e-mail: **biuro@powiat.sejny.pl** .
A38514w04a

Zarząd Spółdzielni Mleczarskiej MLEKOVITA
ogłasza przetarg nieograniczony dla inwestycji

„Rozbudowy i przebudowy budynku serowni".

Powierzchnia dobudowy wynosi - 497,05 mkw. Kubatura projektowanej dobudowy - 4.304,60 msześc. Część istniejąca do przebudowy - 1.329,65 mkw.

W zakres prac wchodzą roboty: **budowlano-montażowe, roboty sanitarne, wentylacyjne, roboty elektryczne.**

Termin realizacji inwestycji: **do końca 2014 r.** Zakres prac zgodnie z przedmiarem robót i dokumentacją projektową.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru wykonawcy i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Termin składania ofert **do 20.05.2014 r.**

Szczegółowe informacje oraz przedmiary robót można uzyskać: **Kierownik wydz. ds. Inwestycji i Remontów Jan Kamianowski, nr tel. (86)275-82-17, 605-994-518.**
A37914w04a

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Sokółce
Osiedle Centrum 17

informuje, że w dniu 20 maja 2014r. odbędzie się przetarg
na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego w Sokółce, **Osiedle Centrum 12 m 12** o pow. użytkowej **48,60m²** (do kapitalnego remontu), 4-izbowego, na I piętrze – **za cenę wywoławczą 120 000 zł**, (wadium 12.000zł).

Pierwszeństwo w nabyciu lokalu mają członkowie oczekujący Spółdzielni, którzy nie mają zaspokojonych potrzeb mieszkaniowych i do dnia 16.05.2014r zgłoszą gotowość zawarcia umowy o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu. Potwierdzeniem niezaspokojonych potrzeb mieszkaniowych będzie oświadczenie pisemne złożone przed rozpoczęciem przetargu.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium na konto Spółdzielni Nr 67 1020 1332 0000 1302 0026 7823 PKO BP O/Sokółka do dnia 19.05.2014r.
Warunkiem przeniesienia odrębnej własności lokalu jest wpłata wartości rynkowej lokalu w ciągu 30 dni od przetargu. Koszty zawarcia umowy notarialnej i koszty postępowania wieczysto księgowego ponosi nabywca.
W przypadku zgłoszenia się kilku uprawnionych, pierwszeństwo ma członek Spółdzielni najdłużej oczekujący.
W dniu **20 maja 2014 r. o godz. 8.00 w siedzibie Spółdzielni** Osiedle Centrum 17 w Sokółce, Komisja Przetargowa wyłoni nabywcę prawa odrębnej własności powyższego lokalu spośród członków oczekujących. Członkowie Spółdzielni winni zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką mieszkaniową, dowodem wpłaty wadium i oświadczeniem o niezaspokojonych potrzebach mieszkaniowych.

W przypadku nie wyłonienia nabywcy spośród członków oczekujących, w dniu 20 maja 2014r. o godz. 9.00 w siedzibie Spółdzielni odbędzie się przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego Nr 12 na Osiedlu Centrum 12 w Sokółce za cenę wywoławczą jw.

1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium na konto Spółdzielni podane wyżej w terminie do dnia 19.05.2014 r.
2. Wylicytowaną kwotę należy wpłacić na konto Spółdzielni w ciągu 30 dni od dnia przetargu.
3. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia lokalu. Koszty zawarcia umowy notarialnej, koszty postępowania wieczysto księgowego oraz inne ponosi nabywca.
4. Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku nie załatwienia formalności w terminie 30 dni od daty przetargu.
5. Lokal będący przedmiotem przetargu można oglądać od dnia 15.05.2014 r. w godz. 10.00-12.00 po wcześniejszym zgłoszeniu się do biura Spółdzielni.

Szczegółowe zasady przetargu określa Regulamin, który jest do wglądu w biurze Spółdzielni.
Bliższe informacje udzielane są pod tel. 85 711-24-91 lub bezpośrednio w biurze Spółdzielni /pokój nr 4 /.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
R475971 4W01a

Wyrazy szczerego współczucia Koledze
RYSZARDOWI SADOWSKIEMU
z powodu śmierci
ŻONY

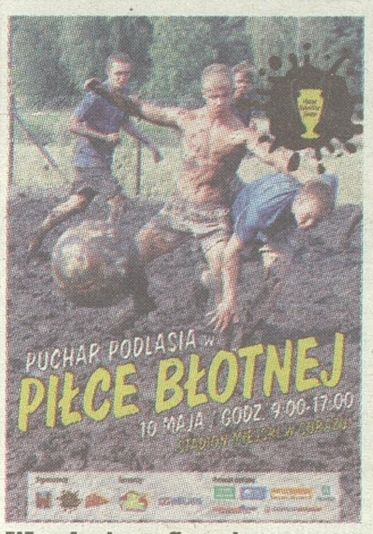
składają:
Dyrekcja i pracownicy Automobilklubu Podlaskiego

R4801914W01a



Suraż >>

Będą gole w błocie



W sobotę w Surażu zapowiadają się wielkie emocje

Suraż zaprasza na Otwarty Puchar Podlasia w Piłce Błotnej. Zawody w tym niecodziennym sporcie odbędą się już w sobotę, 10 maja na Stadionie Miejskim.

Mało kto wie, że w tej widowiskowej i szybko rozwijającej się dysycplinie sportu zespoły z naszego regionu odnoszą znaczące sukcesy. Męska drużyna Torfowy Rycerz Aptel jest mistrzem kraju z 2013 roku, a w kategorii mieszanej najlepszym zespołem jest Krzym Team Podlasie Wasilków.

W Surażu zagrają piłkarze ośmiu drużyn, w tym Torfowy DrTusz, który jest pomysłodawcą zorganizowania na Podlasiu zawodów w błotnej piłce. **(mark)**

Lotto

Losowania z 4 maja
Kaskada: 1, 4, 8, 11, 13, 15, 16, 17, 20, 22, 23, 24.
Multi Multi (godz. 14): 8, 13, 19, 21, 22, 23, 29, 33, 41, 42, 49, 50, 59, 60, 62, 63, 64, 66, 73, 78 **Plus:** 33.
Multi Multi (21.40): 1, 5, 6, 11, 13, 15, 16, 19, 32, 43, 49, 52, 53, 55, 65, 70, 73, 75, 76, 77 **Plus:** 52.

Piłka nożna >> Hiszpańska Primera Division

Trójka chętnych po mistrzostwo

PAP
sport@wspolczesna.pl

Tak zaciętego finiszu w lidze hiszpańskiej kibice nie oglądali od siedmiu lat. Na dwie kolejki przed zakończeniem sezonu na mistrzostwo kraju mają szanse piłkarze trzech drużyn: Atletico Madryt (88 punktów), Barcelony (85 pkt) i Realu Madryt (83 pkt).

W najlepszej sytuacji jest oczywiście prowadzące w tabeli Atletico. Podopieczni trenera Diego Simeone, mimo niedzielnej wyjazdowej porażki z Levante 0:2 wciąż mają los w swoich rękach. Wystarczy, że w dwóch ostatnich meczach (11 maja u siebie z Malagą i tydzień później na wyjeździe z Barceloną) zgromadzą cztery punkty.

Barcelona natomiast by cieszyć się z mistrzostwa musi wygrać oba pozostałe spotkania (na wyjeździe z Elche oraz u siebie z Atletico) i liczyć na to, że Real nie zdoła zwyciężyć w przynajmniej jednym z trzech swoich meczów.

„Królewscy" również potrzebują kompletu zwycięstw. Podopiecznych trenera Carlo Ancelottiego czekają jednak jeszcze trzy spotkania - w środę rozegrają zaległy, wyjazdowy mecz z broniącym się przed spadkiem Valladolid, a następnie także na wyjeździe z Celtą Vigo i u siebie z Espanyolem. Oprócz zdobycia dziewięciu punktów do mistrzostwa Realu niezbędna jest jedna porażka Atletico.

Teoretycznie może się też zdarzyć, że wszystkie drużyny będą miały po 89 pkt. Wtedy mistrzem zostanie Barcelona lub Atletico, w zależności od tego jakim wynikiem zakończy się spotkanie tych drużyn. 0:0 da mistrzostwo „Dumie Katalonii", a bramkowy remis premiuje Atletico.

W Primera Division przy równej liczbie punktów decyduje bilans bezpośrednich spotkań. W najgorszej sytuacji jest Real, który z Barceloną dwukrotnie przegrał (3:4 i 1:2), a z Atletico przegrał u siebie 0:1 i zremisował na wyjeździe 2:2. Natomiast Atletico na własnym stadionie zremisowało z Barceloną 0:0.

W ostatniej kolejce hiszpańskiej Primera Division finaliści Ligi Mistrzów - piłkarze Realu i Atletico Madryt - nie potrafili wygrać z rywalami z Walencji. „Królewscy" zremisowali u siebie z Valencią CF 2:2, a lider uległ na wyjeździe Levante 0:2.

Dla Atletico niedzielna porażka jest pierwszą po dziewięciu kolejnych wygranych w lidze. Może pokrzyżować plany stołecznemu klubowi, który na mistrzostwo Hiszpanii czeka od 1996 r.

Pierwsza bramka dla Levante padła już na początku po samobójczym trafieniu Filipe Luisa Kasmirskiego, a druga po strzale Davida Barrala w 69. minucie.

Potknięcia lidera nie wykorzystał jednak inny finalista tegorocznej Ligi Mistrzów - Real. „Królewscy", osłabieni brakiem Luki Modrica, zremisowali u siebie z pozbawioną już szans udziału w europejskich pucharach Valencią 2:2. ▲



PAP

Real Madryt w ostatniej kolejce Primera Division tylko zremisował z Valencią CF 2:2. Cristiano Ronaldo (na biało) strzelił w tym meczu drugiego gola dla „Królewskich".

Tenis >> Turniej WTA w Madrycie

Dobry początek

Agnieszka Radwańska pokonała Kanadyjkę Eugenie Bouchard 7:6 (7-3), 6:2 i awansowała do drugiej rundy turnieju WTA Tour na ziemnych kortach w Madrycie (pula nagród 4,24 mln dol.). Polska tenisistka jest rozstawiona w imprezie z numerem 3.

Po 25-letniej Polce nie było widać w poniedziałek śladów zatrucia pokarmowego, które dokuczało jej w ubiegłym tygodniu. W poprzedniej edycji zmagań w Madrycie odpadła już w drugiej rundzie (jej najlepszym wynikiem w tym turnieju jest półfinał z 2012 roku). O poprawę tego rezultatu w tym roku powalczy ze zwyciężczynią meczu z Francuzką Alize Cornet Rosjanką Swietłaną Kuzniecową.

Zawody w Madrycie, obok turnieju w Rzymie, są jednym z głównych sprawdzianów przed Roland Garros. Wielkoszlemowa rywalizacja w Paryżu rozpocznie się 25 maja. **(mark)**


PAP

Od wygranej rozpoczęła turniej w Madrycie Agnieszka Radwańska

Koszykówka >> Finały mistrzostw Polski bez młodych białostoczan

Niewykorzystana szansa kadetów

Niestety, kadeci Żubrów Białystok nie wykorzystali atutu własnego parkietu, i tak jak juniorzy, nie awansowali do finałów mistrzostw Polski.

Zespół do lat 16, prowadzony przez trenera Mariusza Bartoszewicza, po porażce z WKK Wrocław 56:76, w drugim spotkaniu pokonał UKS Junior Basket Katowice 77:56.

W decydującym o awansie spotkaniu młode Żubry przegrały z MKK Pyrą Poznań 49:55. Białostoczanie w ostatniej kwarcie rzucili się do odrabiania strat poniesionych w drugiej i trzeciej części meczu. Jednak nie starczyło czasu i ostatecznie gospodarze przegrali 49:55 grzebiąc swoje szansę awansu do najlepszej ósemki zespołów w kraju. **(mark)**

▲ **Żubry Białystok – WKK Wrocław 56:76 (14:16, 9:23, 21:15, 12:22)**
Żubry: Bombrych 21, Kamiński 10, Selwończuk 8, Milewski 8, Nimierowicz 4, Sosnowski 4, Ł. Sawicki 1, L. Sawicki, Czech, Grygoruk, Dytkowski, Tychoniuk.

▲ **UKS Junior Basket Katowice – Żubry Białystok 56:77 (16:20, 14:17, 10:21, 16:19)**
Żubry: Kamiński 24, Milewski 16, Selwończuk 12,Ł. Sawicki 9, Jaroszuk 5, Nimierowicz 4, Bombrych 3, Murawski 2, Sosnowski 2, L. Sawicki, Wasilewski, Grygoruk.

▲ **Żubry Białystok – MKK Pyra Poznań 49:55 (16:14, 6:11, 8:22, 19:8).**
Żubry: Bombrych 17, Kamiński 7, Ł. Sawicki 7, Selwończuk 5, Murawski 5, Wasilewski 4, Milewski 4, Nimierowicz, Czech.
▲ **Inne wyniki:** MKK Pyra Poznań – UKS Junior Basket Katowice 50:44, WKK Wrocław – MKK Pyra Poznań 81:49, WKK Wrocław – UKS Junior Basket Katowice 90:54.

1. WKK	3	6	247:159
2. Pyra	3	5	154:174
3. Żubry	**3**	**4**	**182:187**
4. Junior	3	3	154:217


A. Zgiet

W ataku na kosz WKK Wrocław z numerem „11" Łukasz Sawicki

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Strzelcy

III LIGA
28 goli – Kamil Jackiewicz (Płomień Ełk),
21 – Michał Miller (MKS Korsze),
18 – Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka),
15 – Piotr Kozłowski (MKS Korsze), Piotr Piceluk (Sokół Ostróda),
14 – Paweł Kowalewski (Mrągowia Mrągowo), Piotr Trafarski (MKS Korsze),
13 – Łukasz Kuśnierz (Płomień Ełk),
11 – Krzysztof Filipek (Huragan Morąg), Bazyli Jabłonowski (Motor Lubawa),
10 – Karol Mackiewicz (Jagiellonia II Białystok), Karol Styś (Barkas Tolkmicko), Damian Zubowski (LZS Narewka),

IV LIGA
27 – K. Zalewski (Cresovia),
14 – Sobiczewski (Mielnik),
13 – R. Maliszewski (Hetman T.), Nakielski (Puszcza),
11 – Hryniuk (Pogoń), S. Kozłowski (Gryf), Rupacz (Śniadowo), Sobolewski (Sparta A.), Zieliński (Wasilków),
10 – Haraburda (Sparta A.), Idrissi (Pogoń), Minow (Pogoń), Tomczyk (Michałowo),
8 – Bernatowicz (Michałowo), J. Czaczkowski (Wasilków), Stasiński (Sparta A.),
7 – Gołubkiewicz (MKS Mielnik), Jurczuk (Cresovia), Kowalczyk (Sparta Sz.), K. Kul (Sokół), Sienkiewicz (Hetman B.), Szychowski (Magnat),
6 – Brzeziński (Orzeł), Kossyk (Michałowo), Styś (Sparta Sz.), Szoda (Sokół),

KLASA OKRĘGOWA
27 – Przybylski (Victoria),
25 – Porowski (Ruch),
19 – Czaban (Rudnia), Piotr Gawędzki (Krypnianka), Piszczatowski (Ruch),
14 – Sawko (Forty),
12 – Macianis (Pomorzanka), Mickiewicz (Gieret), Pomian (Wigry II),
11 – M. Butkiewicz (Krypnianka), Milankiewicz (Orlęta), Tarlecki (Gieret),
9 – Babul (Włókniarz), Chrzanowski (Biebrza), Jasiński (Biebrza), Przeździak (Iskra Narew),
8 – Brokowski (Ruch), Dekarz (Biebrza), Obukowicz (Rudnia), A. Orłowski (Krypnianka), Radzio (Wigry II), Warakomski (Ruch).

Piłka nożna >> Szalona walka o utrzymanie w podlaskiej IV lidze

Marzenie to trafić w „10”

Sześć zespołów w podlaskiej IV lidze desperacko walczy o zajęcie 10. miejsca.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Tabela podzieliła się na dwie części. Zespoły zajmujące od 2. do 9. miejsca, mają szanse na 2. lokatę premiowaną awansem. Sześć kolejnych drużyn, od pozycji 10. do 15. toczy bój o utrzymanie. Wszystkiemu tylko przyglądają się: praktycznie pewny awansu lider KS Wasilków i Orzeł Kolno, którego spadek jest przesądzony.

Wyścig o uniknięcie degradacji jest tym bardziej szalony, że trudno na razie ocenić, która pozycja da utrzymanie. Zależy to od rozstrzygnięć w III, II, a nawet w I lidze.

– Nie oglądamy się na nikogo. 10. miejsce da na pewno utrzymanie i w nie celujemy – mówi trener Hetmana Tykocin, Andrzej Pogorzelski. Jego podopieczni wiosną spisują się świetnie. Zdobyli 14 pkt. w siedmiu meczach. M. in. pokonali w Wasilkowie KS 2:1, a w Augustowie Spartę 1:0. Lepiej od „Hetmańskich” w tym roku gra tylko Puszcza Hajnówka.

Również 26 punktów ma na koncie Magnat Juchnowiec. Sokół Sokółka, KS Śniadowo oraz białostockie kluby: Hetman i Piast też nie tracą nadziei.


W. Wojtkielewicz

Piłkarze Magnata Juchnowiec są na razie na 11. pozycji, ale mają tyle samo punktów co 10. w tabeli Hetman Tykocin

– Jesteśmy w niezłej sytuacji. Do tej pory graliśmy głównie z górą tabeli, teraz bezpośrednio powalczymy o punkty z dołem – analizuje Adam Szuba, trener KS Śniadowo.

– Liczę wyłącznie straty do 10. miejsca. Trzeba wszystko wygrać do końca, by je zająć – mówi szkoleniowiec białostockiego Hetmana, Adam Wiński.

Kto wie, czy języczkiem u wagi nie stanie się pogodzony z degradacją Orzeł. Punkty stracone w meczach z zespołem Roberta Brzezińskiego mogą okazać się brzemienne w skutkach dla rywalizujących o utrzymanie ekip. Wiosną Orzeł już zremisował z Magnatem i Hetmanem Tykocin.

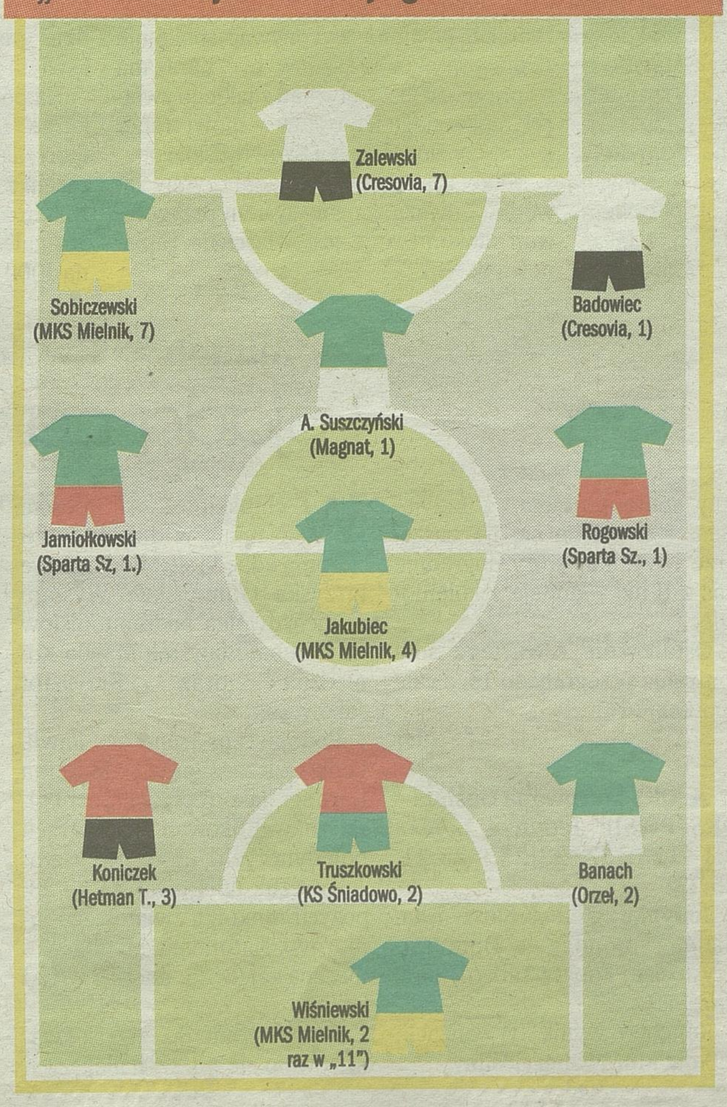
– Coś jeszcze zwojujemy. Staram się wykrzesać z młodych zawodników, ile się da. By była w grze dyscyplina, ale jednocześnie czerpali z piłki przyjemność – mówi Brzeziński.

1. KS Wasilków	24	55	48-8
2. Sparta A.	24	45	43-19
3. MKS Mielnik	24	44	38-18
4. Sparta Sz.	24	44	35-21
5. Cresovia	24	44	47-23
6. KS Michałowo	24	42	44-30
7. Puszcza	24	40	34-22
8. Gryf	24	37	36-30
9. Pogoń	24	37	51-30
10. Hetman T.	24	26	35-48
11. Magnat	24	26	25-49
12. Sokół	24	23	31-65
13. KS Śniadowo	24	21	34-46
14. Hetman B.	24	19	23-55
15. Piast	24	18	21-43
16. Orzeł	24	11	24-62

„11” 23. kolejki czwartej ligi



„11” 24. kolejki czwartej ligi



Piłka nożna >> 23. Turniej Gloria Victis

Puchar dla 4Fun


archiwum

Zwycięzcy turnieju Gloria Victis

Tradycyjnie w Janowie, po raz 23. rozegrany został turniej amatorskich drużyn „Gloria Victis”. Siedem zespołów: 4Fun Sokółka, Rosa Jacowlany, Browar Wyłudki, Old Skra Czarna Białostocka, Oleszkowo oraz Kickers Janów i Kumiałka rywalizowało o Puchar Wójta Gminy Janów.

Zawody przeprowadzono systemem brazylijskim (do dwóch porażek). Bezkonkurencyjna okazała się drużyna 4Fun Sokółka, która wygrała wszystkie swoje mecze. W finale sokólczanie pokonali Old Skrę Czarna Białostocka 4:3.

Trzecie miejsce zajęła drużyna Browaru Wyłudki wygrywając z Oleszkowem 2:0.

Wyróżnienia indywidualne 23. Turnieju Gloria Victis w Janowie otrzymali: Tomasz Kucharewicz z 4Fun Sokółka (najlepszy bramkarz), Rafał Kiczuk z 4Fun Sokółka (najlepszy młodzieżowiec, Mateusz Paszkowski także z 4Fun Sokółka (król strzelców) oraz Dominik Toczydłowski z Old Skra Czarna Białostocka (najlepszy zawodnik).

(mark)

GW sport
www.wspolczesna.pl



Agnieszka Radwańska awansowała do II rundy tenisowego turnieju w Madrycie

ISSN 0137-9488

Kajakarstwo >> Po zawodach Pucharu Świata w Mediolanie

„Edzia" już stała na podium

Czworo zawodników naszych klubów ścigało się w Mediolanie. Najlepiej spisała się Edyta Dzieniszewska.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Kajakarka Sparty Augustów w pierwszej imprezie Pucharu Świata została obsadzona w dwóch konkurencjach olimpijskich. Świetnie wypadła w dwójce na 500 metrów. W parze z Martą Walczykiewicz w finale pozwoliły wyprzedzić się tylko Węgierkom. „Edzia" zajęła też 4. miejsce w osadzie K4 500 m. Drużyna płynęła w eksperymentalnym, odmłodzonym składzie. Obok Dzieniszewskiej w kajaku siedziały Agnieszka Kowalczyk, Ewelina Wojnarowska i Anna Włosik. Wygrały Chinki, przed Szwecją i drugą osadą Chin.

– To takie pierwsze „koty za płoty". Bardzo dobrze popłynęła dwójka. Edyta i Marta wcześniej były razem tylko dwa razy na wodzie. Edyta przepracowała dobrze cały okres przygotowawczy, jest zdrowa i czuje się mocna – mówi klubowy trener Dzieniszewskiej, Jerzy Grąbczewski.

Sztab szkoleniowy kadry zdecydował się w tym roku na częste starty w Pucharze Świata. Jeszcze w maju reprezentanci Polski popłyną w czeskich Racicach oraz węgierskim Szeged. Po powrocie od razu czekają ich mistrzostwa kraju, zarazem druga eliminacja do kadry.

– Nie mnie oceniać te plany. Prawdopodobnie ten rok traktowany jest eksperymentalnie. Stąd dużo sprawdzianów i próbowanie młodych dziewczyn. Po mistrzostwach Polski zostanie sporo czasu, by zregenerować się na mistrzostwa Europy i świata. W następnym sezonie są kwalifikacje olimpijskie i już nie będzie szans na eksperymenty – mówi Grąbczewski.



Arch. prywatne

Edyta Dzieniszewska w pierwszych zawodach Pucharu Świata wywalczyła drugie miejsce w dwójce i czwarte w czwórce na 500 metrów

Ofiarą prób stałą się Magdalena Krukowska. Kajakarka Dojlid Białystok, choć w pierwszych eliminacjach do kadry zajęła 7. miejsce (Dzieniszewska była 4.), dostała szansę występu tylko w jedynce na 5 km. Co gorsza, podczas wyścigu Czeszka wpłynęła na jej wiosło, uszkodziła je i Krukowska nie ukończyła startu.

– Trener „wystrzelił" Madzię – sprinterkę – na 5 km. Młode dziewczyny, które były za nią w eliminacjach, popłynęły w ważniejszych osadach. Na kolejnych pucharach znów może będą eksperymenty. Magda wsiądzie do łódki np. z jakąś młodą dziewczyną. Nie zajmie wysokiego miejsca, a przez brak czasu na normalny trening, nie przygotuje się odpowiednio do mistrzostw Polski, żeby tam zdobyć coś w jedynce. W efekcie może nie mieć pewnej pozycji w kadrze. Magda potwierdziła już wielokrotnie, że dużo wnosi do reprezentacji. Powinna wykonywać spokojnie swoją pracę, a nie znów być narażana na presję. To jest stały błąd z jakiego związek nie wyciąga wniosków – mówi trener kajakarzy Dojlid Paweł Skowroński.

Młody szkoleniowiec, nadal czynny zawodnik, uważa, że cały system przygotowań niekoniecznie jest właściwie zaplanowany.

– Do Mediolanu, poza Polakami, praktycznie nikt mocny nie przyjechał. Nie znam nazwisk, jakie pojawiły się na listach startowych. Świat jest po prostu w ciężkim treningu. My znów pozdobywamy medale na pucharach, a potem będzie płacz na mistrzostwach Europy i świata – mówi Skowroński.

Na początku budowania formy są kajakarze Dojlid: Rafał Rosolski i Paweł Florczak. W osadzie K4 na 1000 metrów razem z Bartoszem Stabno i Rafałem Maronem zajęli 5. miejsce. „Rosu" był też 3. w finale B (czyli 12. w klasyfikacji) w K1 na 1000 metrów. ▲

Piłka nożna >>

Emocje tylko w końcówce

We wczorajszym meczu grupy mistrzowskiej T-Mobile Ekstraklasy zdobywca Pucharu Polski bydgoski Zawisza przegrał na własnym stadionie z Lechem Poznań 1:2. Poznański „Kolejorz" nadal traci więc do Legii Warszawa pięć punktów.

Lech był zespołem lepszym od Zawiszy i zasłużenie wygrał. Emocje pojawiły się dopiero pod koniec spotkania, gdy po rzucie karnym w 84. minucie Zawisza zdobył kontaktowego gola. Zespoły kończyły mecz w dziesiątkę. Za czerwone kartki z boiska wyrzuceni zostali Łukasz Nawotczyński (Zawisza) i Hubert Wołąkiewicz (Lech).

▲ **Zawisza – Lech 1:2 (0:1).**
Bramki: Vahan Gevorgyan 84 z karnego – Kasper Hamalainen 39, Tomasz Kędziora 57.

Tabela

1. Legia	32 38	63-30
2. Lech	32 33	61-35
3. Ruch	32 26	40-40
4. Wisła	32 26	43-33
5. Pogoń	32 25	49-45
6. Górnik	32 25	46-48
7. Zawisza	32 21	44-41
8. Lechia	32 21	38-38

Grupa spadkowa
Podbeskidzie – Jagiellonia 2:1
Piast – Śląsk 0:0
Widzew – Cracovia 2:0
Zagłębie – Korona (mecz zakończył się po zamknięciu numeru „Współczesnej").

9. Jagiellonia	**32 23**	**51-48**
10. Podbeskidzie	32 22	30-40
11. Śląsk	32 21	39-40
12. Cracovia	32 20	37-46
13. Korona	31 20	38-43
14. Piast	32 18	32-51
15. Zagłębie	31 15	31-41
16. Widzew	32 15	30-53

Program 33. kolejki:
Piątek, 9 maja:
Jagiellonia Białystok – Zagłębie Lubin (18.00)
Legia Warszawa – Wisła Kraków (20.30)
Sobota, 10 maja:
Cracovia – Piast Gliwice (15.30)
Pogoń Szczecin – Lechia Gdańsk (18.00)
Lech Poznań – Górnik Zabrze (20.30)
Niedziela, 11 maja:
Korona Kielce – Podbeskidzie Bielsko-Biała (15.30)
Ruch Chorzów – Zawisza Bydgoszcz (18.00)
Poniedziałek, 12 maja:
Śląsk Wrocław – Widzew Łódź (18:00)

(mark)

Siatkówka >> Trzecia porażka i spadek

Jedynka żegna się z II ligą

Siatkarki drugoligowej Jedynki Łomża przegrały trzeci mecz fazy play-out z ekipą Murowanej Gośliny. Dla łomżanek oznacza to automatyczny spadek z tej klasy rozgrywek.

– Rywalizacja z Murowaną Gośliną rozstrzygnęła się tydzień temu w Łomży, kiedy przegraliśmy dwa spotkania – mówi opiekun zawodniczek Jedynki Mirosław Skawski.

– Biorąc pod uwagę, że dwa dni przed wyjazdem do Murowanej Patrycji Karpińskiej odnowiła się kontuzja kolana trudno było liczyć na odrobienie strat – dodaje szkoleniowiec.

Jej miejsce w wyjściowej szóstce zajęła młodziutka Ada Perka, która jednak nie radziła sobie z kreowaniem gry Jedynki. W efekcie pierwszą partię łomżanki przegrały do 13. W drugiej odsłonie na boisku pojawiła się już Karpińska, dzięki czemu znacznie poprawiła się jakość rozegrania i Jedynka wygrała tego seta do 23. W trzeciej partii na boisku toczyła się zacięta walka, w której górą były gospodynie, wygrywając tego seta do 21.

– W czwartym secie pojawiły się problemy z przyjęciem w niektórych ustawieniach – wyjaśnia Skawski. – W związku z kontuzją Patrycja musiała dostawać piłki wprost na ręce, aby móc skutecznie rozgrywać. Niestety, mieliśmy spore problemy z przyjęciem i to odbiło się na naszej grze i wyniku, który degraduje nas z II ligi – dodaje szkoleniowiec.

Ostatecznie czwartego seta łomżanki przegrały do 13, a całe spotkanie 1:3.

(lis)

▲ **UKS Murowana Goślina – UKS PWSIP Jedynka Łomża 3:1 (25:13, 23:25, 25:21, 25:13)**

Jedynka: Perka, Śleszyńska, Biała, Bondar, Domurat, Krystosiak, Łapacz (libero) oraz Karpińska.

Końcowy wynik rywalizacji: 3:0 dla Murowanej Gośliny.

Badminton >> Kwalifikacje młodych białostoczan

Pojadą na młodzieżowe igrzyska

W chińskim mieście Nanjing w dniach 16-28 sierpnia odbędą się Młodzieżowe Igrzyska Olimpijskie. Wystąpi w nich dwójka badmintonistów UKS Hubal Białystok Magda Konieczna oraz Krzysztof Jakowczuk.

Podopieczni trenerów Pawła Lenkiewicza oraz Marcina Dernogi, jako reprezentanci Polski zakwalifikowali się w grach pojedynczych. Krzysztof Jakowczuk uplasował się na 23. pozycji rankingu światowego juniorów. Natomiast Magda Konieczna zajęła 26. miejsce wśród kobiet.

Bezpośrednio do igrzysk kwalifikowało się po 27. najlepszych zawodniczek i zawodników list światowych, które zostały zamknięte 2 maja.



Fot. Hubal

Magda Konieczna i Krzysztof Jakowczuk

Wśród kobiet i mężczyzn kwalifikacje uzyskało tylko jedenastu reprezentantów Europy, w tym dwójka badmintonistów z Białegostoku.

Przypomnijmy, że w niedawno zakończonych mistrzostwach Polski juniorów Magda Konieczna została mistrzynią kraju w grze pojedynczej. Natomiast Krzysztof Jakowczuk w męskim turnieju zajął trzecie miejsce wywalczając brąz. W grze mieszanej młodzi białostoczanie wywalczyli srebrne medale.

(mark)